BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena / Prix: W Francji - *en France* 50 fr. W Belgji - *en Belgique* 60 fr.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 49, Bld. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Bottarie 09-26.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEŁMIŃSKA, 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. CZODOCHOW, 60, rue de Verdun GAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 72, rue Faider BRUXELLES. — Tél.: 37-54-34.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 37.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel: *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Miedziński. Redaktorzy: J. Stacherski, A. Malsty, St. Koziewska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rok XXX. *Sobota, 25-go czerwca 1938 r.* — LENS (P. de C.) — *Samedi, le 25 Juin 1938.* Nr. 147.

„Rzeczpospolita i wojsko — to dwa pojęcia wzajemnie się uzupełniające, mające tutaj na kresowej ziemi pomorskiej szczególny ciężar gatunkowy. Jest coś niezwykłego, wzruszającego w akcie zbratania się Armji ze społeczeństwem pomorskim. Doniosłość tego aktu ocenia należycie społeczeństwo toruńskie. Pragnie ono, by w zbrataniu się ludu pomorskiego z Armją nietylko kraj, ale i świat cały widział nowy, niezbity dowód wieczystej polskości tej ziemi, której nikt nigdy wydrzeć nam nie zdoła".

Prezydent miasta Torunia do marsz. Rydza - Śmigłego, podczas uroczystości toruńskich 20. VI. 38.

O jaknajwiększe zbliżenie i jaknajgłębsze wzajemne zrozumienie francusko-polskie.

Minister de Monzie o konieczności lepszego wzajemnego poznania się.

Europa przeżywa chwile nader poważne, zagadnienia polityki zagranicznej są więc bardzo na czasie. Prasa francuska i prasa polska poświęcają przeto dużo miejsca stosunkom polsko-francuskim. W dyskusji tej „Narodowiec" brał wielokrotnie udział, wykazując konieczność jaknajściślejszego współdziałania Polski i Francji.

Dziś pragniemy powtórzyć głos wybitnego polityka i uczonego francuskiego, b. ministra oświaty de Monzie, który o stosunkach polsko-francuskich wypowiedział się wobec przedstawiciela warszawskiego „Nowej Rzeczypospolitej".

Stwierdziwszy, że stosunki te uważa dziś za zagadnienie polityczne najwięcej będące na czasie p. de Monzie powiedział m. in., co następuje:

„Naturalnie, że moją winą, jak i winą wielu Francuzów jest to, że nie głosimy dość często przywiązania naszego i wiary naszej w Polskę. Zdawało mi się, że pewne naturalne nastroje i uczucia wrodzone nie wymagają ciągłych prolongat i zapewnień. Jest to niewątpliwie błędem, gdyż milczenie nasze pozwalało wielu Polakom zwątpić zarówno w siły wewnętrzne dzisiejszej Francji, jak i w trwałość i głębię naszej przyjaźni do Polski.

Żałuję, że sytuacja wewnętrzna Francji nie znajduje sprawiedliwej i zgodnej z prawdą oceny na wschodzie Europy. Ponieważ niektórym kołom wydaje się, że Niemcy idą w górę, wyprowadzają z tego zbyt pohopne wnioski, że Francja stacza się w dół. Jest to znowu błędem.

Polacy, którzy nie lubią, ażeby sądzono ich politykę wewnętrzną na podstawie jedynie pozorów, choćby często znamiennych, z łatwością jednak przyjmują za dobrą monetę dyfamacje tyczące się Francji, a rozpowszechniane po świecie jedynie przez tych, którzy zawsze ze wzgardą odnosili się do ideja francuskiego.

Twi w tym niewątpliwie dużo naszej własnej winy, zaniedbałem sobie jednak być zdania, że nasi przyjaciele Polacy nie powinni z lekkim sercem przyjmować na wiarę owych rzekomych błędów, w każdym razie nas Francuzów stać na rekonstrukcję wzajemnej sąsiedzkiej i to w sposób, w jaki uczyniliśmy to „impromptu" w roku 1914. Zresztą, jeżeli o mnie chodzi, nigdy nie wątpiłem i nie wątpię w wielkie przeznaczenie Polski odrodzonej. Jedyna rzecz, jaką sobie zastrzegam, to prawo nie wypowiadania swojej opinji o formach, w których przeznaczenie to uksztaltuje się. Pamiętam, że podobnym myślom dałem wyraz w rozmowie z posłem Liebermanem, który wraz z delegacją sejmu polskiego odwiedził mnie w roku 1928 w moim kochanym mieście Cahors — gdzie sprawowałem wówczas funkcje mera miasta.

Dziś, pamiętajmy, że musimy przyznać sobie prawa wzajemnej ingerencji wewnętrznej choćby ingerencji — administratorska.

Przecież i my mamy swoich rodzimych mącicieli, mącicieli nawet na swój sposób reprezentujących. Tylko, że co do nich nikt nie powinien myleć się. Trzeba umieć odróżniać. Wiem, że Polakom nie zbywa na tej umiejętności.

Cokolwiek bądź — musimy zabrać się do wielkiego wysiłku „jakim jest — moim zdaniem — wzajemne poznanie wzlorów kulturalnych i moralnych oraz wymiana tych walorów przez stosunki osobiste, serdeczne i pozbawione uprzedzeń."

* * *

Tak mówił b. minister de Monzie. Że słowa tego wybitnego polityka lewicy francuskiej znajdą jaknajprzychylniejsze echo w Polsce tego dowodem głosy prasy polskiej, które często tutaj przytaczamy. Równocześnie z chwilą, w której p. de Monzie udzielił swojego wywiadu, ukazał się w krakowskim „Głosie Narodu" artykuł apelujący do min. Becka, by się udał do Paryża.

„P. min. Beck pisze „Gł. N." zapoczątkował — zdaje się — serję wizyt. Jak dotąd, jeździł na północ. Będzimy, że ją powinien kontynuować, ale w innym kierunku... P. min. Beck powinien wkrótce pojechać do Paryża.

Z wszystkich stolic świata Paryż jest w tej chwili stolicą, która nas najbardziej niepokoi. — W nastroju mas i w stosunku do czynników oficjalnych do Polski zaszły tam ostatnio duże zmiany. Zaszły zaś w związku ze sprawą Czechosłowacji, i. j. Niemców sudeckich...

Zapewniał nas niedawno zastępca kanclerza Hitlera, p. Hess, że tylko „miłość pokoju", którą płonie Hitler, ocaliła Europę od wybuchu wojny światowej w związku z tą sprawą. Wolne żarty... Ocaliła ją Francja z Anglją. I to jest ich historyczną zasługą.

A Polska?

Otóż to — co robiła Polska w tym czasie... Nikt właściwie nie pewnego nie wie, tym więcej za to krąży plotek i domysłów. Mównowicie w Paryżu. Tak w prasie, jak w masach francuskich'

„W tych krytycznych, decydujących dla środkowej Europy miesiącach nie możemy zostawić Paryża na łasce samego ambasadora. Każdy dzień nieprzyjaznego dla Polski usposobienia, to — pogarszanie naszej sytuacji międzynarodowej — powiedzmy to otwarcie — osłabianie naszego sojuszu z Francją.

Dlatego całkiem poważnie rzucamy pytanie:

— Czy p. min. Beck nie zechciałby zostawić północy w spokoju, a zwrócić się na Zachód? Czy nie byłoby dobrze, gdyby się w krótkim czasie wybrał do Paryża?

Sądzimy, że cała opinja Polski przyjęłaby wiadomość o tej jego wizycie z prawdziwą radością".

Tak pisze „Głos Narodu". Obydwa głosy wykazują, że zrozumienie konieczności jaknajwiększego zbliżenia się polsko-francuskiego jest żywe tak w Polsce jak we Francji.

Dalszym tego dowodem jest także wywiad, jaki przedstawiciel jednego z pism warszawskich miał z profesorem Stronskim, znanym także na Wychodźtwie wybitnym korespondentem „Narodowca" w Warszawie.

Poniżej podajemy stawione pytania i udzielone przez prof. Stronskiego krótkie a bardzo wymowne odpowiedzi:

„1. Jakie stanowisko winna zająć Polska wobec wydarzeń rozgrywających się w Czechosłowacji?

— Inne, niż Niemcy.

2. Czy Polska może biernie przyglądać się realizacji hitlerowskich dążeń do stworzenia Mitteleuropy?

— Może, jak widać, ale nie powinna.

3. Jaka polityka, zdaniem Pana Profesora, prowadzi do zapewnienia bezpieczeństwa, podniesienia powagi i znaczenia Polski na terenie międzynarodowym?

— Zupełnie inna.

4. Jakie znaczenie przywiązuje Pan Profesor do sojuszu polsko-francuskiego?

— Znaczenie wielkie.

5. Jak Pan Profesor zapatruje się na obecny kurs polityki naszego MSZ.?

— Wprost przeciwnie.

Po tych dowodnie i dosadnie sformułowanych odpowiedziach, prof. Stroński rozwija zagadnienie szerzej:

1. Gdy Niemcy nastają na niepodległość i całość Czechosłowacji, Polska jest po stronie Czechosłowacji, a przeciw Niemcom. Ponowny pochód zaborczy Niemiec na Zachodnią Słowiańszczyznę jest groźny i dlatego. Przedłużenie granicy z Niemcami na południowym zachodzie, okrążenie Górnego Śląska, podejścia pod Kraków wcale nie pragniemy. Nie umniejszamy szczególnych i jakby wyższych praw mniejszości niemieckiej, co znaczy, iż to samo, czego Niemcy żądają w Czechosłowacji, należy się także Polakom i w Czechosłowacji i przedewszystkiem w Niemczech.

2. Jesteśmy z samej kolebki naszych dziejów państwem środkowo-europejskim. Wszystko, co się dzieje w Europie środkowej dotyczy nas bezpośrednio. W szczególności dalsze zachwianie równowagi w tej części Europy, po zaborze Austrji przez Niemcy, byłoby już najzupełniej złowróżbne. Polityka polska powinna powiedzieć: ni kroku dalej!

3. Polska jest największym państwem w w Europie środkowo-wschodniej. Niemcy podejmują dzisiaj znowu, odwiedzony napór na ten obszar. Polsce przypada w udziale przewodnie stanowisko w budowie zapory państw i broniących swej niepodległości od Bałtyku po Morze Czarne i Adrjatyk.

4. Sojusz z Francją oznacza dzisiaj również współdziałanie z Anglją, gdyż oba te państwa idą ręka w rękę. Podstawą sojuszu i współdziałania między nami a nimi jest to, że nie tylko my to potrzebujemy, bo dziś napór niemiecki idzie ku nam, ale i one nas potrzebują, bo po wschodzie przyjdzie kolej na zachód. Im większą siłę zespolą państwa, gotowych do obrony, wytworzymy tutaj, tym więcej treści rzetelnej będzie miał nasz sojusz z Francją i współdziałanie z Anglją.

5. W dzisiejszej naszej polityce zagranicznej nie widać tych właśnie niezbędnych wytycznych".

* * *

Jak widzimy wszystkie trzy głosy powyższe nawzajem się uzupełniają i dążą do celów, którym służy także „Narodowiec".

Narady nad uzupełnieniem programu zjednoczenia ludowego.

Paryż, 24. 6. — Wczoraj odbyły się tutaj narady przedstawicieli stronnictw należących do zjednoczenia ludowego (Frontu Ludowego). Socjaliści proponują, by dążono do zmiany uprawnień Senatu, na co nie godzą się radykalowie. Komuniści proponują zrobienie bilansu tego, co zrobiono pod rządem Frontu Ludowego, a czego nie zrobiono. Nie godzą się na to socjaliści, uważając, że propozycja ta jest skierowana przeciw nim.

Zasadniczo wszystkie strony godzą się na dalsze utrzymanie Frontu Ludowego, co do szczegółów panuje jednak dziś większa niż dawniej różnica zdań.

Trąba powietrzna spustoszyła miasto amerykańskie.

Nowy Jork, 24. 6. — Miasteczko Pilotrock w stanie Oregon zniszczone zostało w czasie gwałtownej nawałnicy przez trąbę powietrzną.

Trąba przeszedłszy nad m. Pilotrock liczącem 300 mieszkańców, w ciągu kilku minut pokryła ulice miasta wodą na wysokości 1 metra. Ludność musiała opuścić miasteczko.

Szkody wynoszą 50.000 dolarów. Ofiar w ludziach nie było.

Statek grecki zatonął u wybrzeży francuskich.

Brest, 24. 6. — Wskutek mgły parowiec grecki „Aghia Varsara" natknął się onegdaj rano na skały nieopodal latarni morskiej Jument, w pobliżu Ouessan.

Wskutek poważnego uszkodzenia statek zatonął. Załoga ocalała.

Z powodu zgonu hr. Strathmore. — matki królowej, wizyta królewskiej pary angielskiej w Paryżu odroczona do 19-go lipca.

Londyn, 24. 6. Wczorajszej nocy o godz. 2-giej nad ranem zmarła nagle na paraliż serca matka królowej angielskiej Elżbiety, hrabina Strathmore, w 76-tym roku życia. Król i królowa byli obecni przy zgonie.

Paryż, 24. 6. Cała prasa francuska wyraża żal z powodu żałoby, jaka spadła na dom królewski Anglji, który wskutek tego z konieczności zmienił swój plan podróży.

Zgon matki królowej nastąpił bowiem 5 dni przed terminem oznaczonym jako dzień wyjazdu do Francji.

Londyn, 24. 6. Na dworze królewskim trwały wczoraj całe popołudnie narady w sprawie żałoby, porzebu i podróży pary królewskiej do Francji. Porozumiano się z Paryżem, gdzie wszelkie przygotowania do przyjęcia królewskich przedstawicieli Anglji są na ukończeniu. Pod wieczór ogłoszono, że wizyta królewskiej pary angielskiej we Francji nastąpi 19-go lipca i potrwa do 22-go lipca.

Program wizyty ulegnie o tyle zmianie, że skreślone będą wszelkie zabawy.

★

Odroczenie przyjazdu angielskiej pary królewskiej nastąpiło na wniosek Prezydenta Republiki Francuskiej.

Londyn, 24. 6. — Na wiadomość o zgonie matki królowej Elżbiety Prezydent Republiki Francuskiej p. Lebrun nadesłał parze królewskiej wyrazy współczucia. Jednocześnie zaproponował, czy wobec żałoby angielska para królewska nie życzyłaby sobie odroczenia wyjazdu do Francji o kilkanaście dni. Propozycję Prezydenta Francji przyjęto w Anglji z wdzięcznością i wyznaczono datę przyjazdu angielskiej pary królewskiej do Francji na 19 lipca.

★

Burzliwe posiedzenie parlamentu angielsk.

Londyn, 24. 6. — W związku z ponownem zatopieniem angielskich statków u wybrzeży hiszpańskich w Izbie Gmin odbyła się dyskusja. W toku dyskusji najwybitniejsi przywódcy opozycji ostro atakowali premjera Chamberlaina. Podczas gdy premjer odpowiadał, że nie może wystąpić przeciw samolotom hiszpańskim, działającym na ziemiach i wodach terytorjalnych Hiszpanji, w Izbie odezwały się gwizdy i wrogie okrzyki.

Lloyd George domagał się stwierdzenie narodowości i pochodzenia samolotów bombardujących statki angielskie. Chamberlain odpowiedział, że należałoby wówczas badać pochodzenie wszelkiej broni używanej w Hiszpanji po każdej stronie.

Schmeling po przegranym meczu leczy się.

Nowy Jork, 24. 6. — Schmeling znajduje się w lecznicy. Prześwietlenie okazało nieznaczne uszkodzenie kostne. 2-go lipca Schmeling uda się w drogę powrotną do Niemiec.

(Szczegóły meczu patrz na drugiej stronie i w dodatku sportowym).

Siedmiu lotników spaliło się żywcem w katastrofie samolotowej.

TOURS, 24. 6. — W pobliżu wioski Beaumont-la-Ronce, położonej 30 klm. od Tours, wczoraj nad ranem około godz. 2-giej runął na ziemię samolot i zapalił się natychmiast. Mieszkańcy wioski, zbudzeni ze snu odgłosem wybuchu pospieszyli na miejsce katastrofy, lecz z powodu wielkiego gorąca, jakie wydzielał pożar, nie mogli się zbliżyć do płonącego samolotu. Dopiero kilka godzin później, gdy ogień ugaszono, stwierdzono, że chodzi o wielki, dwumotorowy samolot wojskowy. Ze szczątków spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki siedmiu lotników.

Wśród ofiar znajduje się także porucznik Reynaud, pilot samolotów ministerjalnych.

Przyczyny katastrofy dokładnie nie stwierdzono. Wydaje się jednak, że katastrofa nastąpiła na skutek wybuchu jednego z motorów.

★

Trzy samoloty zderzyły się nad złotem Sokołów w Pradze.

Praga, 24. 6. — Podczas uroczystości sokolich w Pradze, nad boiskiem, na którym odbywała się defilada sokołów, kilka samolotów myśliwskich dokonywało lotów akrobatycznych. W pewnej chwili, ku przerażeniu widzów, trzy samoloty zderzyły się i runęły na ziemię. Jeden z lotników zdołał wyskoczyć przy pomocy spadochronu. Pozostali dwaj piloci ponieśli śmierć. Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie na uczestnikach zlotu.

Wojna w Hiszpanji.

Powstańcy zajęli miasto Onda, na południowy zachód od Castellon.

Londyn, 24. 6. — Walki w Hiszpanji mimo niezwykle silnych upałów są bardzo zacięte. W ciągu dnia wczorajszego opór wojsk rządowych na linji Teruel — Morze Śródziemne osłabł nieco, skutkiem czego powstańcy zajęli miasto Onda, położone na południowy-zachód od Castellon, a będące stacją końcową kolei Castellon — Onda. Wojska powstańcze po zajęciu miasta ruszyły dalej na południe i dotarły do szosy Teruel — Sagunto. Pozatem wojska rządowe wycofały się z dwóch szczytów, skutkiem czego w ręce powstańców dostał się cały system obronny między Teruelem a Castellon.

W Estramadurze wskutek upałów napięcie wałk nieco osłabło.

Mapka Hiszpanji obrazująca obecne położenie. Tereny oznaczone czarnym kolorem znajdują się pod kontrolą wojsk rządowych.

Japonja ogłosiła mobilizację gospodarczą, by ograniczyć spożycie artykułów pierwszej potrzeby.

Tokio, 24. 6. — Wobec przedłużającej się w Chinach wojny, rząd japoński postanowił skorzystać z ustawy o mobilizacji narodu, uchwalonej niedawno przez parlament. Na mocy tej ustawy zostaną wydane wojskowe rozporządzenia, dotyczące ograniczenia spożycia artykułów pierwszej potrzeby; będą też wydane zarządzenia, mające na celu ochronę waluty.

★

W Niemczech ogłoszono również rodzaj mobilizacji gospodarczej.

Berlin, 24. 6. — Marsz. Goehring ogłosił rozporządzenie, wedle którego każdy obywatel niemiecki będzie zobowiązany od 1-go lipca wykonywać tę robotę, jaką mu urząd pracy wskaże, i na wskazanym urzędowo miejscu. Cwarantuje mu się jedynie poprzedni zarobek. Jako powód tej swego rodzaju mobilizacji podano walkę z resztkami bezrobocia.

★

Japończyki cofają się pod Lunghai.

Szanghaj, 24. 6. — Wojska chińskie zdobyły wczoraj miasto Czung Meu na odcinku Lunghai w okolicach, które zostały zalane wodą. Wojska japońskie cofają się w kierunku południowo-wschodnim.

W pobliżu Tai - Hu nad rzeką Yang-Tse toczą się bardzo zacięte walki.

Tajemnicza działalność ofiary mordu w pociągu Paryż — Thionville

Szpieg, dostawca broni, fałszerz czeków, w jednej osobie.

Paryż, 24. 6. — Policja francuska od kilku dni głowi się nad rozwiązaniem zagadkowego mordu w ekspresie Paryż — Thionville.

W ubiegłą sobotę na stacji w Stippes w przedziale pierwszej klasy znaleziono zwłoki eleganckiego młodego mężczyzny. W portfelu prócz sporej ilości gotówki znajdowały się dokumenty na nazwisko oficera lotnictwa. Wkrótce wyjaśniło się, że dokumenty były fałszywe i że zamordowany osobnik nazywa się Hillarion.

Osoba zamordowanego w tajemniczy sposób Hillariona budzi wielkie zainteresowanie władz i prasy.

Osobnik ten, niedawno jeszcze biedny, w ostatnich czasach przyjmował dziesiątki tysięcy franków w zajęczech gry na Lazurowym Wybrzeżu. Ciekawym odpowiadał, że ma bogatą kochankę. Okazuje się atoli, że Hillarion to nieprzeciętny typ awanturnika, których tak wiele zawsze wyrasta w czasach niespokojnych, kiedy wydziały szpiegowskie państw wydają olbrzymie sumy na agentów i kiedy kwitnie pokątny handel bronią. Hillarion, wydaje się, czerpał z tych źródeł obfitie. Podczas rewizji w jego mieszkaniu w Paryżu, znaleziono adresy kilku oficerów Stwierdzono, że Hillarion odbywał częste podróże po Francji, a głównie do miast, w których mieszczą się garnizony wojskowe. Znaryw był on także na granicy hiszpańsko - francuskiej. Wśród znalezionych u Hillariona dopesz niektóre wymienialne Barcelonę oraz brygadę międzynarodową.

Nie jest wykluczone, że Hillarion należał do tej kategorji handlarzy broni, którzy nadużyli zaufania rządu hiszpańskiego i oszukiwali go. Faktem jest, że źródło dochodów Hillariona było tak ciemne, jak ciemne były jego czyny.

Hillarion był w posiadaniu fałszywych czeków, co wskazywałoby, że i ta dziedzina nie była mu obcą. Należał także do typu zwyrodniałych, lubujących się w specjalnem męskiem towarzystwie.

Policja zapytuje obecnie, kto zabił Hillariona. Przypuszcza się, że był on komuś niewygodny i dlatego sprzątnięto go. Chodzi obecnie o stwierdzenie, czy zamordował go wywiad zagraniczny, czy handlarze broni, czy fałszerze czeków lub też wkońcu zbrodnia ma podłoże seksualne.

4.000 osób demonstrowało przeciw węgierskiej drużynie piłki nożnej, która przegrała w Paryżu.

Budapeszt, 24. 6. — W kołach sportowych węgierskich pokładano wielkie nadzieje na zwycięstwo reprezentacyjnej drużyny węgierskiej w międzynarodowych zawodach piłki nożnej o puhar świata.

Gdy atoli pobita przez drużynę włoską drużyna węgierska wróciła z Paryża do Budapesztu, zgotowano jej szyderczą demonstrację. 4.000 osób na dworcu kolejowym wygwizdało i opluło niefortunnych graczy.

Demonstranci domagali się również ustąpienia prezesa Węgierskiej Federacji Piłki Nożnej, Dietza. Policja z trudem usunęła demonstrujący tłum. Wieczorem rozeszła się wiadomość o ustąpieniu Dietza.

Zajścia w Kłajpedzie po przybyciu niemieckiego statku do portu.

Kowno, 24. 6. — W Kłajpedzie w związku z przybyciem do portu niemieckiego statku doszło do burzliwych manifestacji. Podróżni Niemcy przybyli na statku zachowali się butnie i wyśpiewywali piosenki hitlerowskie na ulicach. Kilku z nich aresztowano. Podniecone przez hitlerowców grupy Niemców miejscowych wybiły szyby w komisarjacie policji, przyczem dwaj policjanci zostali ranni.

Rząd czeski konferował z przywódcami partji Henleina.

Praga, 24. 6. — W dniu wczorajszym poraz pierwszy odbyła się wspólna konferencja ministrów z przedstawicielami niemieckiej mniejszości narodowej, reprezentowanej przez Henleina.

Andre Maurois członkiem Akademji.

Paryż, 24. 6. — Na wczorajszem posiedzeniu obrano członkiem Akademji Francuskiej p. Andre Maurois, znanego literata i historyka.

PARYŻ. — Biuro partji komunistycznej ogłosiło protest przeciw zamknięciu sesji parlamentarnej przez rząd.

NANTES. — W Etienne - le - Moulue 2-ch młodzieńców utopiło się podczas kąpieli.

NANTES. — W kamieniołomach w Treilleres zostało zasypanych dwóch braci Deblond. Obaj ponieśli śmierć.

BERLIN. — Prasa niemiecka z niepokojem śledzi zwrot dokonywający się w opinji amerykańskiej, która przechodzi się ku zwolennikom zniesienia ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych.

BUDAPESZT. — Rok świety z okazji 900-lecia św. Szczepana rozpocznie się na Węgrzech dnia 25 czerwca.

Wiadomości z Polski

Zbratanie społeczeństwa pomorskiego z armją.

Uroczystości wojskowe na Pomorzu trwały dwa dni. W drugim dniu przypadało naczelnego wodza społeczeństwo pomorskie, które zbratało się z Armją, zawsze gotową do obrony granic. Znaczenie uroczystości w Toruniu na Pomorzu w pobliżu granicy niemieckiej jest bardzo wielkie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje mowa marsz. Rydza Śmigłego, który oświadczył, że naród polski pragnie pokoju, by odrobić zaległości ,jednak nie może zapomnieć przeszłości historycznej i musi sypać wały ochronne.

2 i pół miljona ofiarowała ludność Pomorza na dozbrojenie armji.

Podczas uroczystości toruńskich wręczono marszałkowi Rydzowi Śmigłemu broń zakupioną ze składek ludności pomorskiej na dozbrojenie armji. Lud pomorski ofiarował na ten cel 2 i pół miljona złotych.

Marsz. Rydz - Śmigły wręcza jednemu z dowódców pułku sztandar, jeden z 11 ofiarowanych przez społeczeństwo pomorskie.

Litwa zakupuje konie rasy polskiej.

Warszawa. — Do Polski przybył przedstawiciel sfer handlowych litewskich dla nawiązania bliższych stosunków oraz rozmów z polskimi hodowcami koni, dla dostawy 1.000 sztuk koni dla Litwy.

Polskie samoloty od 25 b.m. bądę lądowały w Kownie.

Warszawa. — W Kownie podpisano umowę o bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską i Litwą.

Samoloty „Lotu" od 25 bm. będą kursowały na linji Warszawa — Helsinki z zatrzymaniem się w Kownie.

Stan pryszczycy w Polsce.

Warszawa. — Według danych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w okresie tygodnia od 5 do 11 czerwca br. zanotowano ogółem 1.500 ognisk pryszczycy, z tego na woj. białostockie przypada 23 ognisk, na kieleckie 227 ognisk, na krakowskie — 69, na lubelskie — 19, na lwowskie — 36, łódzkie — 177, na Pomorze — 66, na Wielkopolskę — 656, na Śląsk — 110, na woj. warszawskie — 116 i na Wołyń — 1.

Po zlikwidowaniu 8 ognisk przez wybicie chorych zwierząt i po objęciu 109 ognisk wygasłych, na dzień 11 czerwca pozostaje 1383 ogniska tej zarazy. Obecnie pryszczyca w 11 województwach i w 115 powiatach została stwierdzona w 7172 gospodarstwach.

Idzikowski zgłosił się do prokuratora.

Warszawa. — Skazany na 8 lat więzienia Michalski został aresztowany w mieszkaniu swej żony w Łodzi i przewieziony do więzienia w Warszawie. Natomiast Idzikowskiego policja nie zastała w domu, gdyż skazany na 5 lat więzienia Idzikowski zbiegł. Rozesłano fonogramy do wszystkich posterunków policyjnych nakazujące aresztowanie Idzikowskiego.

Ostatnio Edward Idzikowski zgłosił się w towarzystwie żony do sekretarjatu prokuratury przy Sądzie Okręgowym i oddał się w ręce władz.

„Białe pończochy" młodzieży hitlerowskiej w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. — W całym szeregu miejscowości w Małopolsce Wschodniej odbyły się zjazdy niemieckich organizacyj hitlerowskich, na które przybyli okoliczni Niemcy. Duże zainteresowanie wzbudzili starsi i młodzi, maszerując w białych pończochach, alarmując tą swoją demonstracją opinję polską.

W Gródku Jagiellońskim pod Lwowem, tylko duży takt tamtejszych mieszkańców zapobiegł wystąpieniom gorętszych elementów, które uważały wystąpienie w białych pończochach jako chęć naśladowania Niemców w Czechosłowacji przez Niemców w Małopolsce Wschodniej.

Piorun spalił wieś.

Wilno. — We wsi Miłowidy, gm. nowomyskiej podczas szalejącej burzy piorun uderzył w zabudowania Mikołaja Chitryka, które odrazu stanęły w płomieniach. Pożar podniecany przez silny wicher przerzucił się na zabudowania sąsiadów. Spaliło się kilkanaście gospodarstw z inwentarzem żywym i martwym. Podczas akcji ratunkowej odniosło oparzenia 4 gospodarzy.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — W szpitalu zmarł wczoraj w strasznych męczarniach właściciel folwarku Skorbówka, który został przed kilku tygodniami pokąsany przez wściekłego psa.

★ **Tczew.** — Jan Marciński podał swej 20-letniej zamężnej córce Anieli Szczodrowskiej trucizną w herbacie i ciastku, wskutek czego wśród okropnych boleści zmarła następnego dnia. Powodem zbrodni była obawa przed zeznaniami córki na rozprawie sądowej przeciw Marcińskiemu oskarżonemu o kradzież węgla.

★ **Katowice.** — W Kochłowicach 9-letni Ignacy Stebel w czasie zabawy kulą bilardową uderzył nią przez nieuwagę 70-letnią Nowardową w głowę, wskutek czego staruszka doznała przecięcia lewej tętnicy.

★ **Przemyśl.** — W Chyżynie w pow. przemyskim wybuchł pożar z zabudowaniach wieśniaka Andrzeja Bodnara. Ogień strawił dom mieszkalny i budynki gospodarcze. Ogółem spłonęło pięć gospodarstw wiejskich łącznej wartości około 10 tys. złotych. — W Pleszowicach spłonęły znów zabudowania Jana Jabłońskiego, wartości ok .1 tys. złotych.

★ **Przemyśl.** — Dr. Jedliński, jeden z przywódców Stronnictwa Ludowego został skazany na półtora roku więzienia, podczas gdy spodziewano się uwolnienia.

★ **Łuck.** — Ks. biskup dr. Szelążek powołał do życia dziesięć nowych parafji w djecezji łuckiej.

Niemcy płaczą po klęsce Schmelinga,

którą odczuli tem boleśniej, iż przedstawiciela ich rasy „nordyckiej" pobił docna murzyn już w pierwszej rundzie!

Schmeling otrzymał ogółem 14 uderzeń prawych. upadł po 9-tym uderzeniu. podniósł się i otrzymał jeszcze 5, które go położyły ostatecznie. — 700 dziennikarzy z całego świata. — 80 tys. osób przyglądało się meczowi. — 900 tys. dolarów przyniosło wstępne, z czego 180 tys. otrzyma Schmeling. a 360 tys. J. Louis.

Niemcy głoszą, że Schmeling otrzymał uderzenie zbyt niskie. czemu przeczą wszyscy inni obecni.

Wiadomość o klęsce sromotnej niemca Schmelinga zwalonego z nóg piorunującem uderzeniem pięści murzyna Joe Louis'a wywołała w całym świecie zadowolenie, a w Niemczech płacz i zgrzytanie zębów.

Jakkolwiek Joe Louis jako murzyn nie cieszył się specjalnemi sympatjami, najmniej zaś w Stanach Zjednoczonych uprzedzonych do licznie tam zamieszkujących murzynów — to jednak upokorzenie, jakie spotkało pychę niemiecką, wynoszącą swoją rasę nadewszystko i nadewszystkich w świecie, każdy przyjął z zadowoleniem do wiadomości.

Fakt ten jest równocześnie dla Niemiec dowodem, **jak dalece stracili w całym świecie a szczególnie w Stanach Zjednoczonych wszelkie sympatje.**

Tygodniami całymi rozpisywały się gazety niemieckie o Schmelingu widząc w nim reprezentanta hitlerowskich Niemiec. Co kilka dni puszczano w świat reportaże radjowe i obrazkowe z z przygotowań i ćwiczeń codziennych Schmelinga.

Dowiedzieliśmy się, jak Schmeling grał w piłkę nożną w młodości, jakim był bramkarzem w r. 1921, jak sprzedawał papierosy i był gońcem w agencji reklamowej, potem posługaczem w aptece. W Dyseldorfie jako pracownik budowlany, Schmeling począł powołanie do boksu

i w r. 1926 zdobył tytuł mistrza Niemiec, a rok później tytuł mistrza Europy.

W r. 1929 po raz pierwszy Schmeling walczył w Stanach Zjednoczoych.

Tytuł mistrza świata Schmeling zdobył w r. 1930 tylko dla tego, ponieważ cios jego przeciwnika Sharkey'a poszedł za nisko. Schmeling został więc mistrzem, choć był niezdolny do dalszej walki. Sharkey wziął też rewanż rok później. Krótko potem pobił Schmelinga żydowski bokser Max Baer. Dalsze klęski poniósł Schmeling w Filadelfji i Barcelonie. Dopiero po pobiciu Paolina w Berlinie, Schmelinga dopuszczono do ponownej walki z Joe Louisem, kiedy mistrzem świata był Braddock.

Wówczas to w r. 1936 Schmeling

pokonał Louisa w 12 rundzie przez k.o.

na stadjonie w Nowym Jorku. Od tego czasu Louis pokonał Braddocka i został mistrzem świata. Jako takiego Schmeling wyzwał Louisa do walki po raz drugi. Walka ta odbyła się **22-go czerwca i skończyła się klęską Schmelinga**, tak szybką, jakiej się nawet najwięksi pesymiści nie spodziewali.

Karjera mistrza świata Joe Louisa.

Nie łatwa była droga jaką przeszedł Joe Louis Barrow, znany jako Joe Louis, do dzisiejszej sławy. Mocne ciągi zadawał mu los zanim z powodzeniem począł je sam wymierzać swym przeciwnikom na arenie. Syn zbieracza bawełny na farmie w Montgomery — (stan Alabama) wędruje po śmierci ojca jako czteroletnie dziecko wraz z trojgiem starszego rodzeństwa do Detroit i mając zaledwie lat pięć zmuszony jest pomagać w wyżywieniu rodziny. Sprzedaje gazety, czyści buty, jest lodziarzem. To ostatnie zajęcie stanowiło już pewnego rodzaju karjerę, gdyż mały Joe zarabiał aż całego dolara tygodniowo.

Punktem zwrotnym w życiu chłopca,

teraz już 14-letniego terminatora stolarskiego ,staje się fakt poznania pięściarza amatora Thurstona Mac Kinney. Korzystając z chwili, że stały towarzysz ćwiczeń zachorował, udaje się Joemu ubłagać Kinneya i ten wprowadza chłopca w arkana pięściarstwa.

Bolesna to była nauka.

Z zaciśniętymi zębami znosi jednak ciosy, zadawane przez nauczyciela, w błogiej nadziei, że dorówna mu kiedyś. Lecz w końcu niewyczerpana zdawało się cierpliwość i poddanie się — zawiodły. Rozgoryczony niepowodzeniem, obolały od razów, spadających nań z błyskawiczną szybkością,

uderza swego dręczyciela w szczękę z taką siłą, że powala go na ziemię.

Ten niespodziewany tryumf dodaje nowych sił i budzi pewność siebie.

Pokonuje wszystkich,

którzy chcą z nim walczyć, aż trafia na przeciwnika z taką przewagą, że biedny Joe od razu traci wiarę w siebie i

Z lewej Joe Louis podczas treningu, z prawej Schmeling.

postanawia wyrzec się ulubionego sportu. Przeciwnikiem tym jest Stanley Ewans, mistrz wagi półciężkiej. Lecz depresja nie długo trwała, chęć odwetu bierze górę. Ćwiczy zawzięcie i... znów zwycięża. Los jest łaskawy, bo oto w r. 1934 w turnieju mistrzów amatorów staje przeciwko niemu... tenże, ongiś niepokonany Stanley Ewans, którego teraz pokonywa nasz Joe bez trudu, zdobywając tytuł mistrzowski. Odegrał się. Słodkie jest uczucie odwetu. Radośnie wraca do fabryki Forda, gdzie pracował jako zwykły robotnik, zarabiając 25 dol. tygodniowo. — Joe Louis, zwany przez towarzyszy dla swej brunatnej skóry „glinianą twarzą", jest sławny.

Szczęście, podobnie jak ludzie, gdy sobie kogoś upatrzy, nie skąpi uśmiechów. Dawniejszy gracz koszykówki, murzyński miljoner Roxborough odnajduje zwycięzcę i proponuje przejście do zawodowstwa.

I oto dnia 4 lipca 1934 r. staje Joe w Detroit na arenie, kładąc po dwóch minutach zaledwie Janz Krackena.

Nagroda wynosiła 90 dol. Coraz szybciej toczy się teraz koło powodzeń.

Kolejno wygrywa 23 spotkań, pokonując m. in. takich przeciwników, jak: Carner, King Levinsky, Stanley Poręda, Patsy Paronne i Nat Brown, który był jedynym przeciwnikiem, którego pobił nie przez rozciągnięcie na ziemi w określonym czasie, lecz punktami.

Zwycięstwo nad Maksem Baerem wyniosło go na szczyty boksu światowego.

Młody bokser nie pragnął obecnie niczego więcej, jak zostania mistrzem świata. Długo jednak musiał jeszcze czekać na taki moment. Nadarzył on się dopiero w roku 1937, a więc w dwa lata po pokonaniu Maksa Baera. Przeciwnikiem, tym razem był Braddock, mistrz świata, którego pokonał, zdobywając w ten sposób za swą wytrwałość i pilną pracę, zaszczytny tytuł.

Jak zbudowany jest Joe Louis,

Joe ma niebywały instynkt pięściarski, w każdej sytuacji góruje nad przeciwnikiem, nie przepuści nigdy momentu dogodnego do zadania ciosu. Tak, to jest instynkt. Taki instynkt mieli właśnie Dempsey, Johnson, Baer, i Ketchell. Joe wie, co zrobi przeciwnik i uprzedza jego zamiar. Tak samo jak Carpentier, Tunney i Corbett. Jest ogromnie pewny siebie i odważny. Jak Fitzsimmons i wszyscy już wymienieni. Jednem słowem wszystko, co w sumie jeśli idzie o stronę psychiczną ,daje prawdziwego króla ringu? Tak.

A fizycznie? Jakże pod tym względem prezentuje się Louis w porównaniu z największymi bokserami przeszłości?

Oto jego wymiary:

Wzrost — 196, waga 90.100 kg., rozpiętość ramion — 190 cm., pierś normalna — 1.02,5, pierś napięta — 111¼ obwód w pasie — 85, kark — 42, biceps (mięsień ramienia)) — 36, przedramię — 31, udo 63½ łydka — 39, kostka — 25.

Ładny kawałek chłopa.

Czy był ktoś tak samo zbudowany? Nie. — I fizycznie Joe Louis jest syntezą. Obwód kostki i uda a również i wzrost ma taki sam jak Jim Jeffries. Ale Jim był górą mięśni, a Joe jest smukły i giętki. 190 cm. wzrostu mieli jeszcze Dempsey i Tunney. Klatkę piersiową posiada Louis dość małą, bo 1.02,5 cm. w obwodzie liczył się z potężniejszych bokserów wagi ciężkiej George Godfrey, też murzyn. To właściwość budowy murzyńskiej. Jack Johnson miał tylko 95¼ cm. Taką samą

Potężna pięść Joe Louisa.

właściwością budowy czarnych jest stosunkowo duży obwód uda i kostki. — Rozpiętość ramion Louisa jest średnia. 187 cm. liczy tylko Schmeling. Dempsey miał, przy tym samym wzroście co Joe 198 cm., Tunney — 195½, Jeffries — 194½. Mniejsza od Louisa rozpiętość mieli: Corbett 185½, Johnson — 188, Fitzsimmons — 182¼, Sharkey — 189¼, ale wszyscy oni liczyli poniżej 186 cm. wzrostu.

Wielka rozpiętość ramion to ważna rzecz dla boksera.

— Pomaga, nie decyduje. Max Baer przeważał pod tym względem bardzo nad Louise, mając 205½ cm., licząc od pięści do pięści, a jednak...

Waga Louisa jest raczej duża, a licząc się z jego młodym wiekiem (23 lat!) spodziewać się należy, że powiększy się jeszcze bardziej.

Teraz biceps. Obwód ramienia. To może najbardziej interesuje czytelnika — to jak na kategorję ciężką, niewiele. Ten sam obwód z pośród wielkich bokserów, ma tylko Max Baer, Dempsey liczył sobie w ramieniu 41¼ cm., Jeffries, Schmeling i Johnson 40½, — Tunney i Sharkey 36 i trzy czwarte, Corbett 36, a groźny Firpo 34½. Rekordzistą niepobitym jest pod tym względem Carnera. Aby zawiązać mu supełek na bicepsie potrzeba ni mniej, ni więcej tylko 47 cm. tasiemki!

Z tego wszystkiego widać, że w osobie Joe Louisa natura skoncentrowała wszystkie możliwe

zalety ducha i ciała, jakie konieczne są do tego, aby stać się arcymistrzem pięści.

Jest bowiem nie za duży, — nie za mały, nie za wysoki i nie za niski. Jest w sam raz. To daje szybkość, pewność ruchu i siłę. A resztę dają wyliczone na wstępie walory psychiczne. Czy przy tem wszystkiem dziwi was jeszcze straszliwy, zabójczy poprostu cios Joe'a?

Cóż jest cios? Szybkość, celność i siła. A to przecie siedzi w mięśniach, kościach i niezawodnem oku Louisa.

(Omówienie techniczne patrz na stronie sportowej).

Skrzypce Stradivariusa z 1727 roku sprzedano za 494.000 fr.

Londyn, 24. 6. — W drodze przetargu publicznego sprzedano tu skrzypce sporządzone przez słynnego Stradivariusa w 1727 r. za 494.000 fr.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

63) (Ciąg dalszy)

Niebawem zatrzymał się przed małymi drzwiami, wiodącymi do jednego z domów, położonych obok pałacu.

Okoliczność ta zdziwiła towarzyszów; milcząc, jednak weszli.

Renault starannie zamknął za sobą drzwi.

Znajdowali się w tej chwili w ciemnym przejściu.

— Gdzie jesteśmy? — zapytał Jacques Pierre cichym głosem.

— W domu sekretarza — odrzekł Renault. Pójdźcie za mną! Podziemiem, niespostrzeżeni wejdziemy do pałacu.

Jacques Pierre i Spinosa szli milcząc za towarzyszem i niebawem weszli do oświetlonego przedsionka. — Tutaj ujrzeli schody.

W przedsionku nie było ani jednego służącego.

Renault położył palec na ustach, co miało oznaczać, że nikt nie powinien wymówić ani jednego wyrazu. Następnie wszedł na schody, prowadzące do jasno oświetlonego korytarza.

Jacques Pierre i Spinosa szli za nim.

W korytarzu znajdowało się wiele drzwi. Jedne z nich Renault otworzył.

— Dokąd zajdziemy tędy? — zapytał Jacques Pierre.

— Do pokoju sekretarza! Do djabła co znaczy ta ciągła nieufność i niedowierzanie! — rzekł Renault niechętnie — Kto wyprowadził was z więzienia? Jesteście niewdzięczne stworzenia!

Wstrzymajcie się! Nie tak ostro stary przyjacielu! — rzekł Spinosa i wszedł wraz z Pierrem do jasno oświetlonej komnaty. Umeblowanie składało się z biurka kilku krzeseł i olbrzymiej szafy napełnionej rozmaitymi aktami.

— Zaczekajcie chwilę, zameldujęwas! — rzekł Renault, oddalając się.

Spinosa włożył rękę w kieszeń, uchwycając nabity pistolet.

Ostrożność ta była całkiem zbyteczna.

Niebawem rozwarły się ukryte drzwiczki i do pokoju wszedł poseł w towarzystwie Renaulta.

Marchese, był to wysoki, dumny pan. Szpakowate wąsy okalały piękną, jeszcze twarz. Ukłonił się wysłańcom księcia Ossuny i wypowiedział im kilka nader pochlebnych słów.

Jacques Pierre, podziękowawszy za względy, jakimi ich obdarzył poseł, powiedział, że książę Ossuna zamierza przysłać do Wenecji kilka okrętów, a na pokładach ich trzystu żołnierzy, którym polecone będzie podpalenie arsenału. Oni zaś wraz z towarzyszami, przebywając dłuższy czas w mieście, zdołali poznać wszystkie jego zakątki. Zamiar ten zatem nie będzie trudny do urzeczywistnienia.

Markiz Podemar potwierdził to zdanie, utrzymując, że od czasu śmierci admirała hrabiego Mirafiore, Wenecja nie posiada człowieka, mającego dość energji i sprytu, aby obronić się wobec przeważającej siły.

Zręczny krok mógł napełnić wszystkich nieopisaną trwogą. — Dwudziestu odważnych ludzi byłoby w stanie zająć stanowisko na placu S-go Marka i rozpędzić zatrwożony naród. Nie należało wątpić, że z pomocą nieznacznego oddziału można zdobyć Wenecję, a z nią całe niewielkie państwo. Jednak przygotowania wszystkie narażały na niebezpieczeństwo. Dobrze byłoby zatem, aby Jacques Pierre niezwłocznie pojechał do Neapolu i zaleciłksięciu ostrożność, zapoznawszy go ze stanem całego położenia.

Uwagom tym, wypowiedzianym przez posła, towarzyszyły obietnice pieniędzy, paszportu i rozmaitego rodzaju zapewnienia. Zakończył zapewnieniem, że Jacques Pierre otrzyma olbrzymią nagrodę, jeżeli wprowadzi w czyn to wielkie przedsięwzięcie.

Renault zapytał, czy poczynione już przygotowania w celu zdobycia miasta, Jacques Pierre objaśnił, że w Neapolu budują dwadzieścia niewielkich statków, z których każdy może pomieścić stu żołnierzy! czyli razem, dostateczną siłę dla zdobycia Wenecji. Oprócz tego spodziewana jest pomoc wewnątrz miasta.

Poseł przerwał opowiadanie i ujął rękę Pierra, mówiąc, że nie ma nic pilniejszego, jak jego wyjazd z Wenecji.

— Za pozwoleniem, panie! — rzekł Jacques Pierre: to nie da się tak szybko uczynić! Weszliśmy tutaj wraz z kapitanem, narażając życie. Wszystkie wyjścia z miasta jak również z tego pałacu są pilnie strzeżone. Nie można przy tym wierzyć nikomu! Może nie wiecie panie, że i wy jesteście otoczeni szpiegami! Paszport, który raczyłeś panie obiecać mi, z pewnością nie będzie uszanowany i bardziej potępi mnie tylko.

— Byłoby to wielkim nieszczęściem! Nie powinno się to stać. Należy w jakikolwiek sposób uniknąć tego! — rzekł poseł.

— Jest jeden tylko sposób, panie, mogący otworzyć mi drogę do Neapolu! — rzekł Jacques Pierre...

— Mówcie, panie kapitanie! — odrzekł Marchese. Wiemy wszyscy, że posiadacie prawdziwy skarb doświadczenia, że jesteście jednym z najsprytniejszych ludzi na świecie!

Jacques nisko się ukłonił.

— Za wiele pochwał, panie! — rzekł. — Muszę wprzód dowieść, że zasługuje na nie! Mam zamiar następnej nocy udać się do pałacu dożów.

Poseł, Renault oraz Spinosa, zdumieni spojrzeli na niego.

— Do pałacu dożów? — zapytał Marchese.

— I rozkażę zameldować mnie inkwizytorom państwowym!

— To szalony pomysł, panie kapitanie! — wykrzyknął Marchese.

— Za pozwoleniem, panie! Natychmiast wytłumaczę! — rzekł Jacques Pierre. Przekonam najwyższą radę, że zamierzam zdradzić księcia; w ten sposób będę mógł wyjechać z Wenecji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZERWIEC
25
Sobota

Dziś: Wilhelma Jutro: Jana i Pawła
Pojutrze: Władysława.

Migawki

Fronteu ku morzu!
(Z okazji „Dni Morza").

Szumi Bałtyk siwy,
Z Polską zaślubiony,
kocha polskie morze
naród wyzwolony.

Pieni się fal bezkres
w perłowych poszumach,
lśni w blaskach słonecznych
Gdynia — Polski duma.

Klejnot to lechicki,
symbol polskiej pracy.
Chlubią się swym portem
bałtyckim Polacy.

Coraz więcej polskich
statków Bałtyk porze,
łącząc różne kraje
z Polską — po przez morze.

Frontem więc ku morzu,
co Ziemię Lechową
uczyni potęgą
w świecie mocarstwową.

Józef Stach.

Echa Dnia

Czasy się zmieniają, ale ludzie pono pozostają wiecznie ci sami.

„Powiedzonko" to zdawałoby się zyskać potwierdzenie w fakcie, że równocześnie w Paryżu i małej galicyjskiej „dziurze" Mielcu zdarzyły się dwa zupełnie podobne do siebie wydarzenia, z powodu których na sądzie i wśród publiczności jest wiele wesołości.

O co chodziło?

Tak w Paryżu jak i w Mielcu, sprytny dozorca więźniów urządził jedną celę jako pokój do przyjęć, w którym zamożni więźniowie mogli przyjmować wizyty, urządzać uczty itd. itd.

Dowcip paryski nazwał ową celę „chambre d'amour", gdyż w niej przyjmowała swoje żonę bankier Pelissier, skazany za kilka lat więzienia za bankructwo oszukańcze.

Sprawa nie byłaby się tak rychło wydała, gdyby Pelissier nie był w pewnym momencie drapnął, przekładając widocznie wolność nad miłość.

Dozorca więziennny Vallet stracił posadę i otrzymał karę.

Bankier Pelissier stawał w środę przed sądem paryskim oskarżony za ucieczkę z więzienia i przekupienie urzędnika.

Sąd uwolnił jednak Pellisier'a w tej sprawie, wzruszony zapewne faktem, że Pelissier w celi miłości przyjmował własną żonę, i że ostatecznie pokusa ucieczki była w danych warunkach zbyt wielką.

Proces w Mielcu toczy się jeszcze i potrwa kilka dni. Strażnik więzienny urządził w Mielcu prawdziwy bar, popijając wódkę z powierzonymi swej pieczy więźniami. Za swoją usłużność, przyjmował zapłatę zarówno w gotówce, jak i wekslach...

Był on na tyle nieostrożny, że dawał swoim więźniom urlopy na kilka dni lub wogóle podpisywał więźniowi, że karę odsiedział, choć tak nie było. Na ławie oskarżonych zasiadają Isser, Gross, Chiel Herzlich, Abraham Dienstag, Hersz Dienstan, Sucher Lieber, Józef Burg, Moses Seiden, Szymon Feuer, Izrael Fallik, Kalman Kornreich, Don Kleinmann, Jan Kowalski, Leib Leinmann i Taube Gewürz.

Na proces powołano ponad 80 świadków, od których dowiemy się zapewne, że w więzieniu można czasami pędzić życie przyjemniej niż na wolności, o ile się naturalnie nie wyda.

Ani jeden robotnik,

który chce być DOBRZE poinformowany o tem co się dzieje na Wychodźtwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

Na jakich warunkach będą mogli w przyszłości emigranci nasi przejeżdżać przez Belgję?

(Korespondencja własna „Narodowca")

Bruksela. — Udało się nam otrzymać z autorytatywnego źródła wyjaśnienie w sprawie stosowania nowych obostrzeń przy wydawaniu wiz przejazdowych przez Belgję dla obywateli polskich. Przepisy te są następujące:

1. — Emigranci, którzy powracają do kraju na stały pobyt, nie będą otrzymywać wiz tranzytowych przez Belgję. Muszą oni teraz powracać do kraju przez Niemcy.

2. — Wizy belgijskie będą udzielane turystom z Polski tylko na pasaporty ważne conajmniej 6 tygodni.

3. — Wizy turystyczne dla emigrantów polskich, pragnących się udać do Belgji, udzielane będą bez żadnych ograniczeń wówczas tylko, jeśli paszport ich posiadać będzie conajmniej jeden rok ważności i zaopatrzone one będą w wizy powrotne francuskie. Przyczem, jeśli wiza francuska ważna będzie naprzykład 3 miesiące, konsulaty belgijskie udzielą swej wizy na okres o 3 tygodnie krótszy.

4. — Jeśli ważność paszportu polskiego nie przekroczy 6 miesięcy, emigrant pragnący otrzymać wizę belgijską, musi posiadać zaświadczenie z polskiego poselstwa lub konsulatu, że w wypadku pozbawienia go obywatelstwa, państwo polskie mimo tego przyjmie go do siebie.

5. — Emigranci wyjeżdżający na wakacje do Polski, muszą posiadać wizy powrotne francuskie tak długo ważne, jak i ich paszport. Wiza belgijska wydana na taki paszport będzie zawsze krótszą o dwa lub trzy dni od wizy powrotnej francuskiej.

Przepisy powyższe wymierzone są więc wyłącznie tylko przeciw emigrantom i dotyczą one krajów, w których zostały wprowadzone ustawy o pozbawianiu obywatelstwa tych, którzy przebywając zagranicą, stracili ze swym krajem wszelką łączność, względnie też działają na jego szkodę.

Powyższe przepisy nie są jednak jeszcze stosowane przez wszystkie konsulaty belgijskie. We wtorek interwenjowano w belgijskiej „Sureté Publique" w Brukseli w związku z odmówieniem przejazdu przez Belgję 33 polskim emigrantom, jadącym na wakacje do kraju, mimo, iż posiadali wizy powrotne francuskie, jak również specjalne zaświadczenie konsulatu polskiego, wystawione na zbiorowym paszporcie. Spełnili więc oni wszystkie warunki postawione w nowych przepisach, a mimo to wizy nie otrzymali.

Władze belgijskie wyjaśniły nam iż cały szereg biur podróży pod płaszczykiem wycieczek turystycznych, organizował do Belgji przemyt Żydów, o czem zresztą w swoim czasie pierwsi w „Narodowcu" pisaliśmy. Liczba ich, przemycona do Belgji jest tak wielka, iż policja zmusiła belgijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do powzięcia tak ostrych przepisów.

Władze belgijskie w drodze wyjątkowej udzieliły pozwolenia nielicznym biurom podróży, organizowania przejazdów zbiorowych przez Belgję. Każdy transport musi posiadać specjalnego konwojenta. Biura te złożyły przytem specjalne gwarancje, iż klienci ich nie będą się w Belgji zatrzymywać.

Nadmienić należy, że „Narodowiec" otrzymał pierwszeństwo w ogłoszeniu nowych przepisów. **(Vir.)**

Górnicy żądają podwyżki zarobków.

Minister Frossard podjął się pośrednictwa między górnikami a właścicielami kopalń, by doprowadzić do spotkania obu stron.

Minister robót publicznych — p. Frossard, przyjął ostatnio delegację federacji górników z całej Francji. Delegacji przewodzili pp. **P. Vigne**, prezes ogólno-francuskiej federacji górników, — poseł **Maes**, przedstawiciel górników z północnej Francji, **Armand** przedstawiciel górników z południowej Francji.

Delegacja przypomniała ministrowi postulaty górników, a zwłaszcza **żądanie wyrównania zarobków**. Delegacja żądała z naciskiem, ażeby postulat ten był **jaknajszybciej zaspokojony**.

Minister Frossard odpowiedział, że podejmuje się przedłożyć żądania górników Komitetowi Kopalń.

Minister — jak stwierdza komunikat — zwrócił uwagę delegacji na pewne artykuły ustawy z dnia 4-go marca 1938 r., że komitet kopalń może uznać żądania podwyżki zarobków jako postulat nie do przyjęcia.

Niemniej, Minister Frossard wyraził życzenie, ażeby postulat górników był pomyślnie załatwiony i przyrzekł delegacji, że będzie dążył do tego, ażeby nastąpiło **wspólne spotkanie delegatów górniczych i właścicieli kopalń** w celu przedstawienia argumentów obu stron.

Jak przypuszczają, spotkanie delegatów górniczych z właścicielami kopalń, nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

Łańcuch na Oświatę.

OGNIWO NR. 235.

Były legjonista Polak wpłacił do „Narodowca" na oświatę fr. 15

Ogniwo Nr. 254.

Jankowski Fr. z Anneville (Moselle) wpłacił do „Narodowca" fr. 20.

OGNIWO NR. 255.

Wezwani przez panią nauczycielkę Szczepaniakową Stefanję, składaki na listę składkową Nr. 2825 10 fr. równocześnie wzywam do dalszego kucia dalszych ogniw pp. Stawiaka w Carmaux i Gołaszewskiego z Rod. — Rodon.

Seule Ignacy, Bruyeres (Tarn).

OGNIWO NR. 256.

Wezwany przez p. Szczepaniakowę St. nauczycielkę w Carmaux wpłacam na listę składkową nr. 2823 sumę 10 fr. i wzywam do kucia dalszych ogniw dla Nowowiejskiego z Cagnac, dla Daniolczyka z Cagnac, p. Kodrowskiego z Cagnac, dla Placka z Toulouse, p. Łączka sekr. związku Rez. i był wojskowych z Bruyeres oraz p. Adamskiego Stanisława z Bruyeres.

Mankowski Franciszek,
dyrektor kopalni Carmaux w Carmaux.

OGNIWO NR. 257.

Powołana przez nauczycielkę z Carmaux pannę Szczepaniakównę Stefanję do Łańcucha na Oświatę, wpłacam na listę składkową Nr. 2824 sumę 10 franków i wzywam do kucia dalszych ogniw następnych: pp. Szeligi Jana z Carmaux, Przemysłowca Stanisława, Dziewicza z Blayc, Bernada Jana z Bruyeres, sekret. Z.P.O.K., Studniarza z Toudgrande, zastęp. sekr. Tylkowa z Pont de Blayc, skarb. Kosierowską Antoninę z Bruyeres oraz wiceprezesa Przybylską Franciszkę z Bruyeres.

Szeligowa Magdalena, prezeska Z.P.O.K.

OGNIWO NR. 258.

Wezwany przez p. Nowaka, nauczyciela, składam na listę ofiarkową nr. 2,808 na oświatę polską wł. Francji kwotę 5 fra i zapraszam do kucia dalszych ogniw p. Hederichowa Jozefa, p. Kruszkiewicza Władysława, p. Topkę Alojzego, p. Kulę Ludwika, p. Michała Adamczewskiego i p. Hederichowa Polikarpa.

Wojciech Kurowski, w Cransac-Aubin (Aveyron)

OGNIWO NR. 259.

Wezwany przez p. nauczyciela Szczepaniakównę z Carmaux do kucia dalszych ogniw, składam na listę składkową Nr. 2824 fr. 10 równocześnie wzywam do kucia dalszych ogniw pp. Przemysłowców polskich z Carmaux: p. Kowalczyka St., p. Rodlewskiego, p. Koniecznego Jana i p. Walasów.

J. Krowicki, prezes II. Okr. Rady Por.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

25 czerwca 1913.

Zachłanność niemiecka i co o niej sądzą, pod takim tytułem zamieszcza „Narodowiec" wyjątek z podręcznika geografji dla szkół belgijskich. Oto co mówił ten podręcznik o Niemcach:

„Chciwy i narzucający się naród, który w samochwalstwie się tarza i w 19-tym wieku powołuje znów do życia brutalną zdobywczą, który wydatkami się wyczerpuje, aby się światu przedstawiał jako największe koszary świata i trzyma się podłej zasady: „siła przed prawem".

Zlot Sokołów w Bremie. — W Bremie odbył się zlot sokołów okr. XII. W zlocie brało udział około 2.000 Polaków z Bremy i okolicy.

Prez. Poincare wyjechał do Londynu. — Prezydent Francji p. Poincare wyjechał do Londynu żegnany owacyjnie prze ludność francuską.

Odpowiedzi Redakcji.

Sprawa urlopu.

C. R. Bergues (Nord). — Jeżeli Pan nie wykorzystał urlopu i odejdzie Pan z własnej inicjatywy, gospodarz może Panu odmówić zapłaty za niewykorzystany urlop. Jednak jeżeli Pan odejdzie po 1-ym lipca gospodarz będzie zobowiązany zapłacić za urlop. Sprawę trzeba będzie atoli przeprowadzić sądownie. w razie odmowy gospodarza. Bez pomocy Syndykatu wątpimy, czy uda się sprawę pomyślnie załatwić. Gospodarz będzie zmuszony wydać Panu świadectwo. Jeżeli Pan pracował podczas leczenia ręki i otrzymywał Pan całkowity zwykły zarobek, nic nie będzie można zrobić. — (1218).

Sprawa specjalnej karty identyczności

Legjonista Nr. 30. — O ile nam wiadomo Prefektury jeszcze nie wydają specjalnych kart identyczności przewidzianych dekretem z dnia 2-go maja. W każdym razie, wniosek o taką kartę, można złożyć w Prefekturze. Do wniosku dołączyć świadectwo „bonne conduite" oraz książeczkę wojskową. — (1219).

Czy robotnikom kontraktowym należy się urlop.

Abonent z Belgji. — Robotnicy kontraktowi pod względem warunków pracy i płacy powinni być tak samo traktowani jak robotnicy miejscowi w tej samej kategorji.

Jeśli więc robotnicy miejscowi otrzymują urlopy na tych samych warunkach urlop taki przysługuje także i robotnikom polskim. — (1220).

O wykopaliskach w Biskupicach.

Stały czytelnik z Lens. — O wykopaliskach w Biskupicach istnieje już kilka prac naukowych. W sprawie tej radzilibyśmy zwrócić się do Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego. Adresować: J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu (Pologne). — (1222).

Sprawa lekarstwa.

R. I. Bulage. — W sprawie lekarstwa należy zwrócić się do wydziału polskiego w pharmacie Centrale, place Jean Jaures. w Lens. — (1223).

Sprawa „permis de travail"

B. K. Beauvrechain (Belgja). — W sprawie „permis de travail" należy zwrócić się do merostwa. Jeżeli Pan takie permis posiada może Pan zmienić miejsce pracy. — (1224

Przyjazd niepełnoletniej na kontrakt.

Z. K. Viriea sur Bourbre (Isere). — Przepisy o sprowadzaniu robotników zagranicznych nie zezwalają w żadnym wypadku na przyjazd niepełnoletnich za pracą. Niepełnoletnia Polka może przyjść na kontrakt tylko wtedy, gdy do wniosku o zezwolenie na przyjazd dołączy się zaświadczenie, że zainteresowana ma we Francji bliską rodzinę. Bilet z Lwowa do Lyonu będzie kosztował około 200 złotych. — (1229).

Jak jechać z Bruay do Fontoy.

Czytelnik z Divion. — Urządzić się w ten sposób, ażeby Pan mógł wyjechać z Lille do Thionville o godz. 7,44 rano. Przyjazd do Thionville o godz. 12,16. Przesiadka w Thionville. Wyjazd z Thionville o godz. 12,23 przyjazd do Fontoy o godz. 12,52. Bilet będzie kosztował około 180 fr. — (1230).

Sprawa sprowadzenia narzeczonej.

J. T. St. Erme (Aisne). — Sprawa nie jest jasna. Jeszcze nigdy nie doszła nas wiadomość, ażeby w Polsce ktoś chciał wysyłać dokumenty są w porządku, kazano czekać dokładnie 6-ciu miesięcy. Radzimy napisać do Syndykatu Emigracyjnego w celu stwierdzenia przyczyny zwłoki, że starania w kraju nie były poczynione jak należy. — (1231).

Sprawa sprzedaży akcji.

Czytelnik z Elouges. — Sprawę należałoby przeprowadzić za pośrednictwem sądu Pokoju w Houdain, w sposób następujący: Wdowa powinna przed wójtem złożyć odpowiednie oświadczenie. Pan z swej strony powinien udowodnić faktyczny stan rzeczy. List i ów świadek jak i wdowa będą najważniejszymi dowodami. — (1232).

Uczczenie Polaków poległych za wolność Grecji.

W tych dniach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych Polaków za wolność Grecji. Pomnik wzniesiono w Missolungach. Pomnik, ku czci poległych Polaków wzniesiono w Parku Bohaterów, gdzie w 1824 i 1826 roku stoczono bohaterskie boje o wyzwolenie Grecji. W jednej z bitew poległ także sławny poeta i myśliciel Byron. — Na obrazku premjer Grecji Metaxas (x) i poseł polski w Atenach dr. Schwarttzburg - Gunter (xx), opuszczają Park Bohaterów po odsłonięciu pomnika.

3 aresztowania pod zarzutem szpiegostwa nad granicą hiszpańską.

BIARRITZ. — Na rozkaz władz wojskowych aresztowano tu pod zarzutem uprawiania szpiegostwa dwóch Hiszpanów i jednego Francuza w jednym z tutejszych wielkich hoteli. — Chodzi tu o markiza Robalzo, jego sekretarza Parcja oraz Francuza Bottier.

Co zawiera projekt o zaopatrzeniu na starość robotników pozbawionych rent?

Komisja ubezpieczeń w Izbie Posłów — jak o tem donosiliśmy, rozpatrywała ostatnio projekt ustawy o zaopatrzeniu na starość robotników pozbawionych rent.

Komisja ta wyznaczyła sprawozdawcę, który w ciągu miesiąca ma opracować projekt sfinansowania ustawy. Pozatem komisja powzięła cały szereg postanowień, na mocy których można sobie już dziś wyrobić obraz w jaki sposób będzie przedstawiała się ustawa.

Kto będzie miał prawo do renty starości.

Według projektu, zatwierdzonego przez komisję, do zaopatrzenia na starość będą mieli prawo **wszyscy robotnicy, narodowości francuskiej, którzy ukończyli 60-rok życia, a którzy nie** korzystają z żadnych zasiłków, ani też nie płacą podatku. Pozatem od tych, którzy będą ubiegali się o zasiłek, będzie się wymagało dowodu ,że pracowali conajmniej 30 lat jako najemnicy.

Wysokość zasiłku.

Komisja wyznaczyła wysokość zasiłku rocznego na **1.500 franków.** Sprawozdawca komisji obliczył, że ilość uprawnionych do zaopatrzenia na starość wynosi **obecnie 1.020.000.** Pozatem istnieje poważna ilość starszych robotników, **którzy przez kilka lat opłacali składki do ubezpieczeń społecznych,** lecz praw do rent nie nabyli. Liczba takich robotników, którzy ukończyli 60-ty rok życia dochodzi także do miljona. Robotnicy ci mają jednak pewne prawa do skromnych zasiłków z ubezpieczeń społecznych. Zasiłki te będą wyrównane ustawą o zaopatrzeniu na starość, do sumy 1.500 fr. rocznie.

Wysokość zaopatrzenia będzie wzrastała co roku aż w roku 1953 dojdzie do sumy 2.100 franków.

Pokrycie wydatków.

Najtrudniejszem zagadnieniem projektu ustawy jest znalezienie potrzebnych funduszów. Jak obliczają potrzebne będą na zaopatrzenie dla starców **2 miljardy 892 miljony franków.** Suma ta musi być pokryta z funduszów pozabudżetowych.

Nad znalezieniem tej sumy pracuje obecnie referent komisji. Na potrzebny fundusz złożą się prawdopodobnie dochody z **podwyżki ubezpieczeniowej pracodawców o 1 procent,** podwyższenie składek przez niektórych rolników, jednorazowa danina pracodawców, subwencje z kas ubezpieczeń społecznych. Projekt sfinansowania ustawy będzie przedstawiony około 25 lipca komisji ubezpieczeń Izby Posłów.

Pierwszy zlot młodzieży sokolej w Pradze.

Około 28.000 młodych Sokołów w pochodzie. 54.600 ćwiczących na stadjonie. — 180.000 widzów na trybunach stadjonu.

Praga. — Dnia 19 czerwca rozpoczęły się w Pradze uroczystości Sokoła. Poprzednio były już występami uczniów szkół ludowych i średnich a teraz, aż do 6 lipca odbywać się będą zjazdy, pochody i ćwiczenia poszczególnych organizacyj Związku Sokoła Czechosłowackiego.

Cały naród czechosłowacki, młodzi i starzy, owiany jest duchem Sokoła. Przekonaliśmy się o tym właśnie w ubiegłą niedzielę, dnia 19 czerwca, gdy nawet sześcioletnie dzieci szkolne wystąpiły masowo na stadjonie. Dzieci te, w wieku od lat 6—13 lat musiały w pochodzie odbyć drogę przeszło 15 kilometrów.

W dniu 19 czerwca młodzi sokoli już od wczesnego ranka ożywiali ulice stolicy. Formował się wielki pochód, trwający od pół do dziewiątej przed południem do samego południa. Był to pochód dziecięcej wesołości i entuzjazmu. Ulice Pragi przepełnione były publicznością, burzliwie witającą „przyszłość narodu". Młodzież rozweselona wznosiła okrzyki na cześć Pragi, na cześć armji i jej wodza naczelnego. Na wybrzeżu Masaryka radosny ten pochód okrążył około trybuny honorowej, na której stali członkowie zarządu Sokoła z prezesem Dr. Bukowskym na czele, dalej prezydent miasta Pragi dr. P. Zenkl oraz przedstawiciele armji.

Gdy na trybunach znajdowało się 180.000 ludzi, gdy w szatniach było 54.000 ćwiczących — stadjon stał się ćwierćmiljonowym miastem.

Punktem kulminacyjnym ćwiczeń były popisy 17.000 ćwiczących wyższego stopnia. Patrząc na to wspaniałe widowisko, publiczność poprostu zapomniała, że jest to występ młodzieży od 11 do 13 lat; zdawało się, że są to ćwiczenia dorosłej młodzieży. Ćwiczenia te poprzedzone były ćwiczeniami dzieci od 6—8 lat, których wmaszerowało na stadjon około 6.000. Drobna ta młodzież popisywała się grami gimnastycznemi. Dalej odbywały się ćwiczenia poszczególnych grup chłopców i dziewcząt, 9.400 uczniów w wieku od 8—10 lat i 13.400 dziewcząt w wieku od 9—14 lat.

Polski film o ziemi łowickiej zdobył nagrodę międzynarodową.

W Wiedniu obradował międzynarodowy kongres filmu amatorskiego. — Wzięło w nim udział kilkadziesiąt państw europejskich oraz Japonja, Kanada i Stany Zjedn. A. P. Każde państwo nadsyłało po 4 filmy.

Sekcja filmowa polskiego towarzystwa fotograficznego wysłała tylko jeden film kolorowy: „Wesele księżackie" realizacji inż. Tadeusza Jankowskiego i ten film zdobył 1-szą nagrodę w swej konkurencji oraz najwyższą nagrodę t. zw. „Unica" — nagrodę unji zrzeszeń filmów amatorskich dla filmu, który zdobył największą ilość punktów.

„Muzeum człowieka" otwarto w Paryżu.

P. Prezydent Republiki dokonał w Paryżu otwarcia „Muzeum człowieka".

Muzeum „człowieka" w pałacu Trocadero w Paryżu jest największym muzeum etnologicznym świata. Przedstawiciele prasy zagranicznej w Paryżu zostali zaproszeni na otwarcie tylko co ukończonej instalacji muzeum etnologiczno - antropologicznego, które uzyskało nazwę muzeum człowieka (Museé de l'Homme) i mieści się w pałacu Trocadero przebudowanym kosztem pół miljarda franków.

Zbiory nagromadzone w muzeum zajmują **blisko sto sal** w olbrzymim dziesięciopiętrowym gmachu i dotyczą historji człowieka od czasów najdawniejszych na wszystkich częściach świata. Podzielone jest ono na grupy geograficzne i etnograficzne.

W muzeum znajdują się nawet autentyczne mumie i szkielety mające po kilka tysięcy lat, jak również cały „folklor" odzieżowy ludów pierwotnych Azji, Afryki, Australji i Europy. Żadne muzeum na świecie nie posiada tak olbrzymiego bogactwa zabytków przedhistorycznych i z tego powodu muzeum to będzie jednym z najciekawszych osobliwości dla zwiedzających Paryż. Muzeum posiada również witryny poświęcone różnym krajom Europy.

* * *

Dział polski przedstawia się więcej niż ubogo, gdyż ogranicza się prawie wyłącznie do kilku okazów odzieży. W muzeum znajdują się gabinety do prac antropologicznych, geograficznych i etnograficznych dostępne dla wszystkich uczonych świata.

Wzrost ruchu wychodźczego z Polski.

W roku bieżącym zaobserwować się dał dalszy wzrost ruchu emigracyjnego z Polski .Zwiększyła się zarówno liczba wychodźców do krajów europejskich, jak i do krajów pozaeuropejskich.

Jak wynika z ostatnich danych, w okresie pierwszego kwartału r.b. **wymigrowało z Polski ogółem 22,079** osób, podczas gdy w okresie poprzedniego roku tylko 12,105 osób. **Do krajów europejskich** wyjechało 15,116 emigrantów (wobec 6,291 w I. kwartale 1937 r.), w tym do **Francji 4,600 osób**, do Niemiec 5,373, na Łotwę 297, do **Belgji 576**, do Estonji 3,993, do **Luksemburga** 182 oraz do innych krajów europejskich 91 emigrantów. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało w okresie pierwszych 3-ch miesięcy r.b. 6,963 wychodźców wobec 5,814 emigrantów w odpowiednim okresie 1937 r.

Równocześnie zaobserwowano w roku bieżącym **wzrost fali powrotnej wychodźców**, który objął jedynie kraje europejskie, podczas gdy liczba reemigrantów z krajów pozaeuropejskich w roku bieżącym w porównaniu z I kwartałem ub. r. zmniejszyła się. Ogółem powróciło w pierwszych 3-ch miesiącach r.b. do kraju 3,768 reemigrantów wobec 2,871 w tym samym okresie 1937 r. Z krajów europejskich powróciło 3,469 wychodźców (w r. ub. — 2,493), w tym z **Francji 1,835 osób.** Z krajów pozaeuropejskich wróciło do Polski ogółem 299 wychodźców wobec 378 w roku ubiegłym.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Bernard Chabowski, oskarżony o zabójstwo sióstr Delahaye, stanął przed sądem przysięgłych dep. Nord.

Douai. — Przed Sądem przysięgłych dep. Nord stanął 21-letni Bernard Chabowski, oskarżony o zabójstwo dwuch szynkarek z Raismes. W sprawie tej pisaliśmy już kilkakrotnie w miarę jak posuwało się śledztwo. Przypomnijmy pokrótce, co zarzuca się oskarżonemu.

Otóż 4 lata temu, 10 marca 1934 r. w kawiarni przy place de la Gare w Raismes, dzierżawionej przez wdowę Anielę Duflot, z domu Delahaye i jej siostrę Julję Delahaye — popełniono podwójne zabójstwo w celach rabunku.

Obie siostry pozbawiono życia. Zabójca zdruzgotał im czaszki uderzeniami kluczna angielskiego w głowę. Jedynym świadkiem tej zbrodni był lokator sióstr Delahaye, rysownik Caupin, zam. w pokoju na I. piętrze.

Zeszedłszy do sali parterowej kawiarni, dostrzegł on po ciemku jakąś męską postać pochyloną nad siostrami, leżącemi na posadzce. W sali panował zmrok, gdyż mężczyzna ów zgasił światło w chwili, gdy Caupin schodził po schodach. Ów nieznany mężczyzna miał na głowie brązowy miękki kapelusz i palto brązowe w ciemne paski. Zdołał on jednak zbiec, nim lokator przyjrzał mu się i zaalarmował sąsiadów i policję.

Ciężko ranna Aniela Delahaye zmarła w kilka godzin później, siostra jej Julja, po czterech dniach w szpitalu. Sprawcy zbrodni nie ujęto. Pozostawił on jednak po sobie ślady w postaci odcisków palców na szklance, stojącej na kontuarze bufetu, rękawiczek skórzanych koloru brązowego i klucza angielskiego, będącego narzędziem zbrodni. Ów klucz angielski miał na sobie ślady nacięć, wypiłowanych pilnikiem.

Wszczęte dochodzenia nie doprowadziły początkowo do wykrycia sprawcy zbrodni. Śledztwo miało już być wstrzymane. Nagle niejaki Władysław Kujac, kochanek matki Chabowskiego, skierował podejrzenie władz śledczych na Chabowskiego, oświadczając, że ów ciężki klucz angielski, znaleziony na miejscu zbrodni należał do niego, Kujaca.

Jak zeznał Kujac, klucz ten skradł mu jakoby 5 dni przed zabójstwem szynkarek, syn Chabowskiej, Bernard. Śledztwo wznowiono i zdołano stwierdzić, że znalezione rękawiczki były bardzo podobne do tych, które nosił Chabowski. Poza tem ustalono, że odciski, pozostawione na szklance, odpowiadają jakoby odciskom palców Chabowskiego, który bywał w kawiarni sióstr Delahaye.

Zaalarmowana, policja francuska stwierdziła, że Chabowski znajduje się w Niemczech. Po odszukaniu go, władze niemieckie wydały go władzom francuskim i Chabowskiego osadzono w więzieniu w Valenciennes.

Stanął on teraz przed sądem, oskarżony o podwójne zabójstwo.

Chabowski wypiera się energicznie zarzucanej mu zbrodni i twierdzi, że nie jest zabójcą sióstr Delahaye, i że podejrzenia skierowane są na niego przez zemstę.

LENS i okolica

Sprzedaż i zakup złotych po najlepszym kursie.
Wymiana wszelkich walut
OPERACJE GIEŁDOWE. (ZŁOTO - SREBRO)
Bank M. ROY — 31, Rue de Lille — LENS.
Kupujcie więc DZIESIĄTKI z koniczynką czterolistną, koloru zielono-złotego, które przynoszą SZCZĘŚCIE. — Karnety mieszanych 10 dziesiątek, po: 66 frs. — Karnety mieszanych 10 dwudziestek, po: 66 frs. — Zamawiajcie listownie podać swój ulubiony adres.
— MÓWI SIĘ PO POLSKU —
Kupujcie dziesiątki Grand prix de Paris SWEEPSTAKE
Pozetka 15 seryj w cenie 165 fr. — Jedna dziesiątka 11 frs.
Ciągnienie 26-go czerwca.

Komunikat
Zw. Legjonistów i Peowiaków.

— Podaje się do ogólnej wiadomości, iż zebranie Zw. Legjonistów i Pepowiaków odbędzie się w niedzielę, dnia 26 czerwca rb. o 10 przed pol. w sali p. Żołnierkiewicza, Rue Thiers 103, Lens. — Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Strzemiański Józef, sekr.

LENS 4.

— Tow. T.U.R. — urządza w niedzielę, dnia 26 czerwca razem z oddz. K.K. i Harcerzami wycieczkę na Imy. Wymarsz punktualnie o godz. 7-mej rano z przed lokalu p. Marchewki. Zaprasza się miłe i sympatyków do wzięcia udziału w wycieczce.

LENS 4.

— Zebranie Sekcji polskiej C. G. T. odbędzie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 10 przed pol. w sali p. Marchewki. — Ważne sprawy.

LENS.

Stow. Młodzieży żeńskiej pod op. św. Jadwigi urządza miesięczne zebranie w niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 2 popoł. w sali p. Staniewskiego.

LENS, 9-11-16.

— Rocznica Tow. św. Józefa — odbędzie się w niedzielę, dnia 26 czerwca.

Msza św. na intencję Tow. w kościele na szybie 9, o godz. 11.30 Uroczystość popołudniowa na sali kopalnianej szybu 9.

Przyjmowanie Tow. od godz. 4 do 5. Otwarcie uroczystości w sali o godz. 5.15. Dalszy porządek uroczystości będzie ogłoszony na sali. Wszystkich Rodaków, jak i sympatyków z okolicy zapraszamy serdecznie.

Tow. wydaje trzy nagrody — jedną nagrodę honorową, jedną dla Tow. miejscowych za największą liczbę członków płatnych i jedną dla Tow. pozamiejscowych za największą liczbę członków płatnych.

LENS, szyb 4.

— Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego urządza zebranie dnia 26 czerwca o godz. 2 pol. pol. w sali p. Marchewki. — Ważne sprawy.

VENDIN LE VIEIL.

Oddz. Z. S. im. Gen. Dwernickiego wraz z Kołem Rezerwistów i byl. Wojskowych urządza wspólną zabawę taneczną dnia 26-go czerwca w sali p. Waszakowej dawn. „Jolie Cain". Strzelanie do tarczy rozpocznie się 23 czerwca.

Przed zabawą dnia 26 czerwca o godzinie 4 odbędzie się zebranie oddziału. Ważne sprawy. Zabrać z sobą karty członkowskie.

Sprawa wycieczki do Polski.

SALLAUMINES.

— Stow. Rez. i b. Wojsk. odbędzie zebranie miesięczne dnia 26 czerwca o godz. 10 rano w sali zebrań. Tow. urządza II. wycieczkę do Polski na 2, 4 i 6 tygodni. — Odjazd 28 lipca. Zapisać można się na wycieczkę u prezesa Stow. ul. St. Omer, nr. 20 — Sallaumines.

SALLAUMINES.

Tow. Sokół odbędzie zabawę dnia 26 czerwca w sali p. Kubiaka, na którą zaprasza wszystkich członków oraz całą Polonję.

Piękne niespodzianki.

DOSKONAŁA RECEPTA.

Wezcie litr wina stołowego. Wlejcie do niego zawartość flakonu Quintoniny. Otrzymacie natychmiast cały litr skutecznego i wymiernego wina wzmacniającego, które podnieca apetyt, wzbogaca krew i daje nowe siły. Wypijcie jedną szklankę tego wina przed każdym posiłkiem. — Dobre skutki stwierdzicie w niecałych ośmiu dniach. — Quintonina jest do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens. Tylko 6,75 flakon.

Echa dramatu małżeńskiego w Arras.

Arras. — Jak stwierdzily dochodzenia, małżonkowie Lemaire, których zwłoki znaleziono w tych dniach w zamkniętej kawiarni „A l'Echelle d'Argent", popełnili istotnie samobójstwo. Do tego kroku rozpaczliwego zmusiła ich nędza.

Jak świadczą liczne recepty lekarskie, znalezione w szufladzie kontuaru, Ludwik i Małgorzata Lemaire nękani byli również często przez choroby, na których leczenie stracili sporo grosza. Oboje byli znieczeni do życia, czego dowodziły nieład i zaniedbanie ich mieszkania.

Co do rodzaju śmierci, który wybrali desperaci, lekarze sądzą, że była jakaś silna trucizna, na co wskazują poczerniałe twarze zmarłych małżonków.

Komunikat P. Tow. Stenograficznego we Francji.

Polskie Towarzystwo Stenograficzne we Francji, urządza wycieczkę NAUKOWĄ do Polski po cenach najniższych. Wyjazd nastąpi 28 lipca 1938 r.

Po szczegóły informacje można zgłaszać się: FEDAK Antoni, rue Jeanne d'Arc, Pavillon — 6, nr. 9, Billy Montigny (P. de C.) który udzieli bliższych wyjaśnień.

SALLAUMINES.

— Kasa Tow. Miejscowych urządza zebranie w niedzielę, 26 czerwca o godz. 3-ciej po pol. w Domu Polskim. Ze względu na ważne sprawy, uprasza się Tow. należące do Komitetu Tow. Miejsc. wysłanie po 3-ch delegatów. Zaleca się zabrać z sobą listy urzędowe w celu oświaty wraz z zebraną sumą. Towarzystwa zalegające z opłatą do Komitetu, powinne uiścić swe składki na zebraniu, w przeciwnym razie nie będą miały prawa głosu.

MERICOURT.

Oddz. Zw. Strz. im. Piotra Wysockiego odbędzie zebranie miesięczne o godz. 5 popol. w sali p. Jamrego.

NOYELLES sous LENS.

Oddział Zw. Strz. im. Piotra Wysockiego odbędzie zebranie miesięczne o godz. 5 popol. w sali p. Marchewki. — Ważne sprawy.

AVION.

— Zebranie reorganizacyjne Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w poniedziałek — (świątokę), dnia 27 czerwca br. o godz. 7 wieczór w sali p. Wojtaska. Zebranie to miało na celu, wybranie odpowiedniego kierownictwa oddziału, strzelczyń i junaków. W związku z powyższym proszę gorąco wszystkich byłych członków, strzelczynie i junaków, oraz wszystkich sympatyków o jaknajliczniejsze stawienie się. Jednocześnie proszę p. Tuszyńską Różę i wszystkich byłych członków Zarządu oddziału, by wzięli materjał, jaki posiadają (będący własnością Z. S.) dział i Tomaszewskiemu Franciszam. 4, rue Carnot, a Avion.

St. Gruszczyński, Prez. Podokręgu

AVION, szyb à Lens.

— Sekcja Polska przy C.G.T. — odbędzie półroczne zebranie w niedzielę, dnia 26-go czerwca o godz. 10-tej r. w sali p. Solange Referent z Centrali.

Dnia 22-go czerwca 1938 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat i wujek

Ś. P.

JAN GLINKOWSKI

w 38-ym roku życia,

o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę 25-go czerwca, o godz. 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. de la Main, nr. 4, Avion szyb 4. Na smutny ten obrzęd zaprasza się krewnych i znajomych. (736)

AVION, szyb 4 7.

Sekcja Polska C.G.T. i F. E. P. bierze udział w wręczeniu sztandaru Sekcji Urzędników Francuskich koncesji Lievin w niedzielę dnia 26 czerwca. Zbiórka u p. Wajtaska.

Tut. merostwo zwróciło się do zarządu Sekcji Polskie, C.G.T. i F.E.P. ażeby ostrzegła rodziców posyłających dzieci do szkoły francuskiej, ażeby dzieci uczęszczały regularnie, o ile dziecko jest chore należy zanieść do szkoły poświadczenie od doktora. Zaniedbywania szkoły jest surowo karane.

HARNES.

— Stow. Rez. i B. Wojskowych — urządza półroczne zebranie, dnia 26 czerwca o godz. 14-tej w lokalu p. Gruchały. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. Ważne sprawy.

HARNES.

— Polsko - Katolickie St ow. Mężów pod wezw. Serca Jezusowego — podaje do wiadomości, że zapowiedziana rocznica na niedzielę, 26-go czerwca, nie odbędzie się i tymczasowo otrzymane zaproszenia prosimy uważać za nieważne.

BILLY MONTIGNY

Tow. św. Barbary z okazji swego 15-lecia prosi wszystkie Tow. miejscowe o wzięcie udziału w rocznicy dnia 26 czerwca, również prosimy wszystkie Tow. Katolickie Okręgu II. o wzięcie udziału w tej wspaniałej uroczystości.

O godz. 11.30 msza św. na intencję Tow. w kościele w Billy Montigny na którą prosimy wysłać sztandary. Dalsza uroczystość odbędzie się w sali p. Rybińskiego, rue Nationale, 93; od godz. 5 — 6 przyjmowanie Tow. o godz. 6.30 otwarcie uroczystości. Dalszy program będzie ogłoszony na sali.

Tow. wydaje 3 nagrody: 1 dla Tow. miejscowych za największą liczbę członków płatnych przy kasie, 2 dla Tow. pozamiejscowych i 3 za najdalszą długość.

FOUQUIERES LES LENS.

— Stowarzyszenie Rez. i byl. W. — urządza zebranie w dniu 26. czerwca o go. 16 u p. Wiśniewskiego.

ROUVROY NOUMEA.

Stowarzyszenie św. Vincentego a Paulo odbędzie półroczne zebranie w niedzielę, 26 czerwca o godz. 4 po pol. w szkole dla chłopców.

LIEVIN, szyb 16

Na szybie 16 została założona Kasa Samopomocy przy Sekcji C. G. T.; w skład zarządu weszły następujące osoby: Prezes Kwiatek Fr., zast. p. Nowak, 3-bis, następca Antoszewski; sekretarz Cichocki A., Crassier Double, 19, zatępca Wysocki; skarbnik Binkowski A. 11, rue Jean Jaurès; zast. skarbnika: Komisja rewizyjna: Izydorczyk St. i Krzewina W. Wszelkie korespondencje należy kierować na ręce prezesa.

Kasa samopomocy będzie wypłacała wsparcie od pierwszego dnia po przebyciu jedenastu dni choroby za okazaniem karty choroby i po trzech miesiącach składkowa.

LIEVIN 3.

Sekcja Polska przy CGT uprasza członków o liczny udział w pogrzebie żony tow. Pawlaka, sp. Stanisławy Pawlak, z domu Skrzypczak. Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu, o godz. 5 z domu żałoby przy ul. Tepdore de Banville, 31, Cite Gardette. W niedzielę 26 czerwca Sekcja bierze udział w uroczystym sztandaru sekcji urzędników kopalnianych CGT, koncesji Lievin. Zbiórka o godz. 15 u p. Iwanowskiego.

LIEVIN 3.

Towarzystwo Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego obchodzi w niedzielę dnia 26 czerwca swą 5-rocznicę połączoną z zakończeniem roku szkolnego w lokalu p. Iwanowskiego. Rozpoczęcie o godz. 3 popołudniu.

Przyjmowanie tow. od godz. 5—6 popol. W programie między innymi występ młodzieży w strojach narodowych z krakowiakiem i kujawiakiem.

LIEVIN 3.

Kasa Rez. i był. Wojsk. wraz z Rodziną P. O. O. bierze udział w 5 rocznicy Tow. Oświatowego i w zakończeniu roku szkolnego w niedzielę dnia 26 marca o godz. 5.30 popoł. w sali p. Iwanowskiego.

CALONNE LIEVIN

Z całego serca dziękuję wszystkim uczestnikom w pogrzebie mego syna; zarazem dziękuję wszystkim ofiarodawcom, którzy zdobyli wieńce na grobie mego syna, dziękuję za przemówienie p. Lud. Kozłowskiemu nad grobem w dniu żałoby.

Rodzina Adamskich.

BULLY LES MINES

Stow. Rez. i b. Wojsk. urządza półroczne zebranie dnia 26 czerwca o godz. 10 rano w sali p. Pawlaka.

AUCHY LES MINES.

— Rodz. Polsk. Obr. Ojczyzny urządzą swą 2-gą rocznicę w niedzielę, dnia 26 czerwca w sali kopalnianej. — Rano msza św. na intencję Koła. Po pol. o godz. 16-tej przyjmowanie Kół i Tow. — Dalszy program będzie ogłoszony w s. i.

Dnia 8 czerwca odbyło się zebranie Koła Rodz. Polsk. Obr. Ojczyzny, na Kdrem p. Chszwiczowa wygłosiła piękny referat, zaco jej Koło Rodz. Polsk. Obr. Ojcz. serdecznie dziękuje.

Sweepstake to znaczy bogactwo

Dziś wieczorem sprawdzimy nasze akcje. Sweepstake rozdzieli w całości przeszło 200.000 wygranych na sumę 90 mil. franków.

Kupcie bilety Sweepstake'u jeszcze dzisiaj. Wieczorem przyjdźcie do Palais des Sports na pierwsze ciągnienie i w niedzielę podążcie na hippodrom to warzystwa „Societe d'Encouragement".

GRENAY.

— Zebranie Koła Rez. i b. Wojsk. — odbędzie się w poniedziałek, 27-go czerwca o godz. 15-tej po pol. w lokalu p. Mordziela.

MAZINGARBE, szyb II.

Komitet Tow. Miejscowych urządza zakończenie roku szkolnego w połączeniu ze Świętem Morza w sali p. Bajona dnia 26 czerwca początek uroczystości o godz. 20-tej.

Otwarcie: odegranie komedyjki „Opustoszała klasa" przez dzieci.—Deklamacje dzieci — śpiew, zabawy dzieci i wystawa zeszytów. — Odczyt o morzu.

MAZINGARBE.

— Stow. Rez. i b. Wojsk. urządza miesięczne zebranie w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godz. 4-tej po pol. w lokalu posiedzeń.

HENIN-LIETARD.

Zebranie Sekcji Polskiej C.G.T. — odbędzie się w niedzielę, 26 czerwca o godzinie 10-tej rano w sali tow. Frąka, obok 3-ki. Sprawy ważne.

CARVIN 4.

Tow. Polek im. Król. Jadwigi urządza w niedzielę dnia 26 czerwca majówkę połączoną z „Dniem Morza".

Od godz. 18—20 zawody dla dzieci, niewiast i mężczyzn oraz różne gry i zabawy na boisku. O godz. 20 dalsza uroczystość w sali kopalnianej. Program bardzo urozmaicony. O liczny udział prosi Zarząd

CARVIN 4.

Stow. Rez. i był. Wojsk. odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 10 rano w sali kopalnianej. Ważne sprawy.

CARVIN.

— Tow. Górników Polskich pod opieką św. Barbary — urządza półroczne zebranie, dnia 26 czerwca o godz. 14-t w sali zebrań. Rewizorzy Kasy pół godziny wcześniej.

LIBERCOURT.

— Tow. Gimn. „Sokół" urządza zebranie w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godz. 3 po pol. w sali św. Kazimierza, szyb 3.

LIBERCOURT.

Tow. Rodzinne „Dobry Chów" odbędzie miesięczne zebranie dnia 26 czerwca o godz. 2 popoł. w lokalu p. Kozłowskiego. Albina.

OSTRICOURT.

— Koło Robiet T.UR. — urządza wielką zabawę, dnia 26-go czerwca w sali tow. Witkowskiego. Początek od godz. 8-mej wieczór do godz. 4-tej rana. Podczas zabawy strzelanie do tarczy, wiele nagrody. Zaprasza się całą Polonję z Ostricourt.

OSTRICOURT.

— Sekcja Polska przy C. G. T. odbędzie półroczne zebranie dnia 26 czerwca o godz. 10 rano w sali tow. Witkowskiego. Rewizerowie kasy o godz. 8-mej rano.

Dziś wieczór, piątek 24-go czerwca
W HENIN - LIETARD
słynny
CYRK AMAR
najpoważniejsze wędrowne przedsiębiorstwo francuskie
da tylko jedno przedstawienie wieczorem o godz. 21-ej
z programem, którego żadne inne przedsiębiorstwo nie zdołało urzeczywistnić do dnia dzisiejszego
24 Pierwszorzędnych 24
ATRAKCYJ
W dodatku tego programu
AL BROWN „czarny cud"
mistrz świata w boksie
Do publiczności z okolic.
pozostawcie Wasze pola i przyjdźcie zobaczyć przedstawienie słynnego CYRKU AMAR. Przejazd jest tak krótki, że w miejscowości jest dniem świątecznym, poprzedzającym wielką cudowną noc.
Cały dzień:
ODWIEDZANIE OGRODU ZOOLOGICZNEGO
CYRK AMAR
PEWNY SWEGO PROGRAMU WRACA DO NASZEGO MIASTA PO ZADEMONSTROWANIU SWYCH NUMERÓW W OKOLICY 3, 4 i 5 km.
Oto gwarancja...

LILLE i okolica

Na torze kolejowym w Marcq - en - Baroeul znaleziono zmiażdżone zwłoki kobiety.

Marcq en Baroeul. — Na torze kolejowym, wiodącym z Lille do Dunkierki, znaleziono tu, nieopodal mostku Rouges Barres, w miejscu, zw. „Le Veau Gras" zwłoki kobiece. Ciało kobiety, mogącej liczyć około 30 lat było okropnie zmiażdżone i zeszpecone. Zawiadomione o tem odkrycie władze policyjne przybyły na miejsce. Kobieta dostała się pod koła t. zw. „miszelinki" Lille — Hazebrouck, która opuściła stację Lille o godz. 17.58. Zdaje się, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Śledztwo w toku.

LILLE.

— Koło Rez. i b. Wojsk. odbędzie miesięczne zebranie w dniu 26-go czerwca o godz. 20-tej, w lokalu Eursy, okalej w Lille, 118, rue Meurein.

BRUAY EN ARTOIS.

— Tow. Dzieciątka Jezus w Bruay Szyb 5 — urządza zebranie, dnia 30. 6. 1938 r. o godz. 3.30 po południu w Chronce, Szyb 5, na które zaprasza Rodziców.

— Br. Strzel. Kurk. im. J. Piłsudskiego urządza półroczne zebranie dnia 26-go czerwca w lokalu p. Kukiełczyńskiego o godz. 16. Rew. kasy o godz. 15. Na porządku dziennym ważne sprawy.

BRUAY EN ARTOIS.

— Tow. Wzaj. Pomocy — urządza zebranie, dnia 26. czerwca o godz. 14. w Barze Polskim.

BRUAY EN ARTOIS

Skating i Printania
Triumf SIMONY SIMON
„DOKTOR DE JEUNES FILLES"
i wielki dramat awantur policyjnych
„LA ROUTE DESERTE"
z Clive Brook

BRUAY EN ARTOIS.

— Oddział T.U.R. — obchodzi 10 letnią rocznicę swego istnienia w lokalu p. Kukiełczyńskiego, dnia 26. czerwca, otwarcie uroczystości o godz. 4. po południu.

Program wielce urozmaicony, od godziny 3 — 4 przyjmowanie organizacji i towarzystw. Dalszy program zostanie ogłoszony w sali. Organizacje i towarzystwa, które nie otrzymały zaproszenia proszone są niniejszy komunikat uważać za zaproszenie.

O masowe przybycie Rodaków i Rodaczek z Bruay i okolicy prosi Zarząd.

BRUAY EN ARTOIS

Au Familia et Rex
„La Marraine de Charley"
wesoła komedja z udziałem
Lucien Barroux
„CESSEZ LA TORTURE"
wielki dramat z Gloria Stuart

Komunikat Okręgu Bruay en Artois
Sekcji Polskich C.G.T. i F.E.P.

Okręg Sekcji Polskich C. G. T. i F. E. P. Koncesji Bruay-en-Artois, prosi wszystkich Polaków z Bruay, ażeby masowo brali udział w manifestacji wypadającej, w dniu 26. czerwca i okazali solidarność z robotnikiem francuskim. Cel manifestacji: Niemarnemie 40-to godz. tygodnia pracy. Podwyżka zarobków i pensyj górniczych. Zagwarantowanie pobytu cudzoziemców i. e Francji.

BRUAY EN ARTOIS

Pierwsza wycieczka Komb i Rezerwistów Polskich wyjeżdża do Polski w piątek 15 lipca. Zgłaszać się do 10 lipca u prezesa, ruc Aeronautes 11 w Houdain u sekr. Mexique 19 i skarbnika St. Nazaire nr. 14 w Bruay, w soboty i poniedziałki w sali kopaln. Cercle des Mines od godz. 4 — 7 wiecz.

Wiadomości parafjalne dla Polaków z Kompanji Betbune.

Sobota, dnia 25-go czerwca br.: MAZINGARBE (szyb 7) o godz. 17.30 spowiedź dla starszych z okazji przystępowania dzieci do I. Komunji św.

Niedziela, 26-go czerwca br.: MAZINGARBE (szyb 7) o godz. 630 Msza św. z przystępowaniem dzieci do I. Komunji św. — o godz. 16 nieszpory po polsku z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

AUCHY LES MINES (szyb 8) o godz. 9 Msza św. z okazji rocznicy Tow. Ojca Ojczyzny.

BULLY - BREBIS o godz. 11.30 Msza święta.

Ks. Edward Kędzierski.

HOUDAIN

Stow. Rez. i b. Wojsk. urządza zebranie miesięczne dnia 26 czerwca o godz. 4-tej popołudniu w sali kolegi Niedzielskiego. Bardzo ważne sprawy.

HAILLICOURT.

Oddział Zw. Strz. im. J. Sobieskiego odbędzie zebranie kwartalne, dnia 26 czerwca o godz. 1 po pol.

HAILLICOURT, szyb 6-ty.

Tow. św. Wojciecha — odbędzie miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 26-go czerwca o godz. 2 po pol. w sali p. Pawłowskiego.

NOEUX LES MINES.

Koło amat. Raymonta odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę 26 czerwca o godzinie 10 rano w sali p. Listeckiego. — Ważne sprawy.

DOUAI i okolica

Ostrożnie z ogniem.

Neuville Saint Vaast. — W przysiółku La Targette, należącym do Neuville Saint Vaast znajduje się duże gospodarstwo, należące do rolnika Leroux.

U gospodarza tego pracuje 16-letni robotnik rolny. Już kilkakrotnie właściciel gospodarstwa ostrzegał tego robotnika, aby nie palił papierosów w pobliżu stodoły i stogów z sianem i słomą.

Onegdaj robotnik ten pracował z papierosem w ustach. Gdy spostrzegł nad chodzącego pracodawcę, nieopatrzny młodzieniec, rzucił żarzący się niedopałek papierosa w stertę słomy, obok stodoły.

Wkrótce potem słoma zajęła się płomieniem a od niej zapaliła się i stodoła.

Gwałtowny pożar strawił 8.000 snopów jęczmienia, narzędzia rolnicze, motor, brykietę i stogi oraz drób, znajdujący się w stodole, która uległa zupełnemu zniszczeniu.

Szkody obliczane są na 80.000 franków. Miodzieniec przyznał się do nieostrożnego obchodzenia się z papierosem.

COURCELLES lez Lens.

— (Tajemniczy zgon). — W miejscu, zw. Pont Lagache, wydobyto z kanału Haute Deule zwłoki 49 letniego Jozefa Lengera z Sallaumines, który zaginął przed kilku dniami.

Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa, gdyż Ligney kilkakrotnie zdradzał chęć odebrania sobie życia, na tle rozstroju nerwowego. — Śledztwo w toku.

MONTIGNY SANAGORIUM.

— Tow. gimn. Sokół urządza zebranie w poniedziałek dnia 27 czerwca o godz. 15-ej w lokalu p. Szczepańskiej. Ponieważ następne zebranie dopiero się odbędzie po wakacjach i są bardzo ważne sprawy, konieczne jest przybycie wszystkich druhów ćwiczących.

NOTRE DAME - WAZIERS.

— Tow. gimn. Sokół odbędzie półroczne zebranie w niedzielę 26 czerwca o godz. 11.30 w lokalu p. Napierały.

WAZIERS - NOTRE - DAME.

Zebranie Sekcji F. R. P. odbędzie się w niedzielę 26 czerwca o godz. 2 popoł. w lokalu p. Napierały.

ECAILLON.

Kasa Rez. i Kasa Samopomocy urządza półroczne walne zebranie w niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 14 w sali p. Wiśniewskiego. Bardzo ważne sprawy.

ST. WAAST LA HAUT.

Sekcja polska CGT i FEP urządza zebranie miesięczne w niedzielę dnia 26 czerwca o godzinie 10 rano w lokalu Dulnie Dutertre. Sprawy ważne. Referat.

Uwaga: — Sekcja urządza tego samego dnia obchód swej 10 rocznicy z bardzo pięknym programem, który opublikowany będzie na miejscu. Od godz. 3—4 przyjmowanie bratnich sekcji i towarzystw.

AUBY.

Towarzystw Rodowi „Czysta Rasa" urządza półroczne zebranie w niedzielę dn. 26-go czerwca o godz. 3.30 po południu w lokalu p. Tyczyńskiego. Sprawy bardzo ważne. Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej.

Valenciennes i okolica

AEENBERG.

W niedzielę dnia 26 czerwca Klub Piłki Nożnej urządza wielką zabawę w sali pana Mathieu w godzinach 10 wieczór, aż do pierwszej ogni sztucznych. Wszyscy na bal by tańczyć wesoło do rytmiczny.

QUIEVRECHAIN.

Oddział Zw. Strzel. urządza miesięczne zebranie dnia 26 czerwca o godz. 10 rano w świetlicy u p. Gronczyka. Ważne sprawy.

DENAIN.

— (Przypomnienie). — Uprzejmie przypominamy Szanownym rodakom z Denain i okolicy, że piękne polskie filmy dźwiękowe będą wyświetlane w dniu 26 bm. o godz. 7.30 po pol. w sali kinematografu Sw. Józefa, Boulevard de la Republique 14, niedaleko dworca Gare du Nord. Podziwiane przez 3 godziny polskich filmów dźwiękowych, to niecodzienna rzadkość, którą będą mogli przeżyć tylko ci, którzy nie spóźnią się na oznaczoną godzinę.

Chmura Al. sekr. Koła R. i b. W.

BRUAY THIERS.

— Towarzystwo św. Barbary urządza zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 26 czerwca o godz. 4 po pol. w lokalu p. Mroska.

BRUAY i okolica

AU STOCK AMERICAIN
Firma LEROY - MERLIN. 79. Rue de la GARE NOEUX les MINES (P. de C.)
wystawia swoje eksponaty — od 25 czerwca do 4 lipca na TARGACH HANDLOWYCH w VALENCIENNES.
Wszystko co jest potrzebne do budowy — oraz wszystko co jest potrzebne do umeblowania mieszkań. Oto jeden z domków, składający się z 3 pokoji, wybrany z pomiędzy wielu najrozmaitszych modeli wyrabianych przez Firmę
AU STOCK AMERICAIN".
Odwiedźcie stoisko tej firmy na WYSTAWIE, żądając katalogu, oraz wszelkich objaśnień i informacji bezpłatnych, które Wam się zawsze przydadzą.

PARYŻ i okręg paryski

Z zawodów balonowych w St. Cloud.

W Saint Cloud pod Paryżem odbyły się zawody balonowe. Powyżej moment z wypuszczania balonów do lotu.

Tajemniczy dramat rodzinny w Paryżu. 23 letni siostrzeniec zastrzelił 35-letnią ciotkę.

Paryż. — Wczoraj tuż po północy, kelner kawiarniany Maury przybył na posterunek policji Saint Vincent de Paul, oświadczając, że jego 23-letni siostrzeniec chce zabić mu żonę. Młodzieniec ten jakoby zdradzał objęd.

Wysłano patrol policyjny, zbadano dom, przeszukano okolicę i nic nie znaleziono podejrzanego.

Tymczasem o godz. 3.45 młodzieniec ów, nazwiskiem Charles Klauss, po gwałtownej kłótni ze swą ciotką, która sprowadziła go po schodach aż do drzwi korytarza, wystrzelił do niej 5-krotnie z rewolweru, zabijając ją. — Działo się to w domu przy Blvd. Magenta 145. Morderca zbiegł i poszukuje go policja.

(K) **(Odczyt o Polsce).** — Staraniem Bibljoteki Polskiej w Paryżu wygłosi w piątek 24 czerwca i w poniedziałek dnia 27 czerwca o godzinie 9-tej wieczorem w sali odczytowej Bibljoteki Polskiej w Paryżu, odczyt, p. Wacław Lednicki, profesor Uniwersytetu w w Krakowie. Pan prof. Lednicki mówić będzie na temat: **„Iwan Groźny i Stefan Batory — dwie koncepcje panowania w 16 wieku".**

Odczytowi przewodniczyć będzie p. prof. Andre Mazon, prezes Instytutu Studjów Słowiańskich w Paryżu.

(K) **(Aresztowanie niebezpiecznych cpryszków).** — Dnia 31 maja do dyrektora Stowarzyszenia zebrań Studentów ks. Haour, przybyły dwóch osobników, podających się za bezrobotnych. Przybysze poprosili o pracę. W istocie cel ich wizyty był inny, gdyż za chwilę o tem się przekonano. Przybysze pobili księdza H. Sploszeni krzykami napadniętego uciekli nie mając dość czasu na grabież.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że napastnikami byli Andrzej Heysch i Piotr Brebion, bardzo niebezpieczni osobnicy. Obydwaj zostali aresztowani. Przyznali się oni do kilku kradzieży, popełnionych zwłaszcza w hotelach. Pozatem ukradli reżnikowi Bonefils'owi 30.000 franków.

Zebranie Kupców i Rzemieślników, okręgu paryskiego.

Wszyscy Kupcy i Rzemieślnicy Okręgu paryskiego przyjdą w niedzielę, dnia 26 czerwca b. r. o godzinie 2-giej po południu na wielkie zebranie, które się odbędzie z okazji obchodu dnia „Święta Morza".

Koledzy niechaj nikogo z Was nie zabraknie. Wszyscy o godzinie 2-giej do Domu Polskiego.

Sokół Paryski.

W sobotę, dnia 25 czerwca 1938 r. odbędzie w lokalu własnym „Sokoła" ostatnie przed-wakacyjne zebranie miesięczne o godzinie 9 wiecz.

Porządek dzienny następujący:

1) Udział Sokoła w „Święcie Morza" w niedzielę dnia 26 czerwca; 2. wakacje Sokoła — miesiące: lipiec i sierpień; 3) wycieczka Sokoła do Saint Cloud w niedzielę dnia 3 lipca.

W czasie wakacji czynne będą Bibljoteka i zebrania towarzyskie, co sobotę o godz. 9 wiecz. z udziałem „Radja" — Czekam!

Dr. Fr. Brabander, prezes.

P. S. — Drużyna ćwicząca w dalszym ciągu odbywa trening, przygotowując się do mistrzostw w m. lipcu w Okręgu Paryskim na stadjonie: „Saint Meaux" pod Paryżem.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego TUR. w Paryżu.

Oddział Paryski TUR-a zaprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki na wielką wycieczkę do lasu w St. Cloud w niedzielę 26-go czerwca 1938 r. Zbiórka o godzinie 10 rano i o godz. 3 popoł. przy metrze Pont de Sèvres.

Uwaga: — Na drugą niedzielę 3 lipca wycieczka do lasu Vincennes. Zbiórka o godz. 10 rano i 3 popoł. przy metrze Chateau de Vincennes.

Rodacy i Rodaczki! — Jeżeli chcecie miło spędzić czas, zaczerpnąć świeżego powietrza, zabawić się wesoło, poczuć dźwiękach polskiej muzyki, jeżeli chcecie tańczyć, śpiewać, śmiać się, zapomnieć o trudkach codziennych i upaniedzić to na niekrym zbiorowym zdjęciu, przybądźcie licznie na tak urozmaiconą wycieczkę.

Kosztów żadnych prócz metra nie poniesie.

Tymczasowy Zarząd Oddz. Paryskiego TUR
Kach Szczepan, Kochanowicz Józef
Gebata Stanisław.

Komunikat VI Okr. Federacji P.Z.O.O.

Zarząd VI. Okręgu Federacji PZOO prosi wszystkich członków związków sfederowanych (Związek Inwalidów Woj. Stowarzyszenie Weteranów b. armji pol. we Francji, Zw. Bajkerzyków, Związek Oficerów Rezerwy o liczne przybycie na święto Morza organizowane przez Komitet Towarzystw Miejscowych w Paryżu w niedzielę dnia 26 bm. na dziedzińcu Domu Polskiego w Paryżu.

Zarząd VI. Okr. Fed. P.Z.O.O.

Dwóch zabitych i jeden ranny w katastrofie samochodowej w dep. Somme.

Amiens. — Samochód, którym kierował browarz z Albert, p. Alfons Darras, któremu towarzyszyli żona i syn, rozbił się o drzewo przydrożne w Warloy Ba'lon.

Pod wpływem siły uderzenia, ponieśli natychmiastową śmierć, pani Darras i jej syn. Pan Darras jest ranny.

Wypadek wydarzył się przy wymijaniu samochodu, z którym groziło zderzenie.

Misja polska w Vesines.

W niedzielę 26 czerwca odbędzie się Misja polska w Vesines (Loiret).

Spowiedź od godz. 7 rano.

Uroczysta Msza św. z kazaniem o godz. 10 rano. Po południu, o godz. 3 punktualnie, odbędzie się w kościele czerwcowe nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Jezusowego.

LUDES (Marne).

— **(Egzaminy szkolne).** — Odbyły się tu egzaminy szkolne o świadectwo „Certificat d'Etudes". Świadectwo to uzyskali dwaj uczniowie polscy: Jan Pieróg i Kazimierz Wypych.

GIEN (Loiret).

— **(Zabawa).** — Zarząd Tow. Wzaj. Pomocy w Creil zawiadamia szan. Rodaków z Creil i okolicy że zabawa odbędzie się 26 czerwca b. r. na sali p. Patana 47 rue de la Republique.

Do liczne przybycie prosi **Zarząd.**

SOISSONS (Aisne).

— **(Zebranie Strzelca).** — Oddział Związku Strzeleckiego w Soissons, przypomina swoim członkom iż dnia 26 bm. o godz. 7 popoł. zwołuje zebranie miesięczne, w sali Domu Polskiego, 10 rue Piocq. Sprawy bardzo ważne.

Uprasza się o liczne, i punktualne przybycie członków i sympatyków. **Zarząd.**

GIEN (Loiret).

— **(Zebranie Kombatantów i byl. Wojsk.)** — W sobotę dnia 25 czerwca br. o godzinie 9 wiecz. odbędzie się w sali zebrań, zebranie miesięczne Kobatantów i byl. Wojsk. W programie referat nauczyciela, oraz sprawozdanie delegatów z zjazdu podokręgu w Burges. Z powodu innych ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o konieczne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

LA NEUVILLE en CEZ (Oise).

(K) **(Aresztowanie).** — Żandarmerja zatrzymała robotnika rolnego Leona Cauchoix, za podpalania w nocy z 5 na 6 czerwca hangaru rolnikowi Bazin. L. Chuchoix przyznał się do winy. Zaznaczyć należy, że C. został w dniu 25 listopada 1930 r. skazany na 10 lat więzienia i 10 lat zakazu pobytu za wzniecenie pożaru na jednej z ferm.

ST. QUENTIN.

— **(Zabawa).** — Staraniem polskiej Sekcji C. G. T. Federacji Emigrantów Polskich odbędzie się 26 czerwca w sali zebrań przy rue Emila Zola nr. 18 polska zabawa na którą to zapraszamy wszystkich Rodaków z St. Quentin i okolicy.

TROYES (Aube).

— **(Zebranie Zw. B.Komb. i Rodz.)** — Zebranie miesięczne Zw. b. Komb. i Rezerwistów odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go czerwca o godzinie 5-tej w własnej siedzibie przy ul. Arnaud nr. 5.

— **(Zebranie miesięczne).**— W sobotę dnia 25 czerwca br. odbędzie się zebranie miesięczne odtz. Zw. Strzel. im. kapt. „Wasowicza", o godz. 8 wiecz. przy ulicy Charles Gros nr. 6. Będzie omawiana sprawa wycieczki na roweracb, i inne pilne sprawy. Zarząd prosi o liczne przybycie członków. Gości mile widziani.

— **(Zabawa i loterja fantowa).** — Sekcja Polska przy Synd. Chrześć. francuskim urządza w niedzielę dnia 26 czerwca br. o godz. 3 popoł. w sali „Parlci Robinson" wielką zabawę taneczną połączoną z różnymi urozmaiceniami jak: 1) loterja fantowa na której za 1 franka można wygrać gołębi, króliki, ręczne robótki, „zampany" wina, słodycze i wiele innych cennych rzeczy — Strzelanie do tarczy o nagrody, poczta japońska itp. Bal do późnej nocy. Do tańca przygrywać będzie znana doborowa orkiestra polska. Na powyższą zabawę i loterję zapraszą się cała kolonja o liczne przybycie. Czysty dochód przeznacza się na cele syndykatu.

Zebrania kolejne miesięczne Sekcji Polskiej przy Syndykacie Chrześcijańskim — Francuskim nie odbędzie się tylko w miesiącu lipcu i sierpniu.

Zebranie kolejne miesięczne Sekcji Polskiej przy Syndykacie Chrześcijańskim — Francuskim nie odbędzie się tylko w miesiącu lipcu i sierpniu.

RUMILLY (Haute Savoie).

— **(Zebranie Komb. i byl. Wojsk.)** — W sobotę dnia 25 czerwca br. o godzinie 9 wiecz. odbędzie się w sali zebrań, zebranie miesięczne Kobatantów i byl. Wojsk. W programie referat nauczyciela, oraz sprawozdanie delegatów z zjazdu podokręgu w Burges. Z powodu innych ważnych spraw uprasza się wszystkich członków o konieczne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

LA NEUVILLE en CEZ (Oise).

(K) **(Aresztowanie).** — Żandarmerja zatrzymała robotnika rolnego Leona Cauchoix, za podpalania w nocy z 5 na 6 czerwca hangaru rolnikowi Bazin. L. Chuchoix przyznał się do winy. Zaznaczyć należy, że C. został w dniu 25 listopada 1930 r. skazany na 10 lat więzienia i 10 lat zakazu pobytu za wzniecenie pożaru na jednej z ferm.

ST. QUENTIN.

— **(Zabawa).** — Staraniem polskiej Sekcji C. G. T. Federacji Emigrantów Polskich odbędzie się 26 czerwca w sali zebrań przy rue Emila Zola nr. 18 polska zabawa na którą to zapraszamy wszystkich Rodaków z St. Quentin i okolicy.

TROYES (Aube).

— **(Zebranie Zw. B.Komb. i Rodz.)** — Zebranie miesięczne Zw. b. Komb. i Rezerwistów odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go czerwca o godzinie 5-tej w własnej siedzibie przy ul. Arnaud nr. 5.

— **(Zebranie miesięczne).**— W sobotę dnia 25 czerwca br. odbędzie się zebranie miesięczne odtz. Zw. Strzel. im. kapt. „Wasowicza", o godz. 8 wiecz. przy ulicy Charles Gros nr. 6. Będzie omawiana sprawa wycieczki na rowerach, i inne pilne sprawy. Zarząd prosi o liczne przybycie członków. Gości mile widziani.

— **(Zabawa i loterja fantowa).** — Sekcja Polska przy Synd. Chrześć. francuskim urządza w niedzielę dnia 26 czerwca br. o godz. 3 popoł. w sali „Parlci Robinson" wielką zabawę taneczną połączoną z różnymi urozmaiceniami jak: 1) loterja fantowa na której za 1 franka można wygrać gołębi, króliki, ręczne robótki, „zampany" wina, słodycze i wiele innych cennych rzeczy — Strzelanie do tarczy o nagrody, poczta japońska itp. Bal do późnej nocy. Do tańca przygrywać będzie znana doborowa orkiestra polska. Na powyższą zabawę i loterję zapraszą się cała kolonja o liczne przybycie. Czysty dochód przeznacza się na cele syndykatu.

Zebranie kolejne miesięczne Sekcji Polskiej przy Syndykacie Chrześcijańskim — Francuskim nie odbędzie się tylko w miesiącu lipcu i sierpniu.

Zebranie kolejne miesięczne Sekcji Polskiej przy Syndykacie Chrześcijańskim — Francuskim nie odbędzie się tylko w miesiącu lipcu i sierpniu.

WSCHODNIA FRANCJA

„Zjazd Gwiaździsty"

Polskiego Klubu Motocyklowego Wschodniej Francji do Nancy, w niedzielę, 26-go czerwca 1938 r.

Zarząd „P.K.M-ego" uchwalą na ostatnim Zjeździe w Audun-le-Tiche i według kalendarza sportowego na rok 1938, postanowili urządzić wielki Zjazd motocyklistów do Nancy — miasta pamiątek polskich we Wschodniej Francji.

Na powyższy Zjazd zaprasza się wszystkich Polaków - motocyklistów ,członków „P.K.M-ego", jak również jeszcze niezrzeszonych w Polskim Klubie. Przyjazd zawodników jest naznaczony na godz. 11-ta na Place Stanislas. Każdy zawodnik - motocyklista musi przybyć wyznaczoną godziny tej, zachowując umiarkowaną szybkość, przestrzegając wszelkie przepisy drogowe. O g. 11-tej zostanie złożony wieniec przez Prezesa Klubu przed pomnikiem króla Stanisława Leszczyńskiego, wspólna fotografja. Następnie ustawienie Zjazdu Gwiaździsto-plakietowego udadzą się wspólnie na tani i dobry obiad. Po posileniu się odbędzie się zwiedzanie miasta Nancy, jak również i pamiątek po królu Stanisławie Leszczyńskim. Za przewodnika będzie p. dr. Firych Stanisław, który na powyższą prośbę chętnie się zgodził, chcąc zapoznać polu Polaków-motocyklistów z pamiątkami historycznemi znajdującemi się w Nancy i Luneville .Jest to bodaj pierwsza okazja do zwiedzenia bardzo pięknej okolicy Lotarynji i w nich położonych tych dwóch miast.

Jesteśmy mocno przekonani, że na powyższy Zjazd Gwiaździsty przybędzie bardzo wielu motocyklistów i automobilistów ze Wschodniej Francji, aby być osobiście świadkami pięknego, solidnego wyczynu sportowego członków naszego Klubu.

Każdy zawodnik-motocyklista i automobilista chcąc być zaliczony do „Zjazdu Gwiaździstego" w Nancy 1938, musi przebyć następujący trasę:

Zawodnicy z **Audun-le-Tiche, Villerupt i okolicy** muszą przejechać przez Hayange, Metz, Pont-a-Mousson, grupowo po kilka osób razem.

Zawodnicy z Hayange, Volmerange, muszą przejechać przez Briey, Longwy, Jarnisy-Tour, Chambley, Pont-a-Mousson, Nancy.

Zawodnicy z Homécourt, Joeuf, Moyeuvre-Grande Ste - Marie - aux - Chenes i Auboue muszą przejechać przez Amanville, Moulins-les-Metz, Ars sur Moselle, Pont-a-Mousson do Nancy.

Zawodnicy z Jondreville, Piennes, Trieux, muszą przejechać przez Briey, Jarny, Chambley, Pont-a-Mousson do Nancy.

Zawodnicy z Merlebach, Creutzwald-la-Croix, muszą przejechać przez St.-Avold, Faulquemont, Baronville, Château-Salins do Nancy.

Zawodnicy ze Strasbourga i okolicy muszą przejechać przez Saverne, Sarrebourg, Blamont,Luneville do Nancy.

Zawodnicy z Alizaqi muszą przejechać przez Remiremont, Epinal, Charmes, do Nancy.

Każdy zawodnik powinien obliczyć sobie tak czas, aby jadąc w tempie od 60 — 80 km.-godz. mógł przybyć na czas do Nancy. Zawodnicy z dalszych okolic mogą przyjechać dzień wcześniej.

Na powyższy Zjazd Gwiaździsty są zaproszeni motocykliści z północy z Douai i Paryża.

W razie deszczu Zjazd wypada.

A zatem do zobaczenia się w niedzielę, 26. VI. 38 w Nancy.

(—) **Władysław Stręk,**
Kapitan sportowy Klubu.

Z okna trzeciego piętra skoczyła na ulicę.

Huningue. — Wdowa Katarzyna Munsch, lat 75, z Eckbolsheim, po śmierci swego męża, która nastąpiła przed 4-ma miesiącami, popadła w melancholję i kilkakrotnie już objawiała zamiar odebrania sobie życia. Zapowiedź tę wprowadziła w czyn, przybywszy do Huningue w odwiedziny do swego syna. Nieszczęśliwa, w chwili gdy znajdowała się w pokoju sama, skoczyła z okna trzeciego piętra na ulicę. — Śmierć nastąpiła natychmiast.

Rowerzystka uległa wypadkowi w wigilję swego ślubu.

Fontoy. — Niemiła przygoda wydarzyła się 20-letniej Odylji Protsche i to akurat w przeddzień jej ślubu.Jadąc rowerem upadła ona tak n'eszczęśliwie że doznała ciężkiego zranienia bioder. Ślub oczywiście trzeba było odłożyć. Rany panny Odylji, chociaż ciężkie nie zagrażają jej życiu.

Nabożeństwo dla Polaków.

W niedzielę, dnia 26 czerwca br. odprawię nabożeństwo polskie w Belforcie o godzinie 8,15 rano w kościele św. Krzysztofa, w Mulhouse nabożeństwa nie będzie z powodu zjazdu katolickiego w Wittelheim.

Rodaków z Mulhouse proszę o liczny udział w powyższym zjeździe.

Ks. Pacheiarz.

Dziecko śmiertelnie kopnięte przez konia.

Rambervillers. — Rodzina rolnika Phulpin'a w tragicznych okolicznościach utraciła 3-letnie dziecko. Chłopczyk został kopnięty przez konia. Uderzony w twarz, odniósł złamanie szczęki. Pomimo troskliwej opieki, jaką dziecko otoczono, maleć zmarł po całonocnej męczarni.

Pożar zniszczył garaż.

Verdun. — Onegdaj wieczorem wybuchł w garażu des Moulins pożar, który przyczyny nie są dokładnie znane. W garażu znajdowały się dwa samochody ciężarowe, wartości przeszło 100 fr. 2 tys. litrów benzyny, opony, wartości 30 tys. franków. Na pierwszem piętrze garażu ogień strawił 10.000 próżnych worków, 50 kilogramów mąki i 500 centnarów zboża. W przylegającej sali maszyn płomienie wyrządziły na przeszło pół miljona franków szkód.

Ogień ugasiły straże pożarne, miejscowa i okoliczna.

Zagadkowa śmierć.

Metz. — W lasach, sąsiadujących z Algrange, znaleziono we tych dniach zwłoki robotnika wioskiego, Antoniego Cordero, z podciętem gardłem. Obok zwłok leżała okrwawiona brzytew. Początkowo sądzono, że zachodzi samobójstwo, jednak żona zmarłego oświadczyła stanowczo, że brzytew nie należała do jej męża. Czyżby zakupił ją krótko przed śmiercią? Starają się to wyśledzić prowadzący dochodzenia. W przededniu śmierci widziano Cordery w towarzystwie nieznanego mężczyzny.

Jeszcze jeden wypadek rowerzystki.

Algrange. — Mnożące się wypadki nieszczęśliwych upadków rowerzystek, są groźną przestrogą dla pań, jeżdżących rowerem, aby zachowywały jak najdalej idącą ostrożność. W pierwszym rzędzie trzeba dbać o to aby wszystkie części roweru były w nienagannym porządku, zwłaszcza hamulce, od których funkcjonowania może być uzależnione uniknięcie nieszczęścia. — Onegdaj spadła z roweru pani Helena Prufer, lat 24, i to tak fatalnie, że odniosła pęknięcie czaszki. Stan jej jest groźny.

ŚRODKOWA FRANCJA

Piorun uderzył w katedrę w Angouleme.

Angouleme. — Podczas gwałtownej burzy, która przeszła nocą nad miastem Angouleme, piorun uderzył w mury katedry, odrywając jedną z wieżyczek.

Poza tem z miasta donoszą również o szkodach.

- 25 -

1913 1938

NIECH ŻYJĄ JUBILACI!

W dniu Srebrnego Wesela,
22 czerwca 1938 r.

naszym najdroższym Rodzicom

Mateuszowi Wróblowi

oraz Jego ukochanej Małżonce

MARJANNIE z domu FIJAŁKOWSKIEJ

składamy

Najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, szczęścia i Błogosławieństwa Bożego oraz dziękczynienia za **Wesela Złotego.**

Dziś to upadł pod dniczyny
Nam się wiec radosnej trzeba,
Wiec radosnej i uroczystej
Udzielił Wam Pan Bóg z nieba.

Czerstwego zdrowiem, wesołości,
Niech Wam dalej życie płynie
Tak aż do dnia, kiedy Wam Pan
Zyjcie dziś i w każdej godzinie.

Tego Wam życzą wdzięczne dzieci: córka Celina z mężem i wnuczkiem Lucjanem oraz Ciocia z mężem i wnuczką.

LE CREUSOT, w czerwcu 1938 r. (738)

LYON.

— **(Krwawa bójka).** — Na ulicy St. Pierre de Vaise doszło najpierw do kłótni, potem do bójki pomiędzy kilkoma Algierczykami. Niejaki Gautala poranił nożem swego znajomego Slah Lemonera. Rannego zabrało do szpitala pogotowie lekarskie, nożownika zaś aresztowano.

SANVIGNES les MINES.

— **(Włamanie do kościoła).** — Do kościoła w osadzie Gautherets włamali się nieznani sprawcy. Rozbili oni skarbonki, z których poniszczyli przedmioty kościelne. Mieszkańcy zamieszkali w pobliżu kaplicy widzieli jak do kościoła wchodził pewien młodzieniec, którego rysopis podano żandarmerji. Młodzieńca odszukano i żandarmerja przesłuchała go.

Młodzieniec ów nie przyznaje się do winy. Śledztwo trwa.

MONTLUÇON.

— **(Wysłanie dzieci na kolonje letnie).** — Zawiadamia się nieniejszem jeszcze raz wszystkich Rodziców, którzy pragną swe dzieci wysłać na kolonje letnie dla Zuchów, chłopców i dziewcząt i do obozu harcerskiego osobno dla dziewcząt i chłopców do bardzo zdrowej miejscowości zalesionej w okolicy Montluçon, by zgłaszali się po wszelkie informacje i zapisywali swe dzieci u p. nauczyciela Rajnicza, który zajmuje się i projektem wysłania dzieci do obozu i na kolonje. Nie obawiajże, Wasze dzieci będą miały bardzo dobrą opiekę a chwile spędzone w kolonji i obozach pozostaną w przez całe życie w ich młodych duszach. A więc miodzieży harcerska spiesz czemprędzej do słońca, powietrza i wody.

Śmigły Lin.

KŁOPOTY KRAWCOWEJ

Uporczywa obstrukcja, ciężkie i bolesne trawienia, nerwalgje dokuczały pani Ludwice H..., krawczyni w departamencie Meuse. Była — rozumie się — zniechęcona. Lecz wkońcu jedna z jej przyjaciółek dała jej dobrą radę, by zaży ła soli Kruschen. Dzisiaj p. H... jest zachwycona. „Trawienia są znowu normalne — pisze nam — i mam lepszy apetyt. Nie czuję się zatwardziała, a na nerwalgję i jem bardzo dużo potraw, które dawniej były dla mnie zakazane".

Kruschen zwalcza „jelitnyo organiczne", leniwości wątroby, nerek i kiszek. W ten sposób usuwa wszystkie niedomagania i bóle, które bam dokuczają, gdy organy eliminacyjne nie wypełniają swej powinności. Trucizny i pozostałości są usunięte z organizmu. Dzięki Kruschen, życie powraca do nas. Do nabycia we wszystkich aptekach w flakonach po 6 fr. 25, 12 fr. 25 i 20 franków.

ESSARTS - BAUDRAS.

(Zmiana lokalu). — Koło Rez. i b. W. zawiadamia wszystkich, iż na ostatnim z-braniu zmieniło lokal zebrań do sali p. Richarda.

Zarządzeni podaje się do wiadomości członkom, iż zebranie przypadające na 26 czerwca, jest odczione na poniedziałek dnia 27-go czerwca o godzinie 8-mej wieczór w sali p. Richarda. Sympatycy mający zamiar wstąpić do naszego Koła są proszeni o zabranie z sobą dokumentów wojskowych. W przeciwnym razie nie będą mogli być przyjęci. Wtedy sprawy.

LE CREUSOT.

— (Zebranie Tow. Wzaj. Pomocy). — Towarzystwo Wzajemnej Pomocy pod patr. św. Stanisława zwołuje zebranie półroczne na 25 czerwca o godzinie 14-tej w sali Tow. polskich. Po zebraniu, o 4-ej, zapraszamy wszystkich członków jak również gości.

Tego samego dnia wyżej wymienione Tow. urządza wielką zabawę taneczną. Początek o godzinie 20-tej.

BOIS du VERNE.

Oddział T. U. R. zawiadamia czytelników, że sprowadził nowe książki z Polski. Książki można wypożyczać codziennie u bibljotekarza p. p. Kulagi, rue de la Sorme, w Bois du Verne.

Z życia Rezerwistów i b. Wojskowych w St. Etienne.

Piękną uroczystość poświęcenia sztandaru R. i b. W. w St. Etienne, połączone z obchodem 20-lecia wyruszenia armji polskiej na front we Francji.

W niedzielę dnia 5-go czerwca w kościele St. Marie o godzinie 8-tej rano została odprawiona uroczysta msza święta na intencję ojczyzny w asyście 14-tu sztandarów. Poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. Knapik, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Chrzestnymi byli pani Duhamel, prezeska Les Amis de la Pologne w St. Etienne, p. konsul Mierzyński z Lyonu, reprezentowany przez p. Krzycha.

Po mszy św. utworzył się pochód z orkiestrą okręgową na czele pod dyr. p. Falarza. Sztandar Rez. i b. Wojsk. otoczyły sztandary polskie i 6 sztandarów francuskich. Byli żołnierze Wojskowych. Przy dźwiękach marszów pochód udał się pod pomnik ku czci 6.000 poległych w Wielkiej Wojnie, gdzie po zachowaniu minuty ciszy pan Krzych złożył wieniec. Przy pomniku byli reprezentanta p. Konsula, p. Notain, szef gabinetu Prefekta Saban. Następnie pochód ruszył do Parku Chateaureux, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru chorągwi przez prezesa Rady Porozumiewawczej p. Stefana Pologne i kiermaszu francusko - polskiego.

Wszystkich członków i sympatyków zapraszamy na sprawozdawcze zebranie Koła, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godzinie 7-mej wieczór w Cafe de la Cour, Place du Peuple. Zamaczamy również, że już są w sprzedaży bilety loterji ziemie i b. Głównej wygrywa podróż z wycieczką do Polski, radjo aparat i 50 wspaniałych przemiotów. Losowanie 14 sierpnia.

POŁUDNIOWA FRANCJA

Samochód mieszkańca północnej Francji wpadł do przepaści w dep. Gironde.

Bordeaux. — Pod Cavignac, na szosie prowadzącej z Bordeaux do Paryża, wjechał do głębokiej przepaści samochód osobowy.

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową i po wielkich trudach wydobyto z pod rozbitego samochodu, cztery osoby, trzy kobiety, jednego mężczyznę, ciężko rannych.

Kierowca samochodu p. Karol Wartz z Caudry (Nord), miał jeszcze tyle sił, by podać, że wiózł do Bordeaux dwóch letniczki z Segonzac i dyrektorkę domu wypoczynkowego tegoż letniska.

— Zawezwany z Cavignac lekarz, udzielił rannym pomocy i zarządził ich przewiezienie do szpitala w Bordeaux. Dwie pasażerki jednak zmarły w drodze. Stan trzeciej, rannej i szofera jest groźny.

CRANSAC.

— **(Zebranie Opieki Rodzicielskiej).** — W niedzielę, dnia 26-go czerwca na sali zebrań towarzystw polskich w Cransac zaraz po zebraniu Koła Polek to jest o godzinie 5-tej po południu odbędzie się wielkie zebranie Opieki Rodzicielskiej, na które wszystkich Rodziców zapraszamy w celu omówienia bardzo ważnych spraw dotyczących szkoły polskiej. **Zarząd Pres. Kodz.**

„Młody Polak na ochotnika odda swe siły polskim organizacjom".

Stanowisko dary na „Świnię w Banku". K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych ogniskach, zarządzają na wszystkie przekazy.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Gł. Kom. Org. Miesiąca Zbiórki na Oświatę i Skiel.

KĄCIK RADIOWY

BELGJA

Poświęcenie sztandaru kolonji polsk. Hensies i obchód święta narodowego.

W Hensies odbyła się 12 czerwca wspaniała manifestacja polska, z okazji poświęcenia sztandaru kolonji Hensies i obchodu okręgowego święta narodowego.

Miejscowość Hensies nie codziennego nabrała wyglądu. Fasady domów polskich jak i belgijskich przyozdobione zielenią, przyjemnie strojone w barwy obu narodów, w tem to dzień tak wielki, Polacy w Hensies zjednoczyli się w jednego ducha i u każdego było widać wesołość i radość. Zainteresowano było wielkie grzyz z całego Okręgu Mons zjechały rię delegacje. Autobusem przybyli także rodacy z Hautrage. Kolonja Hensies jest bardzo dumna, że tak wielkiego gościć przedstawiciela Rządu polskiego konsula generalnego w Brukseli p. Wacława Czerniewicza.

Uroczystości rozpoczęto imponującym marszem po sztandar, który znajdował się złożony u p. Mencjusiaka Ant. najdłużej zamieszkałego członka kolonji Hensies. Po oddaniu sztandaru, pochód ruszył w stronę kościoła. Pochód prowadzili członkowie, organizatory uroczystości, za nimi postępowała delegacja miejscowości Hensies z Antejszy Klub piłki nożnej, delegacje ze sztandarami, dziewczynki w strojach regjonalnych, polskich kolonji a wszyscy zawiązkiem sztandaru, który wprowadzony został do świątyni. W kościele Mszę Świętą odprawiał ksiądz poświęcił sztandar, którego rodzicami chrzestnymi byli: p. dyr. Buvie i p. konsul Czosnowski. Po nabożeństwie zebrani udali się na cmentarz św. ,podczas której chór kobiet z Hautrage pod batutą p. Kaczmarczyka, p. Włocha odśpiewał piękne pieśni religijne.

Z kościoła udano się pod pomnik Nieznanego żołnierza, gdzie p. Konsul złożył bukiet kwiatów na cześć tych, którzy ginęli za polski i belgijski. Następnie w pochodzie udano się na sale Cosmopolite, gdzie p. konsul Czosnowski, dyrektor kopalni pp. Buvie, pp. Nawrocki i Grzyb przybyli na specjalnym autobuszcz, p. Nawrocki z dyr. kopalni. Organizacje polskie reprezentowali: prezes Centr. Pol. Ant. Kopalnia Hautrage p. prez. Kowalowska, prezes pp. Skolinowski, Nowak i Bartkowiak, z Rumu prezes Grosek, z Ghlin p. Łagocki, z Harchies p. Stasik i p. Kolas oraz z wielu innych kopalni przedstaw. organizacji. Po rieiemu przemówieniu prezesa okręgu p. Mielcarka, wzniesiono kieliszek wina na pomyślność kolonji, rozpoczęto przerwę obiadową. Podczas przerwy odbył się mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Hensies a Kolonją Polską z Belgiskim. Zamiejscowych gości podejmowali tym czasem gościnnie obiadem pp. Grzebyszakowie.

Organizatorzy uroczystości w przygotowaniu programu świetnie zmogli wykonać. Całość wykonanego programu: szta spraz-

SPORT

Po Mistrzostwach Piłkarskich Świata

Paryż, w czerwcu.

Teraz po zakończeniu się piłkarskich mistrzostw świata, możemy zdać sobie tem łatwiej sprawę z ich niedoskonałości. Obecna formuła wymaganie się przeżyła i nie ulega wątpliwości, że przyszłe mistrzostwa zostaną zorganizowane w inny nieco sposób.

Zwróćmy więc przedewszystkiem uwagę na sposób kwalifikacji do nich drużyn.

Jedne państwa były w wyraźny sposób faworyzowane i do nich należały te, które posiadają wpływy wśród członków zarządu FIFY, drugie zaś nie miniej wyraźnie handicapowane. Wystarczy tu wspomnieć tylko naszą grupę z Jugosławją, do której zaliczone dwa państwa znacznie silniejsze, niż naprzykład te, które znajdowały się w grupie: Belgja, Holandja i Luksemburg. Belgowie i Holendrzy mieli do rozegrania mecz z Luksemburczykami, będący dla nich formalnością, gdyż rok rocznie rezerwowe reprezentacje tych państw biją Luksemburczyków bez trudności. Tak samo w grupie Portugalja — Szwajcarja, przeciwstawiono sobie państwa równorzędne, podczas gdy naprzykład Węgrom dano do rozegrania mecz z Grecją, który musieli wygrać bez trudu. W sumie, gdy dla jednych państw kwalifikacja była zwykłą formalnością, dla drugich przygotowano niezwykle ciężkie mecze, których wynik do ostatniej chwili był niepewny. Faworyzowane były, poza Francją i Włochami, wchodzącemi do rozgrywek finałowych w myśl regulaminu automatycznie: Czechosłowacja, Węgry, Belgja, Holandja, Brazylja, Kuba, Indje Holenderskie, Niemcy, Szwecja, Rumunja. Handicapowane natomiast: Polska, Jugosławja, Szwajcarja, Portugalja, Norwegja i Irlandja. Brazylja, Kuba, Indje Holenderskie i Rumunja nie potrzebowały nawet rozegrać żadnego meczu kwalifikacyjnego.

Nie mniej do życzenia pozostawiał późniejszy sposób zorganizowania tych rozgrywek. Chcąc zarobić jaknajwiększa ilość pieniędzy, rozdzielono mecze między najrozmaitsze miasta francuskie, gdyż w Paryżu zbyt wielka liczba spotkań wywołałaby znudzenie. Francja jest jednak olbrzymią i posiada najrozmaitsze klimaty. W innych warunkach rozgrywał się mecz nad morzem Północnym w Hawrze, czy w Lille, w innych zaś nad morzem Śródziemnem w Marsylji, czy Antibes. W innych znowu w Bordeaux, czy Tuluzie. W rezultacie, gdy jedna drużyna, przyzwyczajona do wielkich upałów, czuła się w Marsylji, czy Bordeaux doskonale, dla innej, nadmierny upał stanowił ogromny handicap. Tak samo też boiska na prowincji nie były takie same, jak w Paryżu. W rezultacie drużyny, którym przyszło grać w Paryżu, były faworyzowane w stosunku do tych, które grały na prowincji.

Największe krytyki wywołał jednak system samych rozgrywek. Pierwsze mecze rozegrano 5 czerwca, za wyjątkiem Szwajcarja — Niemcy, wyznaczon zna 4 czerwca. Mecze remisowe miały zostać powtórzone 9 czerwca. W rezultacie Szwajcarja, Niemcy, Kuba, Rumunja musiały grać po raz drugi, gdyż pierwszy ich mecz nie dał rezultatu, podczas gdy pozostałe państwa wypoczywały.

W rezultacie w spotkaniach ćwierćfinałowych Węgrzy byli w wyraźny sposób faworyzowani. Mecz kwalifikacyjny grali oni z przeciwnikiem bardzo słabym — Indjami Holenderskimi, podczas gdy Szwajcarja musiała stoczyć dwie ciężkie walki z Niemcami. Zmęczenie zadecydowało tu o wyniku. — Szwajcarzy nie wytrzymali tego meczu przedewszystkiem fizycznie. Podobny los spotkał Kubę, którą rozgromili Szwedzi aż 8:0. Kubańczycy musieli grać również dwa ciężkie mecze z Rumunami, podczas gdy Szwedzi zwolnieni z rozgrywki kwalifikacyjnej po wycofaniu się Austrji, byli wypoczęci.

Przejdźmy jednak do dalszych meczów. Brazylja nie rozstrzygnęła swego ćwierćfinału z Czechosłowacją mimo iż trwał on 120 minut. W dwa dni później musiała ona grać z Czechami poraz drugi. W rezultacie weszła do półfinału, w którym spotkała Włochów, mając w nogach dwa ciężkie mecze rozegrane w ciągu trzech dni, podczas gdy Włosi wypoczywali. W tych warunkach Brazylijczycy nie mogli grać przeciw Włochom tak jak grali by w kilka dni później, gdyby pozwolono im wypocząć i z tego też powodu im uległi.

Wina tego znajduje się w wadliwej organizacji mistrzostw. Wyobraźmy sobie jednak, iż mecz Brazylja — Włochy zakończył się w czwartek wynikiem nierozstrzygniętym i Brazylijczycy musieli swych przeciwników spot-

kać poraz drugi w piątek. Mecz ten wygrywają i wchodzą do finału, w którym grają ze zwycięzcą meczu Węgry — Szwecja. W tych warunkach Brazylijczycy musieliby grać w ciągu 5 dni 5 niezwykle ciężkich meczów!

Ewentualność remisu była przecież możliwą i w tych warunkach zwycięzca podobnego pół-finału nie miałby żadnych szans wygrania rozgrywki finałowej. Nie podobna bowiem sobie wyobrazić, iż po 4 meczach rozegranych w 6 dni i to po meczach niesłychanie brutalnych, gracze brazylijscy znaleźliby jeszcze siły, by móc się przeciwstawić Węgrom w finale.

W tych warunkach wszyscy zdają sobie w Paryżu sprawę, iż obecna formuła mistrzostw jest przeżytkiem, który trzeba będzie zupełnie zreformować. Prawdopodobnie mistrzostwa świata zorganizowane zostaną w dwóch terminach. Pierwsze mecze wyłonią ćwierć - finalistów i jedynie tylko 8 drużyn weźmie udział w ostatecznych rozgrywkach.

Mistrzostwa piłkarskie zakończyły się natomiast sukcesem finansowym. Nastąpiło to wbrew wszelkim oczekiwaniom, gdyż liczono się w Paryżu powszechnie z deficytem. Nastąpiło to jednak tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, iż bardzo dużo meczów zakończyło się wynikami nierozstrzygniętymi. — Dodatkowe mecze Czecharzji z Niemcami, Brazylji z Czechosłowacją i Kuby z Rumunją dały blisko 1.000.000 franków dodatkowego dochodu, na który zupełnie nie liczono i co pozwoli jednocześnie załatać dziury w budżecie wydatków, który przewyższy, jak się teraz dowiadujemy, sumę 5 miljonów franków.

RYBAK.

Dwa fragmenty z piłkarskich mistrzostw świata: z lewej zwycięska drużyna włoska, z prawej moment meczu finałowego Włochy — Węgry (4:2). Z prawej środkowy napastnik włoski Piola, bohater meczu finałowego, przechodzi z łatwością przez obronę węgierską.

Joe Louis bije Schmelinga przez k. o.

w pierwszej rundzie po 2 min. 4 sek.

Mecz powyższy wywołał w całym świecie ogromne zainteresowanie i z wielką niecierpliwością oczekiwaję wyniku. Przyjmowiem należy, że nie był on tylko walką dwóch zwodowców, nawet spotkaniem 2-ch ras, lecz spotkaniem dwóch kontynentów. Niemiec był pierwszym przedstawicielem Starego Kontynentu, który zdobył mistrzostwo świata wszech wag. Zdobył je w 1930 r. na Sharkeyu, a stracił je na korzyść tego samego zwodnika w 1932. Obecnie czynił starania odzyskania utraconego tytułu.

Joe Louis.

Max Schmeling.

Próbował tego, czego dotąd żadnemu bokserowi się nie udało. Tytułu mistrzowskiego nie dodbiku wysiegi jego zakończyć się katastrofalnie, zachowując nietylko tytuł mistrza świata dla Ameryki, lecz zapewne po raz na zawsze kończąc karjerę Schmelinga, który spodziewał się należy wycofa się obecnie z czynnego życia sportowego. Schmeling przegrał przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie. Finansowo spotkanie przyniosło około 1 miljona dolarów, czyli mniejwięcej 30 miljonów franków. Z tego Schmeling dostanie 20 proc.

Joe pozostał wielkim triumfatorem i zapewne długo jeszcze trzeba będzie czekać, aż się znajdzie zwodnik godny tej miary, jakim w chwili obecnej jest Louis.

Jak zwyciężył Joe Louis.

Punktualnie o godzinie 22,5 według czasu amerykańskiego uderzenie w gong daje znak do rozpoczęcia walki. Joe natychmiast idzie na przeciwnika, uderzając go z lewa. Schmeling jest zaskoczony, z czego korzysta Joe, zadając Niemcowi cios w lewy policzek. Murzyn by nie zgubić nawet ułamka sekundy, przygotowuje atak po ataku na Niemca, wymierzając ciosy to z lewa to z prawa. Dwa razy pięści Louisa lądują na podbródku Schmelinga, który słaniając się wpada w szmury. Sędzia wylicza, lecz zaledwie do dwóch, gdyż Schmeling przyszedł szybko do siebie, rusza na spotkanie przeciwnika. Joe Louis nie daje jednak do siebie przystępu, prowadzi wspaniale swój atak z lewej, tak, że biedny Max się zaczyna słaniać. Nowy lewy sierpowy, powala Niemca na 5 sekund na deski.

Gdy tylko Niemiec powstał, Joe Louis przystąpił do dalszego ataku i wpatrzywszy dobry moment, zadał Schmelingowi ostry sierpowy z prawej, który Niemca powalił na maline. Sędzia zaczął wyliczać, jednak za nim doliczył do 10, padła na ring rękawica managera Schmelinga. Był to koniec meczu, który trwał 2 minuty 4 sekundy.

Mistrzostwa piłki siatkowej Zw. Strzeleckiego Francji Północnej.

Stosownie do terminarza, przypomnam wszystkim Oddziałom tutejszego Podokręgu, że tegoroczne mistrzostwa Podokręgu w piłce siatkowej odbędą się w niedzielę, dnia 26 czerwca br. w Lens — Rue 12 na placu szkolnym. Rozgrywki rozpoczną się punktualnie o godzinie 13.30, zaś wszystkie zespoły stawić się winny na godzinę 13-tą na sali (dawniej Zmyji) gdzie odbędzie się losowanie i przyjmowanie zgłoszeń.

Tegoroczne mistrzostwa odbędą się w 3-ch klasach: a mianowicie: starszych, strzelców i junaków. Ponieważ na mistrzostw tych strzelczynie stają poraz pierwszy, przeto zespoły ich mogą być kombinowane, to zn. obwodowe ,lub oddział może wzmocnić swoją drużynę zawodniczkami innego sąsiedniego Oddziału. Drużyny strzelców i junaków muszą być oddziałowe ,zajunacy nie mogą być starszymi jak urodzeni w roku 1921-ym.

Poniewaz w tegorocznych mistrzostwach udział drużyn jest nieograniczony, przeto zepluje do wszystkich Oddziałów, gdzie wyskerwiły wyszliście swe zespoły strzelców, strzeczyń i junaków.

Zawodami kierować będzie ob. Masion, a jako sędziów wyznaczam ob.ob. Pera Józefa z Oddziału a mianowicie: starszych, Pawlaszka W. z Montigny oraz z Piasku Mazingarbe ,Gospodarzem imprezy jest Oddział Lens I., który przygotuje trzy boiska i piłki oraz szatnie dla zawodników.

L. Urbaniak, Kmdt.

Wyniki Olimpji Divion.

12. VI. 38. K. S. Olympia — S. C. Labeuvriere 6:2 (2:1).

13. VI. 38. K. S. Olympia weterani — K. S. Superteur 10:1 (3:0).

Już w d. m. i goal przez Matczaka dla Olympii. Oddział Asów próbuje kontratakować lecz obrona Olympii nie dopuszcza go do strzału. Publikowość opuszcza czerwonych i w 10 m. przebój Matczaka i 2:0 dla Olympii. Atak za atakiem sunie z obu stron. Bramkarze mają okazję pokazania swojej klasy. Giertych, bramkarz Olympji chwyta nawet ostre strzały Filowskiego Zawodowca z Europy. Kowalskiego Olympii i Jacha i t. d., ale krótko przed przerwą Matczak wbija Prensowi trzecią bramkę i ustala wynik na 3:0. Przerwa kończyła się tym wynikiem 3:0. Po przerwie oddział asów atakuje bramkę Olympii, ale cała obrona jest zelasna i odbija piłki do boczków. Atak czerwonych przedziera się ostry strzał Matczaka i wynik brami 4:0 dla Olympii. Olympja chce jeszcze podwyższyć rezultat lecz słupki ratują. Oddział zespołowy. Przed końcem Giertych pokazuje swoją sztukę w bramce i nie dopuszcza nawet do zdobycia honorowego punktu dla asów. Goale wbił Matczak 4. Publiczność bardzo liczna obecna, po grudniu sędziego zadowolona mocno z gry Olympji.

Sędziował bardzo dobrze i bezpartynie ściśnio swoj drużyny po przerwie.

Uwaga! 26 VI. 38. w niedzielę po meczu zbiórka K. S. Olympji na rocznicę K. S. M. P. Divion, o liczy Dział przez zarząd i zarząd razem o punktualność.

W niedzielę o godz. 3,30 o Puchar Olympia Liga — Reprezentacja K.S.M.P. na boisku w Divion Cite 30.

— Klub sportowy „Olympia" — urządza półroczne wiosenne zebranie w poniedziałek, dnia 27 czerwca o godz. 15-tej na sali p. Wajstakowej. Bardzo ważne sprawy.

Diana Lievin — Kurjer Harnes.

W niedzielę dnia 26. czerwca przyjedzie do Lievin Kurjer Harnes celem rozegrania gry przyjacielskiej z dwoma oddziałami. Początek o godz. 2 popołudniu.

Zaproszenie do wszystkich Bractw Kurk. na 8-letnią rocz..icę do Rouvroy - Noumea

Bractwo Kurkowe „Dobry Strzał" w Rouvroy - Noumea, podług nowej uchwały Zagadu Zw. Strzeleckiego Francji Pół. Zach. nie wysyła zaproszeń żadnych do bractw, lecz idą drogą zaproszenia wszystkie bractwa całego Zw. na swe 8-mą rocznicę, która się odbędzie dnia 26 czerwca br. w Noumea u kol. Cieślika.

Program:

1) O godz. 9-tej msza św. na którą zapraszamy bractwa uroczyście z chorągwiami.

2) Po mszy św. oddanie strzałów honorowych do tarczy na cześć: 1) Prez. Rzplitej, 2) Marszałka Rydza Śmigłego, 3) Armji Polskiej, 4) Marynarki wojennej;

3) Od godz. 14-tej rozpoczęcie strzelania pięcioboju o nagrody;

4) O godz. 16-tej wprowadzenie Bractw i owa;

5) O godz. 19-tej Wprowadzenie króla, kozaków, otwarcie uroczystości, przemówienia, występ dzieci z ochronki, humoreska, rozdanie nagród i dalsza zabawa taneczna. Cały czas strzelanie a wiatrówki o cenne nagrody.

SCAUDAIN.

— Tow. Gimn. „Sokół" — urządza w niedzielę, dnia 26 czerwca br. miesięczne zebranie o godz. 11 rano w sali p. Gawla.

Komunikat Naczelnictwa Zw. Sokołów Pol. we Francji.

Wszystkim gniazdom Okręgów 1, 5, 2, i 6, zgłoszonych na zlot francuski bezpośrednio, donoszę, iż sekretarjat nie jest czynny 26 czerwca od godziny 7 rano. Zawodnicy są zobowiązani przybyć na zawody do Henin - Lietard w niedzielę o godzinie 7.30. Wszystkich zawodników obowiązuje regulamin zawodów wydanych wszystkim gniazdom w broszurkach. Zespoły gniazd do ćwiczeń wolnych, piramid, lekcji praktycznych z przyrządami i bez, oraz tańców narodowych stawiają się do konkursu również przedpołudniem około godziny 9-tej.

Zbiórka zawodników i zespołu gniazd na stadjonie Henin Lietard. Strój do zawodów jak najwygodniejszy, do ćwiczeń wolnych, piramid, i innych, białe spodnie długie, koszula krótka bez rękawów, pasek czerwony, bez nakrycia na głowie.

Druhowie posiadający mundury uroczyste są proszeni o wystąpienie z niemi w pochodzie. Gniazda biorące udział w pochodzie, zabierają ze sobą sztandary. Komisję sędziowską tworzą nast. druhowie: Wolski Franciszek, Bukowski Józ. Belka Stanisław, Dudczak Stefan, Woźniak Tomasz, Józkowiak Józef, Olejniczak Franciszek, Kaźmierczak Bolesław, Forzucek Walenty i Pawlczyk.

Uwaga. Zawodnicy zabierają ze sobą karty tożsamości, a młodzież inne dokumenty stwierdzające ich wiek.

Czwarty obraz ćwiczeń wolnych dla młodzieży męskiej należy wypuścić, ze względu na nie opanowania go dostatecznie, a natomiast 5-ty tworzyć będzie czwarty. 2-gi obraz drugi takt. unik lewą, ramiona w dół i w bok grzbiet, ćwicząc [illegible]zy na 1, 2, 3, 4. Waga została usunięta. Obraz 3-ci, takt 3-ci na 1. rzutem nóg wtył podpór leżąc przodem, o ramionach prostych, zamiast uciętych.

„Czołem".

Wolski Naczelnik Zw. Sokołów.

Zwycięstwo lekkoatletów polskich nad francuskimi.

W Warszawie odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami francuską i polską, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku ogólnym 119,5:91,0. Na zdjęciu — finisz biegu na 100 metr. zakończonego zwycięstwem Zasłony (Polska).

Piętnastolecie Klubu Sport. Promień M. en G.

W niedzielę 26 czerwca przypada 15-lecie K. S. „Promień". Program uroczystości został ustalony tak następująco:

Rano o godz. 8,45 rusza św. za zmarłych członków klubu. Następnie przerwa obiadowa.

Po południu o godz. 14 na boisku Stade Municipal w Montigny en Gohelle mecz piłki nożnej: Fortuna Hailliicourt rezerwa Ligi — przeciw rezerwom Ligi Promienia. O godzinie 16. Mistrz klasy A. Fortuna Hailliicourt — Mistrz P. Z. P. N-u Promień. Dalsza uroczystość na sali u p. Zgórzeckiego. Od godz. 17 do 19 przyjmowanie Towarzystw i jacowych oraz klubów. O godz. 19 otwarcie uroczystości przez prezesa. Powitanie władz P. Z. P. N-u oraz przedstawicieli prasy, przedstawicieli Tow. Miejscowych i gości. Występ koła śpiewu „Chopin". Następnie referaty władz P. Z. P. N-u oraz prasy. Rozdanie nagród dla członków klubu za 10-letnią pracę w klubie, oraz wręczenie odznak za zdobycie mistrzostwa P.Z.P.N-u na rok 1937 — 38. Klub sp. Promień wydaje nagrodę honorową dla Tow. miejscowych za największą liczbę płatnych wejść przy kasie. Potem zabawa taneczna do godz. 2 w nocy. Wybór królowej sportu i strzelanie do tarczy.

Liga w Polsce.

Ruch	—	Cracovia	4:0.
Wisła	—	Pogoń	1:0.
Ł.K.S.	—	Śmigły	1:1.
Warta	—	Warszawianka	3:3.

Tabela.

1)	Ruch	8	12:4	26:14
2)	Pogoń	8	9:7	8:7
3)	Warszawianka	8	9:7	21:19
4)	Wisła	8	9:7	11:11
5)	Cracovia	8	9:7	16:11
6)	Warta	8	8:8	27:21
7)	AKS	7	7:7	16:9
8)	ŁKS	8	6:10	9:16
9)	WKS Śmigły	8	5:11	11:22
10)	Polonia	7	4:10	12:21

Po pierwszych grach półfinałowych o Puhar Emigracji.

Po dłuższej przerwie ożywiło się znów trochę w P. Z. P. N-ie. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich całe zainteresowanie przechodzi teraz na gry pubarowe, w których jeszcze cztery kluby walczą z nadzieją zdobycia ślicznego trofeum, ofiarowanego przez światowy Związek Polaków z Zagranicy. Wszystkie cztery zainteresowane kluby mają już wyrobioną markę i należą bezsprzecznie do najlepszych klubów polskich na emigracji. W rozgrywkach mistrzowskich P. Z. P. N-u uplasowały się też na czołowych miejscach. „Promień" Montigny jest mistrzem Ligi i zarazem F. Z. P. N-u a „Warta" Lievin wicemistrzem, a „Fortuna" Hailliicourt zdobyła znów mistrzostwo w klasie A. a „Uranja" Noeux wicemistrzostwo. W myśl regulaminu pubarowego w półfinale powinna się spotkać „Fortuna" z „Uranją", a „Warta" z „Promieniem". Byłby więc jeden pojedynek A-klasowy a drugi ligowy. Zainteresowane kluby jednak już się spotkały kilka razy w grach mistrzowskich i dlatego jednogłośnie zgodziły się na zmianę rozgrywek. A-klasowa „Fortuna" musi więc walczyć z ligową „Wartą", a ligowy „Promień" ma za przeciwnika A-klasową „Uranję".

Pierwsze gry półfinałowe odbyły się w ubiegłą niedzielę i wykazały, że wszystkie cztery drużyny reprezentują prawie równy poziom gry. „Promień" Montigny zagrał na własnem boisku, lecz z trudem tylko zdołał zwyciężyć „Uranję" Noeux w stosunku 2:0, „Warta" Lievin natomiast, która też grała na własnem boisku, uległa „Fortunie" Hailliicourt w stosunku 1:2. Wyniki są skromne, i kluby zwycięzcne mają jeszcze nadzieję, że w grach odwrotnych, które się odbędą w niedzielę dnia 3 lipca, odpowiednio się zrewanżują, ażeby się zakwalifikować do finału.

Przebieg gier był następujący:

Warta Lievin — Fortuna Hailliicourt
1:2 (1:1).

Zawody rozpoczęły się z pewnem opóźnieniem z powodu nieprzybycia oficjalnie wyznaczonego sędziego Delplace. Na szczęście znalazł się na boisku inny oficjalny sędzia P. Z. P. N-u, p. Jankowski z Bully, który też za zgodą obu kapitanów podjął się zawodami kierować.

Warta wystawiła następujący oddział: Łuczak, Owczarczak i Myszkowski, Grzebień, Ambroży i Pałuszkiewicz, Gunter, Kępczura, Kozłowski, Szymański i Kaźmierowski.

Fortuna wygiądała następująco:

Jankowski, Walkiewicz i Skrzypczak, Kopiec, Bednarz Oskar i Kazubski, Idczak, Walachowski, Bednarz Willy, Kandula i Wasielewski.

Jak widać z podstawy oddziałów, Fortuna stanęła w wielkim komplecie, natomiast Warta zagrała bez swego asa Terakowskiego, Wypłaty i Owczarczaka Leona, których zastępowali Grzebień, Kędziora i Szymański. Fortuna przyzwyczaiła Wartę kondycją fizyczną, której młody oddział przeciwstawił swą ofiarną i ambitną grę. Wyraźnej przewagi nie miała żadna strona, lecz gdyby atak Warty był lepiej strzałowo usposobiony, toby mógł rozstrzygnąć wynik na swoją korzyść. Szczególnie Gunter na prawem skrzydle, mógł świetny gracz, zaprzepaszczył kilka okazji. Był on najsilniejszym graczem Warty. Gdyby Terakowski zagrał na jego miejscu, to Fortuna napewno by z kwitkiem pojechała do domu. Gra się rozpoczęła w żywem tempie i piłka wędruje po całem boisku. W 20 minucie Jezierowski wykorzystał zamieszanie pod bramką Fortuny i celnym strzałem zdobył prowadzenie dla Warty. Fortuna jednak tem się nie zraziła i coraz groźniej atakuje. Łuczak w bramce Warty jednak na to czuwa. A gdy już była pewna bramka, to poprzeczka okazała się zbawienną. W 37 minucie Idczak jednak zmalazł dziurę w bramce Warty i postawił obie strony na równości. Wynik 1:1 pozostał aż do przerwy.

Po przerwie ten sam obraz. Obie strony dążą do zwycięstwa. Szczęśliwszą jest Fortuna, która w 28 minucie zdobywa znów przez Idczaka decydującą o zwycięstwie bramkę. Ostatnie minuty należą do Warty, lecz wyrównująca bramka nie pada i Warta schodzi pokonana z boiska. Sędzia p. Jankowski prowadził zawody bardzo dobrze.

Fortuna: Jankowski w bramce, Walkiewicz i Nosal, Adamski Alojzy, Łuczak Teofil i Szał Kowski, Piątkowski Władysław, Bogatzki, Łuczak Stefan, Piątkowski Józef i Kaźmierczak.

Uranja: Lis, Wilczek, i Strotwas, Portka, Pentek i Zieliński, Krzywański, Ludwikowski, Perda, Kiełbasiewicz i Śniatecki.

Promień: Jankowski w bramce, Wojciechowskim stojącym jemu do dyspozycji oddziałem. W Uranji natomiast brakowało Łukowskiego i Furmana.

Już początek gry kazał przypuszczać, że Promień pozostanie nadal niezwyciężony na swoim boisku. Górował on lekko nad przeciwnikiem, który jednak nie mógł przecie stawić i do 43 minuty utrzymać wyniku bezbramkowy, kiedy to Kaźmierczak zdobył prowadzenie dla Promienia. Krótko potem nastała przerwa.

Po przerwie Uranja się wysila i once kontrataki wyrównują, lecz mur obrony Promienia jest nie do zwyciężenia. Gdy w 30 minucie Boretzki podwyższył na 2:0 dla Promienia, los Uranji był przesądzony. Wynik ten też pomimo obopólnych wysiłków pozostał bez zmian aż do końca. Promień zdobył więc awans dwóch bramek, Uranja jednak jest pewna, że w grze odwrotnej na swoim boisku różnicę tę wyrówna, bo w Noeux też rządko kto wygrywa. Sędzia p. Szulz wywiązał się należycie ze swego zadania.

S. S.

Baczność Sportowcy z Divion i okolicy.

Z okazji rocznicy Kat. Stow. Młodzieży z Divion, odbędzie się w niedzielę, dnia 26. czerwca br. na boisku „Olympji" bardzo ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy „Olympją Divion" I a — Reprezentacją III. Okręgu K.S.M.P.M. we Francji. Początek meczu o godz. 3-ciej.

Uwaga. — Wstęp na boisko 2 fr. Wszyscy bez wyjątku na boisku płacą.

Komunikat Okr. V. Zw. Sokołów.

Okręg V. podaje do wiadomości wszystkim gniazdom, iż zawody na zlot okręgowy odbędą się w niedzielę, 3 lipca na stadjonie w Grenay. Zbiórka wszystkich zawodników rano o godz. 8-mej. Początek zawodów o godz. 8.30 punktualnie.

U w a g a! Przed rozpoczęciem zawodów, odbędą się ćwiczenia wolne. Zawodnik nie może unie ćwiczeń zostanie zdyskwalifikowany. Naczelnicy gniazda są proszeni o jaknajprędsze podanie zgłoszenia swych zawodników. Należy podać dokładny rocznik. Przed zawodami będzie kontrolowany rocznik na podstawie kart tożsamości każdego zawodnika. Zgłoszenia do dnia 31.6 b. r. W dzień zawodów nie będą zadne zgłoszenia przyjmowane. Wszystkie zgłoszenia nadsyłać na adres Sekretarza W.W.F.

Bartol Franciszek.

11, Rue de Noyon, Montigny en Gohelle.

U U.S.O. Lens F.S.G.T.

Roczne walne zebranie U.S.O. Lens odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. r. o godz. 4. po poł. w lokalu p. Prunet Basty. Zarząd prosi szan. członków o jaknajliczniejsze przybycie. Ważne sprawy.

Goście, którzy by mieli zamiar wstąpić do naszego klubu, mile widziani.

MONTIGNY EN OSTREVENT

Klub Piłki Nożnej „Naprzód" — zwołuje półroczne zebranie 27 czerwca o godz. 14 na sali pana Piasseckiego. Rewizorzy kasy godz. wcześniej.

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew - Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca")

Wieś i lud we współczesnej literaturze polskiej.

Lud wiejski i robotniczy we współczesnej literaturze polskiej pojawiał się zaczyna dopiero w XIX stuleciu i im bardziej zolitamy się do 1900 roku, tym typy ludowe w literaturze naszej są bardziej wyraźne i precyzyjnej zarysowane, i wyrazistsze.

Pisarze polscy w okresie niewoli szczególnie odczuwają głęboko niedolę i krzywdę ludu polskiego, grzebanego nietylko przez zaborców, ale wyzyskiwanego przez warstwy bardziej uprzywilejowane. Nie też dziwne, że w nowoczesnej literaturze polskiej przewija się myśl wyzwolenia ludu z jego udręk i w ulecie upokarzających go warunków życia, myśl zrównania go z resztą warstw społecznych narodu i pozyskania dla dzieła wyzwolenia i odrodzenia Ojczyzny.

Zagadnienie doli ludu przez odzyskaniem niepodległości poruszają tacy wytrawni pisarze, jak: **Józef Ignacy Kraszewski (Bolesława)** ur. 1812 zm. 1887 r., **Bolesław Prus** ur. 1847 zm. 1912 r., **Henryk Sienkiewicz (1846 — 1916)**, **Marja Konopnicka (Jan Sawa)** ur. 1842 zm. 1910 r., **Eliza Orzeszkowa**, ur. 1842 zm. 1910 r. a szczególnie **Władysław Reymont**, ur. 1868 zm. 1925 r.

Kraszewski w takich chociby dziełach, jak „Chata za wsią", „Ostap Bondarczuk", „Ulryma" oraz „Stara baba" — przedstawia wady i typy z ludu zarysowuje dość wyraźnie. Nie jest to jeszcze jednak tak społecznie ujęcie i przedstawienie życia ludu, ludu wyzuliny w dziełach Prusa.

Bolesław Prus w swej nieśmiertelnej „Placówce" przedstawia nam w całej wyrazistości chłopa z drogami przywiązania do ziemi ojczystej na tle tragicznej walki o pierwiastek ojcowski, wielkopańskich, wywłaszczanych z całą bezwzględną i systematyczną brutalnością.

W „Szkicach i obrazkach" tegoż autora przesuwają się również żywiołki ludowe. W „Faraonie" widzimy wspaniałe odmalowanie życie ciężko pracującego ludu w Egipcie, któremu przeciwstawia autor życie warstw uprzywilejowanych w starożytnem społeczeństwie egipskim za czasów faraonów.

Znakomity nasz powieściopisarz, Henryk Sienkiewicz, jedynie w swych pięknych nowelach, takich jak „Bartek zwycięzca", „Janko muzykant" przedstawia typy ludowe, rdzennie polskie.

W poezjach i nowelach Marji Konopnickiej widzimy nastrojowe literackie obrazki z nędzy i krzywdy wyzublika i robotnika fabrycznego, ujęte uczuciowo.

Zato wspaniały poemat tej poetki natchnionej p. t. **„San Balcer w Brazylji"** jest jedyną w literaturze naszej epopeą z życia emigracji uprzywilejowanej, z życia ludu, który urządzego za granicą, za ocean, aby tam szukać lepszej doli.

Na starcie tego arcydzieła poetyckiego snuje się cała tragedja ludu polskiego, zmuszonego do porzucenia ukochanej ojczyzny, aby w niezwykle ciężkich warunkach wykuwać sobie i pokoleniom przyszłym lepszą wolę wśród narodów obcych, nie rozumiejących częstokroć całej tragedji polskiej emigracji zarobkowej.

Eliza Orzeszkowa ujmuje na swój sposób dolę ludu Kresowego, stojącego od wieków na trasie polskich tych ziem kresowych, wyprobowanych w patrjotyźmie.

W powieściach jej: „Nad Niemnem", „Meir Ezofowicz", „Dziurdziowie", „Cham" — znajdziemy całą galerję typów ludowych, nakreślonych wyraziście przez pełną współczucia dla niedoli ludu autorkę.

Z dzieł tego pewien przykład — Władysawie Reymoncie?

Jakąż wspaniałą epopeą z życia ludu wiejskiego jest dzieło „Chłopi" nagrodzone nagrodą literacką Nobla... **„Chłopi", sześć „Ziemi obiecanej"** malują nam Reymont, niedolę chłopa i robotnika polskiego w rozwijającej się z amerykańską szybkością Łodzi, w tym polskim Manchesterze, gdzie lud jest wyzyskiwanym przez obcych najmitą, pozbawionym praw i traktowanym, jak bydło robocze.

A tragedja mężczyzna ludu polskiego w Chełmszczynie, czyż nie przemawia nam do serca i nie wywołuje buntu w duszy, kiedy czytamy opisy scen z życia „Ziemi Chełmskiej"?

Dzieła wymienionych autorów i autorek posiadają nietylko wielką **wartość artystyczno-literacką**, ale i **doniosłość społeczną**.

Wprawdzie chłop i robotnik w nich widziany jest oczyma inteligenta i mieszczucha. Nie poznaje się sam w niektórych obrazach, będąc przedstawiony nieco egzotycznie, choć szlachetnie, jako sylwetka obywatela kraju, którego ludność w 70 procentach stanowi chłop, robotnik.

Obraz życia chłopa polskiego jest jakby niekompletny, często ujęty z sielankową naiwnością, tendencyjnie nieścisłe, ale jest to bądź co bądź obraz ujawniający to, czego przedtem w literaturze nie było.

Dopiero na początku XX stulecia Władysław Reymont, z zawodu urzędnik kolejowy, napisał pierwszą wspaniałą epopeę prozą z życia ludu polskiego. Powieść jego **„Chłopi"** — w 4-ch obszernych tomach — to życie barwne i rzeczywiste wsi polskiej, o kolorycie i niezrównanej plastyce postaci. Postacie te żyją, czują, owiane są sentymentem i poezją ale są to już nie literackie tylko, lecz realne typy ludzi zahartowanych w walce z twardem życiem.

W Polsce powojennej, niepodległej, chłop polski stał się obywatelem państwa i współtwórcą jego przyszłości i, gospodarzem na wiś snej ziemi. Daleko nam jeszcze wprawdzie do tego, ab chłop polski nie odczuwał głębiej niż nie potrzebował zmiąwać do obcych krajów, ale czuje się on rownym wobec prawa, zdobył prawo do ziemi, do wyrażania swych myśli i potrzeb. Symowie chłopów mogą dziś kształcić się w szkołach średnich, a uniwersytetach, dając narodowi dzielnych, uzdolnionych członków społeczeństwa, z których Polska jest dumna.

Na wystawach olimpnych księgarń spotykamy dziś w większej obfitości dzieła pisarzy, którzy wyszli z pod strzechy wiejskiej lub z rodzin robotniczych. Morcinek, Wiktor, Burek, Pijetak, Morton — same tylko nazwiska świadczą, że autorzy ci wyszli z ludu.

Ujawniają oni talenty oryginalne, zmysł obserwacyjny, wnikliwość, żywiołowy temperament, subtelność i niezwykłą umiejętność w epizodycznem przedstawianiu rzeczywistego życia ludu.

Literatura polska zawdzięcza im też niezwykle wiele.

Czy autorzy ci zdołali jednak przedstawić całą nagości prawdziwe życie wsi polskiej? Niewątpliwie są oni bardzo bliscy tej prawdy rzeczywistej, ale każdego rechują indywidualizm.

Jeśli chodzi o znajomość psychiki chłopa polskiego, jego zapatrywań i zasad z życia ludu, to najbardziej charakterystycznemi powieściami z życia wsi polskiej są dwie powieści Władysława Waśkiewicz.

Są to „Ojcowizna" i „Ziemia pod jarzmem", dwie interesujące powieści współczesne. W nich bowiem autorka głównie uwydatnia „głód ziemi", odczuwany przez chłopa polskiego. Jest to niewątpliwie zagadnienie kapitalne i palące, nie wyczerpuje ono atoli tematu, jeśli chodzi o dynamizm duchowy i potrzeby intelektualne wsi polskiej naszych czasów, jeśli chodzi o całokształt życia chłopa.

Obok Wasilewskiej również i **Burek** w swej książce **„Droga przez wieś"** umiał znaleźć należyte i silne środki, celem odnalowania dzisiejszych potrzeb, braków i nędzy wsi polskiej, które tak utrudniają życie współczesnych chłopów polskich.

Inni autorzy chłopscy mówią również o wsi i życiu warstwy włościańskiej, zajmują oni jednak głównie przedstawianiem ucznie i dramatów osobistych bohaterów swych powieści.

Pisarzy z ludu, opisujących dolę chłopa polskiego, cechuje we wszystkich prawie powieściach nowoczesnych subjektywizm, to jest ujmowanie życia chłopa polskiego z odległego ściśle punktu widzenia, z odcieniem pewnego egzotyzmu. Częstokroć też w beletrach powieści tych dopatrzeć się można przeżyć osobistych ich autorów.

Tak np. **Stanisław Piętak**, opisuje życie swego bohatera, Jana Kunefała, młodego chłopca wiejskiego, dziecię ludu. Z uporem chłopskim pokonywając piętrzące się przed nim trudności i przeszkody na jego drodze, zmierza stale do zdobycia wykształcenia i wywalczenia sobie lepszego losu, opowiada właściwie swe własne przeżycia.

Polska Akademja Literatury przyznała Piętakowi za jego powieść zatytułowaną „Młodość Jasia Kunefała" tegoroczną Nagrodę Młodych. Stanisław Piętak jest oryginalnym pisarzem chłopskim nie tylko w treści, ale i w języku. Jest to zarazem i lirykł i poeticznik.

Umie on podpatrywać życie wiejskie jako artysta i jako trzeźwy obserwator, wyciągając z niego wnioski, będące dążeniem ku wyżynom, ku lepszej przyszłości ludu poprzez zmaganie się z losem.

Inny pisarz chłopski młodego pokolenia, **Józef Morton**, w swej charakterystycznej powieści pod tytułem „Spowiedź" zwierza się w interesujący i porywający sposób z przeżyć swych, jako młodego wsi, opowiadając nam jaki to dziś jeszcze trudny sposób, człowiek z ludu wspina się po szczeblach drabiny społecznej, mimo zdolności i ambicji, jeśli chce działać dla swego narodu.

I w tej powieści ujęte zagadnienie i treść przeżyć bohatera nasiwietione są subjektywnie a nie objektywnie. Dramat głównego bohatera powieści Morton jest dramatem autora, a nie przeciętnego chłopa wiejskiego, jako przedstawiciela warstwy społecznej.

Inne są wprawdzie zadania powieści **Wiktora** („Orka na ugorze"), **Czuchnowskiego** („Tyle"), **Pruszkowskiego** („Scordia") i „Cham" oraz („Wie Irena") poruszające nierówności i krzywdy społeczne chłopa bardziej ogólnie ale i ci autorzy w sposób subjektywny ustosunkowywują się do tych zagadnień.

Do wybitniejszych autorów, czerpiących natchnienie z życia wsi, zaliczyć należy również **Słomkę, Burasia**, i szereg innych autorów pamiętników z życiorysów.

Wszyscy ci młodzi pisarze są pionierami młodego ruchu chłopskiego, walczącego o zapewnienie ludowi miejsca na szczeblach drabiny społecznej oraz możliwości wpływania na sprawy państwa polskiego.

Reasumując pokrótce wywody powyższe, można w konkluzji oświadczyć, że nasza młoda literatura chłopska, tworzona przez pisarzy z ludu, która nie posiadała przed wojną swego wybitnego przedstawiciela, nie posiada go również i teraz, chociaż... Dzieje się to z przyczyn natury czysto osobistej autorów chłopskich powieści, którzy bezwzględnie, mimo woli, zanisat swe epopeę ludu w swych dziełach, przedstawiają nam, na tle życia wsi swe własne dzieje, jako subjektywiści.

Należy jednak wierzyć, że nadejdzie kiedyś taki dzień, gdy na horyzoncie młodej literatury ludowej zabłysnie **wielki talent pisarski**. Doczekamy się może takiego pisarza z ludu, który, pozostając w ramach ścisłych życia chłopskiego, stworzy z niego **prawdziwą epopeę ziemi ojczystej**, pełną piękna i prawdy, opuszczą dolę i niedolę całego ludu, przeciętnego, znękanego życiem, ale przywiązanego całą duszą — prostą i szczerą chłopa do ziemi, którą go, niestety, wyżywić nie może...

Józef St. Stacherski.

Ze świata gwiazd i gwiazdek filmowych.

Shirley Temple ukończyła dziesięć lat i obecnie zdaniem producentów hollywoodzkich „zaczyna się starzeć". Dziewczynka zatraca dziecinny wyraz twarzy, powabne i czułe.

Obecnie Shirleyka umie prowadzić auto, jeździ konno, gra na fortepianie, śpiewa, tańczy, pisze listy, czyta pisma filmowe, prowadzi pamiętnik i ma... wielbicieli.

Przed rokiem zaledwie „mała kobietka" darzyła wzajemnym uczuciem Charlie Chaplina — Sytnasa obecnie sędziwego, jej zajął 14-letni Robert Tilden. Młodzieniec ten oświadczył się już najnowszej zwiazdce Hollywood, lecz odpowiedź Shirleyki brzmiała podobno: „Ja mam czas, ja poczekam".

Herekają wytrwałą ma idiotę Shirley Temple pracuje jest poważnie zaniepokojona ustawicznymchuliganami w wyjątkie najej gwiazdy. W Hollywood nowa, w 4-ch nogach policjów Shirleyki stosowano różnnie środki lekarskie, nie zskodliwe dla ogólnej działalności organizmu, a nawet pomogły, zmarł czarny dziewczynka, lecz jak dotychczas nie odniosło to żadnych skutków.

Shirleyka nabiera coraz więcej rozeń wieku przejściowego, zatraca czyn dziecinne. Zrozumiają jest troska wytwórni o wygląd Shirley Temple, jeśli się zważy, że ta jest w chwili obecnej jedną z najbardziej kasownych gwiazd.

Od czasów Jackie Coogana, którego odkrywcą był Chaplin, Hollywood nie miało takich „cudownych dzieci", które w takim stopniu zaskarbiły sobie względy publiczności amerykańskiej i europejskiej.

Wrażenie z Kursu Teatralnego Okr. I. Zw. Tow. Teatralnych we Francji.

Kurs teatralny dla Okręgu I-go, odbył się w niedzielę 19 czerwca w „Hotelu Polskim" w Łesie, przy bardzo licznym udziale członków kół i sekcji teatralnych z okolicy Łesa, a nawet... i dalszych okolic.

Otwarcia kursu dokonał o godz. 10-ej radjo reżyser okręgowy, kol. Gorczyca, witając przybyłych na kurs członków zarządu głównego, w osobach prezesa Jędrzejewskiego; sekrytarza Piskorskiego; zatępcę reżysera Cyrla, i kierownika literackiego Skordia, kierowniczkę kursu — p. Lasowy, oraz wszystkich obecnych na kursie kolegów i koleżanek.

Kolega Gorczyca podał do wiadomości program kursu i oddał głos prezesowi Jędrzejewskiemu, który w krótkich i treściwych słowach omówił cel i zadanie organizowanych kursów.

Następnie wszyscy uczestnicy kursu otrzymali przygotowane już teksty piosenek i p. Lasowy rozpoczęła kurs od **nauczania melodji**. Po godzinnem ćwiczeniu wszyscy już umieli śpiewać na pamięć, następujące piosenki: „Odejdź Jasiu!", „A tam pod lasem", Krakowiak, „O, daje mi Boże", „A gdy na wojenkę zali", „Przez wodę koniczki".

Gdy już zmęczeni śpiewem amatorzy i amatorki obsiedli ławki i krzesełka, przystąpiono do wykonania programu, który uprzyjemnił cały wykład o charakteryzacji.

Po krótkim przemówieniu wstępnem, omawiającym znaczenie charakteryzacji, kol. Dymny urządził kurs praktyczny i na trawy jednego z członków, jako przedmiotu kursu, przeprowadził kilka ciekawych operacji, dając przytem obszerne wyjaśnienia i wskazówki.

Na tem porządek przedpołudniowy się wyczerpał i przerwa zarządził godzinną przerwę obiadową.

Po przerwie, w godzinach popołudniowych wszyscy uczestnicy kursu zebrali się ponownie na sali i po przypomnieniu sobie kilku melodji, rozpoczęto praktyczny kurs tańców towarzyskich, przerąbając kolejno wszystkie nauczone się przedpołudniem piosenki.

Pożegnał gdy jedna partja tańczących odpoczywała, zastępowała ich natychmiast druga partja, mocząc niesłychanie panią Lasowy, która musiała też przerwy te wszystkimi śpiewać i tańczyć i wszystkim pokazywać.

Nareszcie o godzinie 4,30 przyjeżdża na rowerze p. instruktor Rozmarynowski, zmęczony nakurczony, gdyż będąc na próbie w Ostricourt, nie miał połączenia kolejowego, musiał więc użyć innego środka lokomocji.

Nie odpoczawszy nawet, p. instruktor zabrał się zaraz do pracy, pokazując nam „kilka inscenizacji, m. in. „Niedaleko jeziora", Od Bucka do Bucka" i Mracha.

Ponieważ godzina była już późna, zaczęto się szykować do odjazdu i odśpiewaniem piosenki „O, dobranoc ci, mój Jasieńeczku" zakończono ten piękny pożyteczny kurs teatralny.

Szczere uznanie i podziękowanie należy się pani Lasowy i p. instruktorowi Rozmarynowskiemu za poniesiony trud i pracę, oraz wszystkim uczestnikom powyższego kursu, którzy, pomimo zmęczenia i panującego upału, byli wytrwali i pracowali w dusznej sali, oddając się z zamiłowaniem śpiewom i tańcom.

Podobne kursy teatralne zostaną w najbliższym czasie zorganizowane dla Dzielnicy 2-ej Nord i Dzielnicy 3-ej Bruay.

Nuty i teksty piosenek i inscenizacji, wraz z objaśnieniami, znajdują się w poszczególnych numerach miesięcznika Teatru Ludowego wydawanego przez „Instytut Teatrów Ludowych" w Warszawie. Każde koło powinno się starać zakonować przynajmniej jeden wspomniany miesięcznik.

T. Piskorski, sekr. Zw.

Z 15-lecia Koła Muzycznego „Wesołość"...

Jedno z najstarszych kół muzycznych Wychodźtwa naszego we Francji, Koło Muzyczne „WESOŁOŚĆ" w Libercourt, obchodziło w ub. niedzielę, 19-go czerwca br. piękną uroczystość, bo jubileusz 15-lotni.

Święto poszczęcia nabożeństwem, które za dusze zmarłych członków Koła ś.p. Teodora Makowskiego i Jana Majchrzaka, odprawił miejscowy duszpasterz polski.

Popołudniowa część uroczystości odbyła się w sali św. Kazimierza. Zgromadziły się tam towarzyszki i towarzysze oraz bratnie koła muzyczne: Kłub mandolinistów „Bajadera" z Oignies-Chapelle i „Harfa" z Ostricourt.

Około godz. 2,30 wnieca prezes Koła, p. Tubacki, otworzył uroczystość, witając przybyłych rodaków, organizja je i gości. Wśród ostatnich zauważyliśmy poczesne miasta Libercourt, p. Cambrai, kapelana kopalń Ostricourt, ks. Dujay, prezesa miejscowego Stowarzyszenia Francusko-Polskiego, p. Dufour miejscowego duszpasterza polskiego ks. Hanzia oraz p. Michalica, ekretarza Centr. Komitetu Tow. Polskich Śpiewaczych „Harmonja" Wydawnictwo „Narodowca" reprezentował p. Szybowicz.

Zespół Koła „Wesołość" zagrał następnie wstępną uwerturę oraz hymny polski i francuski, poczem prezes Koła odczytał kronikę z 15-letnej działalności Koła.

Założone w roku 1923, Koło Muz. „Wesołość", mimo trudnych nieraz warunków, dzięki ofiarnej pracy kierownictwa i wszystkich członków, umiało nietylko utrzymać się, ale nawet zwiększyć swoje szeregi. Ogólna liczba członków Koła wynosi dziś 66, z nich 35 czynnych. Dochód Koła w ciągu piętnastolecia lat wynosił 28,685,25 fr. a rozchód 27,708, 25.

Z okazji 15-ej rocznicy Koło przygotowało miłą niespodziankę założonym swym członkom: piękne dyplomy i upominki otrzymali za 15-letnią działalność pp. Widzikowski, dyrygent Koła „Karamiski, (cejlec) i Frenta Antoni. Za 12-letnią działalność: pp. Hasenza St., Szkudlarek, Sobczak i Leśniak Gustaw. Dyplomy i upominki wręczał wymienionym działaczom Koła p. prezes Tubacki.

Na dalszą część programu złożyły się występy poszczególnych kół muzycznych. Każdorazowy występ, czy Koła „Wesołość", czy klubu mandolinistów „Bajadera", czy z kołu koła „Harfa" wywoływał burzę oklasków. Przyznać należy, że poszczególne zespoły zagrały nam najlepsze utwory swego repertuaru i naprawdę trudno nam powiedzieć który zespół grał najlepiej. Jedno jest pewne, a mianowicie, że wszystkie trzy koła, które koncertowały na rocznicy Koła „Wesołość" w Libercourt, pracują intensywnie i z zamiłowaniem i z właściwem zrozumieniem celu, w którym zostały założone. Życzymy im, aby w tej swojej pracy wytrwały i świeciły przykładem w szeregu kół muzycznych na Wychodźtwie.

Po okolicznościowym przemówieniu przedstawiciela „Narodowca" nastąpiło zakończenie uroczystości, poczem starzy i młodzi honorowi tańcząc, bawili się do późnego wieczora (Teszyn).

Przygody Profesora PIGUŁKI.

W amatorskim zespole scenicznym na Pigułka grać amanta roli. Deklamuje z patosem wielkim, do popisu wielkie mając pole.

Panna, Halka, Pigułki partnerka, amatorka zdolna, nowicjuszka w swej naiwnej roli czule zerka do partnera ,lecz jest zbyt... wysoka.

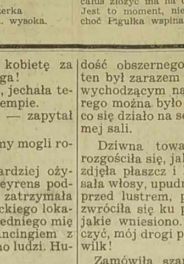

Scena główna, nasz amant, wzruszony, całus daje w rękę, ale... jest za wysoki. Jest to moment, niestety, chybiony, choć Pigułka wspina się na palce...

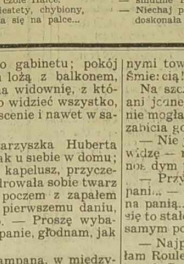

— Coż pan czyni ,czemu pan ucieka? — zmutowany Pigułka profesora pyta.
— Niechaj pani chwileczkę zaczeka, doskonała myśl w głowie świta!...

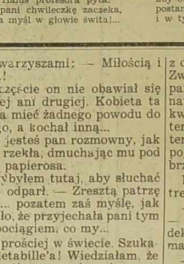

Nasz amator ,chcąc swej roli sprostać, aby objąć ramieniem dziewczynę, postanowił wydłużyć swą postać i w tym celu niesie też... drabinę...

(Jot-es).

KOMUNIKATY

LENS, szyb 15 — 41.

Dwudniowa wycieczka Koła teatr ur. Łesa nad morze.

— **Koło teatra im. „Tadeusza Kościuszki"** — podaje do ogólnej wiadomości, że urządza wycieczkę nad morze do **Malo-les-Bains** na 2 dni. Wyjazd nastąpi **24-go lipca**. Koszt autobusem będzie wynosić 25 fr. dla niecłonków. O ile możność zrezygnować z tej wycieczki, zresztą dziecko zajmujące miejsce w autobusie płaci pełną taryfę.

Na wycieczkę przyjmuje się tylko członków organizacji, wchodzących w skład Komitetu. Zgłoszenia do prezesa p. Hetmańskiego, Chaplin 16 — szyb 12.

Uwaga. — Koło teatralne bierze udział w obchodzie rocznicy skłonu sportowego „Gwiazda" w miejscu. Zbiórka w sali p. Pilczyka o godz. 4-tej. O liczne przyjcie prosi **Zarząd.**

BARLIN.

— **Koło Amat. im. Bartosza Głowackiego** — odbędzie półroczne zebranie w poniedziałek, 27. czerwca o godz. 5-ej po poł. w sali polskiej przy ulicy Arago. **Zarząd.**

HOUDAIN.

— **Koło Muzyczne „Echo"** — bierze udział w manifestacji. Zbiórka na Placu Marjonnan o godz. 3-ej po poł. Prosimy kol. wszyscy razem w grupie 4-tej manifestacji. Po przybyciu do Blade - Parc wielki wieczór. Prezes, sekretarz i kierownicy gorników, Alfred Maes, burmistrz — poseł z Lens, Aleks Skrodzki, sekretarz polski przy Syndykacie Górników (P. de C.)

Powinnością każdego kolaka powinno być, wzięcie udziału w tej manifestacji.

Zarząd Okręgu:
Szymczak, Flaczyński, Broll, Krawczyk

HOUDAIN

Klub mandol. „Sonora" urządza obchód 3-ciej rocznicy w niedzielę, 26 czerwca br. w sali p. Nie dzielskiego. Przyjmowanie Tow., Kół i Kl. od godziny 13 do 16. O ile, które z Towarzystw spowiodują niedopełnienia nie otrzymało dotychczas zaproszenia, zarząd uprasza powyższy komunikat uważać za zaproszenie.

Zebranie Klubu odbędzie się tegoż dnia o godz. 10 rano. Spowodu ważnych spraw obecność wszystkich członków na zebraniu jest pożądana i konieczna. Zarząd.

GRENAY

— **Koło śpiewu „Słowik z nad Loretty"** — urządza swe członkinie i swych członków o przybycie na krótką pogadankę w **poniedziałek 27** o godz. 9,30 wieczór w domu p. Mordzinia. O godz. 10 odbędzie się lekcja śpiewu.

DOURGES

— **Koło śpiewu „Harfa"** odbędzie półroczne zebranie w niedzielę 26 b.m. o godzinie 3 popołudniem, od godz. 8-mej zabawa taneczna w sali p. Katarzyniakego. O łaskawe poparcie rodaków i kolegów prosi zarząd.

QUEVRECHAIN

— **Koło śpiewu „Echo Polskie"** — podaje swym członkom i członkiniom do wiadomości, iż spowodu wyjazdu dyrygenta, zebranie zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 4 popoł. w lokalu p. Gruncika.

QUEVRECHAIN

— **Koło śpiewu „Wesoły Tulacz"**, przy C.G.T. odbędzie zebranie miesięczne w poniedziałek 27 czerwca o godz. 8-mej popoł. w sali „Dla Ludu" Montagne". Obowiązkiem jest przybycie wszystkich członków. Sprawa bardzo ważna. Zarząd.

MEURCHIN.

— W niedzielę, dnia 26 czerwca odbędzie się miesięczne zebranie **Koła Mat. Mickiewicza.** O godz. 2-giej po południu w lokalu p. Kocura, Grand rue Meurchin. Ważne sprawy.

(jot-es).

GASTON LEROUX.

Zemsta Cyganki

PRZYGODY REPORTERA Rouletabille

75) (Ciąg dalszy)

O godzinie oznaczonej na tajemnicze rendez-vous, Hubert znajdował się przy wejściu do Parku Różd. Jakaś zamknięta dorożka, jadąca bardzo wolno, zatrzymała się przed nim, franka zasłaniająca okno, uchyliła się i wyjrzała młoda kobieta, w woalce na twarzy. Dała znak Hubertowi, otworzyła drzwi pojazdu i Hubert wsiadł, poczem firanka zasunęła się zpowrotem i dorożka potoczyła się dalej.

ROZDZIAŁ IV.
Uprowadzenie.

— Pyta pan, kim jestem? Cały świat panu powie, żem jest dawną przyjaciółką Rouletabille'a! Obszedł się on ze mną haniebnie! Nazwisko moje: pani de Meyrens!

Hubert umilkł.

Nazwisko, podane przez kobietę, wywołało odpowiednie wrażenie... Któż bo nie słyszał o pani de Meyrens?... Jej małżeństwa, będące tragicznemi przygodami, jej nagłe zniknięcia i ponowne wyłanianie się na horyzoncie, jej całe tajemnicze życie, które pono ostatnio oddała na usługi policji — to wszystko zapełniało szpalty dzienników i intrygowało Europę w dostatecznej mierze, aby nawet człowiek taki, jak Hubert, trzymający się zdala od światowego zgiełku, nie pojął dociekliwości ofiarowanego mu przymierza! Ach! Napewno lepiej i bezpieczniej było mieć tę kobietę za przyjaciela, niż za wroga!

Dorożka, wioząca ich, jechała teraz w dość szybkiem tempie.

— Dokąd jedziemy? — zapytał Hubert.

— Tam, gdzie będziemy mogli rozmawiać spokojnie.

Skoro wjechali w bardziej ożywione ulice, pani de Meyrens podniosła strop. Dorożka zatrzymała się u wejścia do eleganckiego lokalu nocnego, czegoś pośredniego między restauracją, a dancingiem z muzyką, gdzie było pełno ludzi. Hubert zdumiał się.

— Jedynie w tłumie nie zwraca człowiek uwagi — rzekła. — Zresztą na górze są oddzielne gabinety, gdzie nam nikt nie przeszkodzi i gdzie spokojnie będziemy mogli rozmawiać. Konam z głodu, od przybycia do Insbruka nic w ustach nie miałam.

— A kiedy pani tu przyjechała?

— Wtedy, co i pan. Tym samym pociągiem.

I popychając go przed sobą, torowała nim drogę przez zwartą tłum gości, którzy właśnie wychodzili z sali, ponieważ była pauza w przedstawieniu; poczem po schodach dostali się na korytarz, skąd maitre d'hotel zaprowadził ich do dość obszernego gabinetu; pokój ten był zarazem lożą z balkonem, wychodzącym na widownię, z którego można było widzieć wszystko, co się działo na scenie i nawet w samej sali.

Dziwna towarzyszka Huberta rozgościła się, jak u siebie w domu; zdjęła płaszcz i kapelusz, przyczesała włosy, upudrowała się i usiadła przed lustrzanym poczem z zapałem zwróciła się ku pierwszemu daniu, jakie wniesiono. — Proszę wypaczyć, mój drogi panie, głodnam, jak wilk!

Zamówiła szampana, w międzyczasie zaś wychyliła jednym haustem, na rosyjski sposób, kieliszek żytniówki.

Hubert zapalił papierosa i nie tykał napełnione potraw. Owa kobieta, której dziwaczny wdzięk sprawił już tyle katastrof, interesowała go nad wyraz. Skosztowała po kolei wszystkie dania, pani de Meyrens zapaliła również papierosa, oparła się na łokciach i wpatrzyła się w Huberta głębokiemi, niepokojącemi oczyma których powieki uczernione były kredką. Jej twarz w spokoju miała jakiś wyraz fatalny i ribublagany, który przypominał Hubertowi, iż pani de Meyrens idzie przez życie zawsze z nieodstępnymi towarzyszami: — Miłością i Śmiercią!

Na szczęście on nie obawiał się ani jednej ani drugiej. Kobieta ta nie mogła mieć żadnego powodu do zabicia go, a kochał inną...

— Nie jesteś pan rozmowny, jak widzę — rzekła, dmuchając mu pod nos dym papierosa.

— Przybyłem tutaj, aby słuchać pani... — odparł. — Zresztą patrzę na panią... pozatem zaś myślę, jak się to stało, że przyjechała pani tym samym pociągiem, co my...

— Najprościej w świecie. Szukałam Rouletabille'a! Wiedziałam, że pan de Santierne ma się z nim spotkać. Udałam się więc za panem de Santierne do New-Wachter, a stamtąd przyjechałam za mami wszystkimi aż tutaj!

Mówiła z elegancką niedbałością, przeciągając słowa na słowiański sposób, z ujmującą rytmiką.

Potem znowu skierowała uwagę na świeżo wniesione pieczenie z konfitury. — Jedzże pan coś!

— Dziękuję, nie jestem głodny! Jadłem już doskonałą kolację ze Santierne i Rouletabille'em Ale jakim cudem pani nie jadła nic od przyjazdu tutaj?

— Ponieważ cały czas byłam na waszym tropie nie spuszczałam was z oka, szłam za wami ślad w ślad. Zwłaszcza za Rouletabille'em! Czy pan wie, że skoro tylko przyjechał, natychmiast pobiegł do tego antykwarjusza, u którego pan był potem. Musiał mieć ważny interes w tem, by uprzedzić pana! Nie mam pojęcia, o co tu idzie, ale znam dobrze mojego przyjaciela!

I poczęła się śmiać, obnażając ostre, złe zębki.

— Wiem o tem, — rzekł Hubert. — Szczęście, że na wszelki wypadek kazałem telegraficznie zatrzymać dokument dla siebie!

— Tak, tak, wodzi pan za nos Rouletabille'a, nie wiedząc nawet o tem! On jednak wodzi za nos cały świat! O! nie nadarmo nosi swoje nazwisko... I mnie również prowadzi w wyprowadził w pole, mnie, panią de Meyrens!

— Co takiego uczynił pani?

— Okropne rzeczy — powiedziała głuchym głosem. — ale zapłaci mi za wszystko. Ażeby się zemścić potrzeba mi...

— Czego?

— Jeśli panu powiem, gotów pan prosić o litość nad nim!

— Czy pani wie, że jesteś okrutna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W

LILLE, 8, rue Gambetta
DOUAI, 2, rue des Ferronniers.
VALENCIENNES, 40, rue St.-Géry

LINO-GAMBETA

Specjalna firma sprzedająca
Balatum — Linoleum — Ceraty.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

UWAGA! CHORY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu
nr. 4, Boulevard DENAIN (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro,
gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.
Prześwietlenia radjowe, Analizy
Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 rano do 12-tej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne. UWAGA!

Barlow i Schaffer.
PIERZE POLSKIE
Do darcia po 35 fr. i 39 fr. kg. — Darło recznie po 55, 65 i 80 fr. kg. — Czysty puch po 75, 90 i 150 fr. kg.
Także na wyzysy gwart. po specj. cenach.
Próbki na żądanie darmo. Wysyłka bezpłatnie.
ZAMBERG 18, Av. Van Pelt, LENS (P. de C.)
KRAWCY Wszelkie dodatki krawieckie po cenach bezkonkur. Wybór kuponów na kilogram.
Kupcy i Kolporterzy Wszystkie artykuły. Specjalności polskie po najniż. cenach.
Warlow i Schaffer.

PRZEŚWIETLANIE

KLINIKA MEDYCZNA

kierowana przez paryskiego specjalistę. Nowoczesne radykalne sposoby leczenia za pomocą elektryczności, serum, zastrzyków. — CHOROBY WEWNĘTRZNE i płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki.
CHOROBY WENERYCZNE i dróg moczowych, tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. CHOROBY KOBIECE Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach. Analizy krwi, moczu i t. d.
LILLE 52, rue Faidherbe, 52
Codziennie od godz. 8 do 12 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. W niedziele i święta, od 8 do 12 przed poł. (od 2 do 4 popoł. — po porozumieniu się). (48 l.)
MÓWI SIĘ PO POLSKU

ROWERY RENE PLACE
Route de Douai (Dzielnica za kanałem w Lens).
1000 rowerów w magazynie. Najlepsze marki
Gwarancja 5-letnia
SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ i na kredyt dla okolicy Lens. — I-sza wpłata 200.— frs reszta 25 fr. co wypłatę. — Ceny te same co w roku 1937.

WIELKA LECZNICA POLSKA

10, Boulevard Sebastopol, 10, — PARYŻ IV,
Tel. Archives 70-58 (3-cie piętro) — Metro: Chatelet
istnieje od r. 1922 — cieszy się zaufaniem polskiego Wychodźtwa we Francji.
Leczy się: CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia. CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO - PŁCIOWE i SKÓRNE, CHOROBY DZIECIĘCE, KOBIECE i AKUSZERJA, żylaki, hemoroidy, anemję i gruźlicę. Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności: diatermia ,promienie ultrafioletowe.
PRZEŚWIETLANIE PROMIENIAMI X. — Badanie krwi i moczu.
Przyjęcia we wtorki, czwartki, soboty od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. — W niedziele i święta od godziny 9-ej do 12-ej rano.
Uwaga: — Nie dajemy porad lekarskich drogą pocztową i nie wysyłamy leków, gdyż jedynie zbadanie chorego pozwala na rozpoznanie choroby i na odpowiednie leczenie.

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!

że siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, ale cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest
zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema. pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.
Przyczyny bólów nieczy zawsze szukać we krwi. TRZEBA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —
Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.
Przyjść lub pisać:
Mr Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

JEDYNY I NAJSTARSZY
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI
Józef URBANIAK
DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.
Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź.
Agencja ORBIS.

SŁUCHAJCIE !
BĘDZIECIE MIELI PIĘKNE WŁOSY NIE WYŁYSIEJĘCIE. WŁOSY WAM NIE BĘDĄ WYPADAĆ gdy używać będziecie LOTION NR. 163.
CZYTAJCIE JEDEN Z LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH.
Wielmożny Panie Doktorze!
Dzięki Lotionowi Nr. 163, włosy przestały mi wypadać i jestem nadzwyczaj zadowolony. Proszę jeszcze o trzy butelki.
W oczekiwaniu pozostaję z poważaniem
St Kosteckí, St. - Quentin (Aisne)
UWAGA: — Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. — Cena 1 flakonu 26 fr., 2 flakony 38 fr., 3 flakony 50 fr.
Nie czekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Lotion Nr. 163. Do każdej butelki dodaje się bezpłatnie paczkę szamponu wartości 2 fr. (60 L.)
Zamówienia adresować do:
LAB. A. B. C., 33, Fbg. Montmartre, 33, PARIS

R. KNOBLOCHOWA
(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers — po wyjściu z dworca pierwsza ulica na lewo w LENS, otrzymała nowy transport
PIECÓW WESTFALSKICH,
po cenach bez konkurencyjnych. Pozatem ma stale na składzie płyty na piece, cegły szamotowe, rusztu oraz szamot. Przyjmuje się również zamówienia listowne. Pisać:
Mme R. KNOBLOCH,
97, Rue Thiers à LENS (P. de C.)

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ dla KOBIET"

TANIO wypoczynek dla Emigracji pracującej w CARTERET

na wybrzeżach NORMANDJI.
Z upoważnienia Związku Towarzystw Kobiecych „POLEK" we Francji, wyłącznie EXPRESSPOL przyjmuje zapisy i rezerwuje miejsca w „Hotelu de la Mer" w Carteret.
Każdy otrzymać może za cenę od 350 fr. dziesięć dni pobytu z utrzymaniem, hotelem, podróżą i zwiedzeniem cudownego miejsca w Lisieux oraz katedry w Rouen.
Już dziś należy się zapisywać na grupy odchodzące autokarami w następujących terminach:

WYJAZD W PIĄTEK	17 CZERWCA
POWRÓT W WTOREK	28 CZERWCA
WYJAZD W PONIEDZIAŁEK	27 CZERWCA
POWRÓT W PIĄTEK	8 LIPCA
WYJAZD W CZWARTEK	7 LIPCA
POWRÓT W PONIEDZIAŁEK	18 LIPCA
WYJAZD W NIEDZIELĘ	17 LIPCA
POWRÓT W CZWARTEK	28 LIPCA
WYJAZD W SRODĘ	27 LIPCA
POWRÓT W NIEDZIELĘ	7 SIERPNIA
WYJAZD W SOBOTĘ	6 SIERPNIA
POWRÓT W WTOREK	17 SIERPNIA
WYJAZD W PONIEDZIAŁEK	16 SIERPNIA
POWRÓT W SOBOTĘ	27 SIERPNIA
WYJAZD W PIĄTEK	26 SIERPNIA
POWRÓT W WTOREK	6 WRZEŚNIA
WYJAZD W PONIEDZIAŁEK	5 WRZEŚNIA
POWRÓT W PIĄTEK	16 WRZEŚNIA
WYJAZD W CZWARTEK	15 WRZEŚNIA
POWRÓT W PONIEDZIAŁEK	26 WRZEŚNIA

Zapisy wraz z opłatą przyjmuje stale:
P. B. P. EXPRESSPOL
53, rue Faidherbe w LILLE
Korzystajcie z taniej i dobrej okazji, gdyż „Hotel de la Mer" prowadzi Zw. Tow. Kob. dla dobra emigracji bez zysku. Kto nie jedzie z wycieczką do Polski, niech spędzi urlop w „Hotelu de la Mer", w ośrodku kulturalnym.
KUCHNIA POLSKA
Sami dla siebie i u siebie, spędzajmy lato wśród swoich!
Osobiście lub piśmiennie zgłaszać się do:
EXPRESSPOL
53, rue Faidherbe w LILLE Tel. 517.42.

Wszystko jest interesujące w „Narodowcu". Drobne ogłoszenia również.

Tłumacz Przysięgły
przy sądach francuskich
S. SIKORA
Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré. — 38, rue Hallé, (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. - Tel. Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12.
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.
Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

Kupno i sprzedaż ZŁOTYCH
po najlepszym kursie dnia
kosztu przekazu do Polski wliczone
Bank A. GODOVANNIKOFF
26, rue Vivienne, 26, — PARIS (2)
Tel.: Gutenberg 46-80, 46-81.
Bank jest otwarty w soboty do godziny 7-mej.

WIELKA
Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. Skórnicki
26, rue Beaubourg, PARIS (3-e).
Metro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-78
Załatwia się w jaknajkrótszym czasie i po zniżonych cenach.
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków ważne — w całej Francji! —
Pełnomocnictwa. - Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. Papiery do ślubu. - ROZWODY NA KREDYT. - Legalizacje. - Obrona w sądach polskich i franc. - Porady ustne i listown.
Specjalne warunki dla robotników. —
Przyjęcia: od 9 — 12 i od 2 — 6.
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY
Polska Akuszerka z Warszawy
i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. — Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
Otwarta cały dzień i noc.
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje od 29 lat)
Jerzy LEWIŃSKI *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: FERNES Telefon WAGRAM 54-41
od 9 1-ej od 4 6-tej w niedziele święta od 9 12-tej
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji. Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

CHOROBY KRWI MĘŻCZYZN I KOBIET.

Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności
We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY,** wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, piegów —
wyleczenie gwarantowane.
Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9-tej do 20-tej. W niedziele i święta do południa.
Clinique des Carmes,
PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatna listonoszowi).

Podobizna L. CHAVAL'a przyrodnia na wszelkich specjalnościach, gwarantująca pochodzenie.

LABORATOIRES de PHYTOTHÉRAPIE
Roślinna kuracja środkiem Chaval de Vred
46, Quai Boisset — DORIGNIES - DOUAI. Tel. 14.75.
Sława głosi na wsze strony o sławnych wyleczeniach, prawie — że cudownych, zapomocą środka Chaval de Vred.
Dzieło jest wielkie, wielkom forsowi przekazywane z ojca na syna; tysiące i tysiące chorych uzdrowionych lub podleczonych.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Adresy głównych składów.
LENS — Pharmacie Raoult, Place Jean Jaures.
HENIN LIETARD — Pharmacie Hutin, 20, Place Carnot.
BRUAY-EN-ARTOIS — Pharmacie Dupont.
DENAIN — Phie Populaire, Mr. Durecutt, Pl .de la Mairie.
ARRAS — Pharmacie Dupont, Rue St. Gery. (116 k.)

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 30.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych liczy się 20% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

DZIEWCZYNA
lat 15, posiadająca „Certificat d'Etudes" poszukuje pracy w składzie. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 733.

50 FRANKÓW
wynagrodzenia dam osobie, która wystara się o zapotrzebowanie i ściągnie z Polski samotnego syna, lat 27, pracowitego, do matki w ciężkim położeniu. Zgłoszenia kierować do „Narodowca" pod nr. 693.

Wolne miejsca.

SŁUŻĄCA,
z ważną i przepisową kartą identyczności, potrzebna do pracy domowej. Zgłoszenia do: BABINSKA, krawcowa, — Place St. Alfred, fosse 4 Coron, LENS. (723).

SŁUŻĄCA
od lat 18 do 21, znająca polski i francuski język, dobrze się przedstawiająca, potrzebna natychmiast do ostatniego. Zgłoszenia do: Estaminet de la Perches Couverte, 6, Rue Diderot, Billy Montigny (P. de C.) (735).

POKOJOWKA
może się zgłosić natychmiast. JANIAK Franciszek, 65, rue de la Republique, Bruay en Artois. (752)

UCZEŃ PIEKARSKI
chłopiec z porządnej rodziny, potrzebny do nauki w piekarni. Zgłoszenia do: Kawiarnia ZOLNIERKIEWICZ, 103, Rue Thiers, na przeciw dworca LENS. (68 st.)

PASTERZ
potrzebny do paszenia bydła: 16 krów. Dobre utrzymanie. Płaca podług ugody. Zgłoszenia: Franciszek ŚWIERKOSZ, Ferme Bardonieres, Avanton (Vienne). (737).

CZELADNIK RZEŹNICKI
znający pracę w składzie i w warsztacie potrzebny u: Hay Dupont, Cite Notre Dame. WAZIERS, (Nord). (734).

Pamiętajcie w firmach ogłaszających się w „NARODOWCU"

SPRZEDAŻE.

DOM
w Poznaniu, nowy, 1 piętrowy, skład i 5 mieszkań, wolny od stempla i podatku 15 lat, nadaje się dla piekarza lub rzeźnika, do sprzedania. Cena 26.000 zł. w tem 5.000 amortyzacji. Zgłoszenia do: — RATAJSKI, krawiec, rue Jules Guesde, SALLAUMINES. (728).

WYJĄTKOWA OKAZJA"
Do sprzedania kawiarnia-restauracja (grand licence) w centrum polskiej dzielnicy w Paryżu. Cena 15.000 franków. Zgłosić się bezpośrednio do restauracji: Jan CHOMYN, 3 rue de Jouy, metro „Saint Paul". (31 ag.)

FRYZJERZY
zgłaszajcie się z całem zaufaniem po zakup Waszych **MEBLI przyrządów fryzjerskich i perfumerji** do: specjalisty i dostawcy największych zakładów fryzjerskich na Północy.
Ceny niskie — gwarancja. Płaca po franc. po informa i katalogi lub załacie etykety z naszego przedstawiciela.
Maurice Vitel
6, rue de la Quenette, 6.
LILLE
Jedyny depositer na Północ Francję aparatów Ondularnych „F E R M A".

RÓŻNE.

KSIĄŻKI OPRAWIAM
Dla towarzystw i związków polskich specjalne zniżki. Kolerski, 32, Rue de Hayange, UCKANGE (Moselle). (725).

ZGUBIONO
Paszport Polski wydany przez Konsulat Generalny w Paryżu w dn. 14. 4. 35. — Serja I. Nr. 335073 na nazwisko Jana Bandurskiego. Unieważnia się ważniam go. (31 ag.)

• OSTRZEŻENIE •
Osoby, które stale rzucają obelgi i potwarze na moją żonę oraz obmowami pożyciem próbują zniesławić honor mojej rodziny, ostrzegam publicznie, że w razie niezaprzestania takowych, zmuszonym będę drogą sądową bronić cześć mojej małżonki.
PIWOWARCZYK Franciszek ,Marles les Mines (P. de C.) (739)

Czysta krew jest konieczna do długiego życia. Każda osoba, która była dotknięta chorobą skórną powinna stosować za poblegającą kurację na wiosnę i jesień.
Do racjonalnego odżywiania się, dostosowanego do temperamentu, do zdrowej i rozsądnej higieny, dodajcie nieodzowną
Kurację oczyszczającą Dr. MALUS
Specyfik wysoce ceniony dla wszystkich chorób skóry i krwi.
Do nabycia:
Pharmacie LEMAITRE
7, Petite Place, 7 — DOUAI
Aptekarz 1-szej klasy.
Laboratorium Analiz. — Specjalny Gabinet z bandażami i pasami ortopedycznymi.

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Joutfroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-81
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

Ets. Delattre Soeurs
45, 46, Grand'Place SIN-LE-NOBLE
PIECE KUCHENNE „westfalskie"

Piece kuchenne francuskie palące wszelki węgiel
PIECE na stale ogniska.
KREDYT bez podwyższenia ceny.
Towary gwarantowane. — Dostawa i instalacja bezpłatna w dom. (7-k.)

Prostatyt.

Niebezpieczną tę chorobę, która bardzo często jest wynikiem dle leczonego trypra można zupełnie wyleczyć bez bólu i bez operacji dzięki czopkom PROSTATOPOL KLAWE.
PROSTATOPOL KLAWE cena 15 fr., z przesyłką 17 fr. 30. — Komplet 5 pudełek z przesyłką: 64 fr. 35.
Magister Klawe. 39, Bld de la Tour-Maubourg. — PARIS (7-e).

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Gazetka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.